

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Adam Struzik oraz wicemarszałkowie: Stefan Jurczak, Grzegorz Kurczuk i Zofia Kuratowska)

### **Marszałek Adam Struzik:**

Proszę państwa senatorów o zajęcie miejsc.

Ponieważ w tej chwili przygotowuje się druki do punktu szóstego porządku dziennego, **przystępujemy do punktu siódmego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 377, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 377A i 377B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Stanisława Kucharskiego.

### **Senator Stanisław Kucharski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko w sprawie uchwalonej przez Sejm ustawy o zawodzie pielęgniarstwa i położnej.

Długi był okres tworzenia tej ustawy, która ma przynieść nowe spojrzenie na te dwa zaszczytne zawody, często mało doceniane przez społeczeństwo i nisko wynagradzane przez państwo. Pielęgniarka i położna towarzyszą czynnie swą wiedzą i uczuciami już procesowi narodzin człowieka, momentowi przejścia z łona matki do świata zewnętrznego, momentowi pierwszych oddechów dziecka. Biorą one czynny udział w procesie profilaktyki, leczenia, rehabilitacji chorego człowieka. Od wykonawców tego zawodu wymaga się wiedzy medycznej, praktyki, odporności psychicznej, humanitaryzmu względem drugiego człowieka i wysokiej kultury. Dziś ich pracę reguluje jeszcze rozporządzenie prezydenta z 1928 r. i ustawa z 1935 r.

Dokonując dokładnej analizy uchwalonej przez Sejm ustawy, której celem jest dostosowanie prawa do wymogów współczesnej rzeczywistości, jak również rangi tych zawodów, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia na swym posiedze-

niu w dniu 12 czerwca 1996 r. wniosła kilka poprawek, które pozwalam sobie przedstawić Wysokiej Izbie. Są one zawarte w druku nr 377A.

Poprawka pierwsza: „po art. 1 dodaje się art. 1a w brzmieniu: «Zawody pielęgniarstwa i położnej są zawodami samodzielnyymi.»”

Poprawka druga: „w art. 12 ust. 1 pkt 3 wyraz: «zagranicą»...” To jest tylko poprawienie pomyłki w maszynopisie.

Poprawka trzecia: „w art. 16 ust. 1 otrzymuje brzmienie: «Prawo wykonywania zawodu albo ograniczone prawo wykonywania zawodu pielęgniarstwa, położnej wygasa w razie: pkt 1 – utraty obywatelstwa polskiego; pkt 2 – utraty prawa stałego pobytu; pkt 3 – utraty pełnej zdolności do czynności prawnych; pkt 4 – upływu czasu, na jaki zostało przyznane; pkt 5 – zgonu; pkt 6 – zrzeczenia się prawa.»”

Poprawka czwarta: „w art. 21 w ust. 1 skreśla się wyraz: «niezwłocznie»”.

Poprawka piąta: „w art. 21 dodaje się ust. 6 w brzmieniu: «Przepisy ust. 4 i 5 nie mają zastosowania w przypadku, o którym mowa w art. 18.»”

Poprawka szósta: „w art. 21 dodaje się ust. 7 i ust. 8 w brzmieniu: «ust. 7 – Pielęgniarka, położna ma prawo uzyskania pełnej informacji o celowości, planowym przebiegu i dających się przewidzieć skutkach eksperymentu medycznego, w którym ma uczestniczyć; ust. 8 – W przypadkach uzasadnionej wątpliwości, pielęgniarstwo, położna może odmówić uczestniczenia w eksperymencie, podając przyczynę odmowy na piśmie.»”

Poprawka siódma: „w art. 24 w ust. 5 wyraz: «cywilno-prawnej»...”, poprawka ma tylko charakter językowy.

Poprawka ósma: „w art. 28 w pkt 6 wyrazy: «prowadzonej działalności» zastępuje się wyrazami: «prowadzenie indywidualnej praktyki»”.

Poprawka dziewiąta: „w art. 31 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu: «W przypadku określonym w ust. 1 orzekanie następuje w trybie przepisu o postępowaniu w sprawach o wykroczenie.»”

Poprawka dziesiąta: „w art. 38 pkt 2 skreśla się wyrazy: «z 1947 r. nr 32, poz. 141»”.

(senator S. Kucharski)

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, komisja wnosi by Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt uchwały wraz z poprawkami. Dziękuję za wysłuchanie.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana senatora? Nie ma. Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Marka Mindę.

**Senator Marek Minda:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jestem sprawozdawcą wniosku mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, w związku z art. 22. Jeśli pan marszałek pozwoli, uzasadnię wniosek w debacie, ponieważ wczoraj pojawiły się dodatkowe elementy, dostaliśmy opinie, z którymi się dopiero zapoznaliśmy. Tak więc pozwolę sobie wystąpić w debacie i wtedy przedstawić uzasadnienie wniosku. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Adam Struzik:**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Jana Orzechowskiego.

**Senator Jan Orzechowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa z 31 maja bieżącego roku o zawodach pielęgniarstwa i położnej była obok innych ustaw przedmiotem obrad Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych w dniach 12 i 13 czerwca bieżącego roku. Przyjmując sprawozdanie zawarte w druku senackim nr 377B, komisja miała na uwadze fakt, że istnieje potrzeba uregulowania prawnego zawodu pielęgniarstwa i położnej w nowej ustawie. Dotyczące ich przepisy są przestarzałe, pochodzą bowiem z okresu międzywojennego i nie są skorelowane z późniejszymi ustawami, jak na przykład z ustawą o zakładach opieki zdrowotnej z 1991 r. Po przeanalizowaniu ustawy większość członków komisji uznała za celowe i zasadne zgłoszenie do ustawy pięciu poprawek.

W poprawce pierwszej proponuje się, by w art. 15 dodać dodatkowy ust. 6a, w którym gwarantuje się prawo wniesienia do Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych odwołania od orzeczenia okręgowej rady pielęgniarstwa i położnych, na mocy którego pielęgniarstwo lub położna zawieszona została w prawie wykonywania zawo-

du z uwagi na stan zdrowia. Artykuł 15, w wersji przyjętej przez Sejm, nie przewiduje odwołania od tego rodzaju orzeczenia. I prawo takie nie wynika również z pozostałych przepisów ustawy. Orzeczenie o zawieszeniu prawa wykonywania zawodu pociąga za sobą daleko idące skutki i w istotny sposób może zmienić sytuację majątkową i osobistą pielęgniarstwa lub położnej. Dlatego konieczne wydaje się poddanie tych orzeczeń co najmniej kontroli Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, pomimo że przesłanką tego rodzaju decyzji jest uprzednie orzeczenie komisji lekarskiej.

Wywodzenie prawa do odwołania od tego typu orzeczeń z przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 r. o samorządzie pielęgniarstwa i położnych jest nietrafne, ponieważ ustawa ta reguluje odpowiedzialność za postępowanie sprzeczne z zasadami etyki zawodowej oraz z tytułu zawinonego naruszenia przepisów dotyczących wykonywania zawodu, przed sądami pielęgniarstwa i położnych. Dlatego dodanie w art. 15 ust. 6a w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu komisji uznać należy za celowe i zasadne.

Poprawki druga i trzecia mają charakter legislacyjny i usuwają błąd logiczny zawarty w przepisie art. 28 ustawy. W wersji przyjętej przez Sejm w przepisie tym stwierdza się, że w przypadku zgonu pielęgniarstwa, położnej cofa się zezwolenie na prowadzenie indywidualnej praktyki. Prawo wykonywania indywidualnej praktyki ma charakter osobisty i wygasa wraz ze śmiercią uprawnionej. Cofanie zezwolenia jest więc bezprzedmiotowe.

Poprawki czwarta i piąta podyktowane są potrzebą zachowania zasady ochrony praw nabytych, na co zwraca również uwagę Trybunał Konstytucyjny w swoich orzeczeniach. Stosownie do art. 35 w wersji przyjętej przez Sejm pielęgniarstwo, położna, która w dniu wejścia w życie ustawy prowadzi indywidualną praktykę na podstawie obowiązujących obecnie przepisów, byłaby zobowiązana uzyskać zezwolenie na jej prowadzenie w terminie 1 roku od dnia wejścia w życie ustawy. Tak zredagowany przepis komisja uznała za wadliwy, ponieważ nie gwarantuje on zachowania uprawnień do prowadzenia indywidualnej praktyki po wejściu w życie ustawy. Dlatego w nowej wersji art. 35, zaproponowanej przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, proponuje się zapisać wprost, że zezwolenie na kontynuowanie praktyki pielęgniarstwa, położna nabywa z mocy prawa.

Ten sam charakter ma ostatnia, piąta poprawka, z tym że dotyczy zachowania prawa wykonywania zawodu.

Reasumując w imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych wnoszę, ażeby Wysoki Senat uchwalił tę ustawę wraz z poprawkami zaproponowanymi w sprawozdaniu komisji. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Właściwie do obydwu sprawozdawców mam jedno pytanie: jakie znaczenie w tej ustawie ma obywatelstwo polskie pielęgniarstwa? Czy pielęgniarstwo z obywatelstwem obcym byłaby złą pielęgniarstwą? Bo ja rozumiem, co innego sędzia, co innego policjant, co innego urzędy publiczne, ale dlaczego akurat pielęgniarstwo musi mieć obywatelstwo polskie? To mnie po prostu troszeczkę dziwi. Inną sprawą są uprawnienia zawodowe, ale obywatelstwo?

**Marszałek Adam Struzik:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Jan Orzechowski:**

Przepisy ustawy zawierają taką możliwość, musiałbym tylko odszukać odpowiedni artykuł. W zasadzie pielęgniarstwo powinna mieć polskie obywatelstwo, z tym że, jeśli ma prawo stałe mieszkać w Polsce i jeśli stale mieszka w Polsce, może uzyskać odpowiednie zezwolenie. Jest o tym mowa w art. 12. Przepis mówi, że można przyznać prawo wykonywania zawodu pielęgniarstwa lub położnej na stałe lub na czas określony cudzoziemcowi, który posiada zezwolenie itd. Jest więc taka możliwość zezwolenia cudzoziemcowi na wykonywanie zawodu pielęgniarstwa lub położnej. Wydaje się, że są sytuacje, kiedy nie trzeba zamykać zupełnie przed nieobywatelami polskimi prawa wykonywania zawodu, jeśli oni już przebywają na terenie Polski.

**Marszałek Adam Struzik:**

Pani senator Stokarska, bardzo proszę.

**Senator Jadwiga Stokarska:**

Panie Senatorze, czy nie ma sprzeczności między art. 12 a art. 16? W art. 12, o którym przed chwilą mówiliśmy, jest zapis, że „okręgowa rada pielęgniarstwa i położnych może przyznać prawo wykonywania zawodu pielęgniarstwa lub zawodu położnej na stałe albo na czas określony cudzoziemcowi, który posiada zezwolenie na pobyt stały w Rzeczypospolitej Polskiej, wykazuje znajomość języka polskiego...” itd., itd. W ust. 2 się mówi: „okręgowa rada pielęgniarstwa i położnych może przyznać prawo wykonywania zawodu osobie nie posiadającej zezwolenia na pobyt stały

w Rzeczypospolitej Polskiej, która spełnia warunki określone w ust. 1 pktach 2-4”. Za to w art. 16 ust. 1 pktach 1 i 2 jest mowa, że: „prawo wykonywania zawodu albo ograniczone prawo wykonywania zawodu pielęgniarstwa, położnej wygasa w razie utraty obywatelstwa polskiego, utraty prawa stałego pobytu”. Czy mam rozumieć, że część pielęgniarstwa obcego pochodzenia w momencie utraty prawa stałego pobytu jest eliminowana z zawodu, a ta część, która została zaangażowana poza tym wymogiem, będzie mogła normalnie pracować? Nie wiem, czy pan mnie dobrze zrozumiał.

**Senator Jan Orzechowski:**

Tak. Chodzi o to, że prawo wykonywania zawodu uzyska pielęgniarstwo, która przebywa w Polsce, mimo, że nie ma obywatelstwa polskiego. I, jeżeli straci uprawnienia do przebywania w Polsce, a nie jest obywatelką polską, wtedy jej prawo wykonywania zawodu wygaśnie.

Jeśli chodzi o art. 16, to jest to przepis o charakterze regulującym, kiedy i w jakich sytuacjach wygasa prawo wykonywania zawodu – przyjęto, że w przypadku utraty obywatelstwa polskiego. Bo tu też może być wątpliwość. To jest pkt 1. Jest to zapis prawidłowy, ponieważ jest generalna zasada, że pielęgniarstwo, która jest obywatelką polską, może wykonywać zawód, natomiast ta, która nie jest obywatelką polską, może tylko na warunkach przewidzianych w art. 12 i dlatego między tymi zapisami nie ma sprzeczności.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo. Czy to wyjaśnienie panią zadawała, Pani Senator?

**Senator Jadwiga Stokarska:**

Nie do końca, nie do końca, ale jest tak, jak jest.

**Marszałek Adam Struzik:**

Pan senator Adamiak, bardzo proszę.

**Senator Jan Adamiak:**

Mam pytanie do pierwszego sprawozdawcy Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Pan, Panie Senatorze, przedstawiając pierwszą poprawkę, praktycznie nie umotywował, dlaczego komisja proponuje właśnie wprowadzenie art. 1a i wyraźne podkreślenie, że zawód pielęgniarstwa i położnej są zawodami samodzielnymi. Przecież generalnie wiadomo, że jest to zawód i praktycznie zawód samodzielny.

**Marszałek Adam Struzik:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Stanisław Kucharski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, na ten temat była bardzo obszerna dyskusja i zdania były podzielone. Nie będę mówił jakim stosunkiem głosów zostało to rozstrzygnięte. Chciano po prostu bardziej wyeksponować, jako samodzielny zawód, zawód pielęgniarstwa i zawód położnictwa. Chciano tak, dlatego że w wielu wypadkach położnica, w szczególności położnica, podejmuje samodzielnie bez lekarza decyzję o podjęciu swoich czynności. Często to bywa w wiosce, gdzie nie ma telefonu, często i światła, bo i takie sytuacje się zdarzają. I może w tym aspekcie chciano bardziej wyeksponować ten zawód. Była bardzo obszerna dyskusja na ten temat. Były zdania za i przeciw. Widzę, że nie udało mi się pana senatora przekonać w pełni, ale – reprezentuję stanowisko komisji. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Simonides.

**Senator Dorota Simonides:**

Również chciałam zwrócić uwagę, Panie Marszałku, na te niespójności między art. 12 a art. 16, ale poniekąd już dostałam odpowiedź w związku z pytaniem pani senator Stokarskiej. Chciałam natomiast zwrócić uwagę, że również my wysyłamy za granicę nasze pielęgniarki, mimo że nie posiadają obywatelstwa danego państwa, ale przedstawiają swoje uprawnienia i tak jest to przyjęte. Dziękuję.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piwoński.

**Senator Zbyszko Piwoński:**

Zwracam się do pana senatora sprawozdawcy Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Ustawodawca bardzo wysoko usytuował rolę samorządu pielęgniarstwa, między innymi przez fakt, że w sprawie wszystkich aktów wykonawczych minister zdrowia musi zasięgać opinii Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. W jednym miejscu dokonano jednak pewnego wyłomu i chciałbym postawić pytanie, czym to jest podyktowane. Mianowicie w art. 25, który mówi o wyposażeniu gabinetu itd., nie ma tego właśnie zapisu. Panie dyskutujące ze mną nad tą ustawą posta-

wiły pytanie o to, czym kierowaliśmy się, że właśnie w tym jednym miejscu odstąpiliśmy od tej generalnej zasady, która dominuje w całości. Dlaczego minister zdrowia i opieki społecznej nie jest tu zobligowany do zasięgnięcia opinii Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych?

**Marszałek Adam Struzik:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Chociaż dla mnie to jest oczywiste, bo pewne standardy są niezbędne.

Ale bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Stanisław Kucharski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, tak w stosunku do gabinetów lekarskich, jak również w stosunku do gabinetów pielęgniarstwa są przepisy sanitarno-epidemiologiczne, które muszą prezentować najwyższą wiedzę z zakresu medycyny, profilaktyki, higieny. Wiemy, że przecież będą istniały prywatne gabinety pielęgniarstwa położnych i one muszą być obwarowane bardzo rygorystycznymi przepisami sanitarno-epidemiologicznymi. Takie było mniej więcej stanowisko komisji. Dziękuję bardzo.

(Senator Zbyszko Piwoński: Tak się domyślałem.)

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kopaczewski.

**Senator Jerzy Kopaczewski:**

Dziękuję, Panie Marszałku, za udzielenie mi głosu.

Mam pytanie do sprawozdawcy mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Mindy.

W szóstej poprawce, w art. 21 dodaje się ust. 7 w brzmieniu: „pielęgniarka, położnica ma prawo uzyskania pełnej informacji o celowości, planowanym przebiegu i dających się przewidzieć skutkach eksperymentu medycznego, w którym ma uczestniczyć”. I ust. 8: „W przypadku uzasadnionych wątpliwości pielęgniarka, położnica może odmówić uczestniczenia w eksperymencie, podając przyczynę odmowy na piśmie.”

Panie Senatorze, z ust. 7 w tej poprawce na ogół wszyscy lekarze prowadzący eksperymenty medyczne będą się zgadzać. Dlatego że tych eksperymentów dokonuje zespół, a w zespole eksperymentalnym jest także pielęgniarka i omawianie tych wszystkich problemów w całym zespole jest zasadne. Niepokoi mnie natomiast druga część tej poprawki, że pielęgniarka w razie uzasadnionych wątpliwości może odmówić uczestniczenia w ekspe-

(senator J. Kopaczewski)

rymencie, podając przyczynę odmowy na piśmie. Chciałem tutaj zwrócić uwagę, że w eksperymentach medycznych wymaga się wiele zgód komisji etycznej centralnej, komisji etycznej lokalnej. W związku z tym będzie to kolejne utrudnienie procesu eksperymentalnego. *Good clinical practice* wymaga jednak, aby wszystkie dokumenty przy rozpoczęciu tego eksperymentu były złożone.

Myślę, że tutaj właśnie wątpliwości pojedynczej pielęgniarki mogą zadecydować, że w danej klinice, w danym instytucie taki eksperyment medyczny się nie odbędzie. W związku z tym należy się zastanowić, czy wydłużać proces dopuszczenia danej metody czy leku do eksperymentu medycznego poprzez takie umożliwienie jego zahamowania. To praktycznie będzie się chyba sprowadzało do uzyskania jeszcze jednej zgody z jakiejś okręgowej izby pielęgniarstwa czy położnych, czy z centralnej izby pielęgniarstwa i położnych na przeprowadzenie eksperymentu medycznego. Uważam, że to jest dodatkowe utrudnienie w tej sprawie.

(Senator Zofia Kuratowska: Panie Marszałku, odnośnie do pytania pana senatora Kopaczewskiego, w sprawie formalnej, można?)

**Marszałek Adam Struzik:**

Tak. Proszę.

**Senator Zofia Kuratowska:**

Po pierwsze, nie wiem, czy to było pytanie skierowane do mniejszości komisji, albowiem zostało to przyjęte przez większość komisji. Myślę, że może wyjaśnimy to w czasie debaty.

**Marszałek Adam Struzik:**

Tak, dobrze. To pytanie było skierowane raczej do pana senatora Kucharskiego niż do pana senatora Mindy, ponieważ jest to wniosek całej komisji.

W tej chwili proszę o zabranie głosu sprawozdawcę wniosku mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Henryka Krupa.

**Senator Henryk Krupa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W swoim krótkim wystąpieniu pragnę przekonać Wysoką Izbę co do celowości wniesionej przeze mnie poprawki i jednocześnie prosić o jej akceptację.

Wysoka Izbo! Nas, pracowników służby zdrowia – ochrony zdrowia, jak chcą inni – obowiązują oprócz normalnych praw, stanowiących w formie na przykład ustaw, również zasady

deontologiczne, spośród których wymienię tylko dwie. Pierwsza, *salus aegreti suprema lex* – dobro chorego jest najwyższym prawem. I druga, *primum non nocere* – przede wszystkim nie szkodzić.

Filozofia tych zasad zawarta jest w przysiędze, którą składa każdy lekarz, oraz w ślubowaniu, które składa pielęgniarka i położna. Zasady te ustalają jednoznacznie hierarchię ważności – najpierw dobro chorego, w następnej kolejności dopiero dobro pracownika, konkretnie pielęgniarki, położnej, bo dziś omawiamy ustawę o tych zawodach.

W ustawie niniejszej są wymienione sytuacje, w których dobro pracownika stawiane jest na pierwszym miejscu. Mówią o tym przede wszystkim art. 21 i art. 22. Artykuł 22, do którego chcę wnieść poprawkę, mówi o sytuacji, kiedy pielęgniarka lub położna może odmówić wykonania świadczenia zdrowotnego niezgodnego z jej sumieniem, z zastrzeżeniem art. 18. Artykuł ten, w moim przekonaniu, jest bardzo nieprecyzyjny i może tworzyć szereg niepotrzebnych sytuacji konfliktowych, ponieważ pojęcie: „sumienie” jest nieprecyzyjne i wieloznaczne. Na posiedzeniu komisji wniosek o skreślenie w ogóle tego przepisu nie uzyskał akceptacji.

Moja poprawka zmierza do uściślenia treści tego przepisu, zapobiega ewentualnym konfliktom. Proponuję, żeby pielęgniarka, położna przed nawiązaniem stosunku pracy wymieniła przyszłemu pracodawcy, jakich świadczeń zdrowotnych nie wykonuje, bo są sprzeczne z jej sumieniem. Można wtedy ustalić jej odpowiednie stanowisko pracy. Dlatego proponuję, żeby w art. 22 dotychczasowa jego treść – którą pozwolę sobie przeczytać: „pielęgniarka, położna może powstrzymać się po uprzednim powiadomieniu na piśmie przełożonego od wykonania świadczenia zdrowotnego niezgodnego z jej sumieniem, z zastrzeżeniem art. 18” – stanowiła ust. 1 tego artykułu. Następnie proponuję dodanie jeszcze ust. 2: „powiadomienie swego przełożonego, o którym mowa w ust. 1, powinno nastąpić przy nawiązaniu stosunku pracy”.

Stanowisko komisji zdrowia w kwestii tej poprawki było mocno spolaryzowane. Wniosek nie uzyskał akceptacji stosunkiem głosów jedynie 5 do 4. Dlatego proszę Wysoką Izbę o akceptację przedstawionej poprawki. Dziękuję.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawcy wniosku mniejszości? Nie widzę.

Otwieram debatę.

(Senator Jan Adamiak: W kwestii formalnej.)

Proszę bardzo.

**Senator Jan Adamiak:**

Jest jeszcze drugi wniosek mniejszości o skreślenie w całości art. 22.

**Marszałek Adam Struzik:**

Pan senator Minda powiedział, że będzie mówił na ten temat w debacie.

Otwieram debatę.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Ryszard Czarny. Bardzo proszę.

**Senator Ryszard Czarny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Myślę, że dziś z powodzeniem moglibyśmy powiedzieć *finis coronat opus* w odniesieniu do rozpatrywanej, bodaj najdłuższej procedowanej w tej kadencji Sejmu, ustawy o zawodzie pielęgniarki i położnej.

Myślę, że słusznie jest to jedna wspólna regulacja prawna. Wynika to, w moim odczuciu, z logiki rozwiązań prawnych dotyczących podobnych zawodów. Ponadto wspólne są im podstawowe zasady, warunki i mechanizmy wykonywania, struktura organizacyjna kształcenia i zatrudnienia, samorząd zawodowy.

Zawody pielęgniarki i położnej to zupełnie coś innego niż wykonywanie tych zawodów w początkach naszego wieku. Upływ czasu, zmiany w ochronie zdrowia i powstanie samorządu pielęgniarek i położnych powodują potrzebę nowego unormowania tego zagadnienia, czemu służyć ma rozpatrywany obecnie projekt ustawy. Zawarte w nim są zarówno oczekiwania społeczne wobec pielęgniarek i położnych, jak i zmiany polityki zdrowotnej oraz przydzielenie w związku z tym pielęgniarkom i położnym zasadniczej roli w edukacji zdrowotnej społeczeństwa. Usankcjonowano dążenie pielęgniarek i położnych do samodzielności w zakresie wykorzystywania wiedzy i umiejętności, w jakie zostały wyposażone w szkole.

W tej sytuacji chciałbym się odnieść do tego punktu, do którego już w trakcie pytań również państwo senatorowie podnosili wątpliwości, co do zapisu o samodzielności tych zawodów. Myślę, że wprowadzenie do ustawy zapisu o samodzielności zawodów jest uzasadnione. Dalsze artykuły ustawy rozwijają, na czym w istocie polega wykonywanie zawodu, w czym ma się wyrażać jego samodzielność. Jakkolwiek nie jestem fachowcem, to jednak wydaje mi się, że pielęgniarka jest wystarczająco przygotowana do tego, aby wiele zadań i czynności w zakresie pielęgnacji chorych samodzielnie i odpowiedzialnie prowadzić.

Wątpliwości stanowiska lekarskiego, jak sądzę, mogłoby rozwiewać sformułowanie, że pie-

lęgniarka realizuje zlecenia lekarskie w procesie diagnostyczno-terapeutycznym, pod jego kierunkiem i kontrolą. Pielęgniarka nie interweniuje przecież samodzielnie i bez wiedzy lekarza w czynnościach terapeutycznych, natomiast może i powinna samodzielnie realizować inne zadania typowe dla tej profesji. Zależność funkcjonowania pielęgniarki od lekarza nie przeczy w istocie samodzielności zawodowej. Za każdą czynność pielęgniarka ponosi przecież odpowiedzialność. Tak więc, ani zależność służbowa, ani wspomniana zależność funkcjonalna nie przeczą pojęciom: „samodzielny” czy „samodzielność”.

Należy postawić pytanie tym, którzy mają wątpliwości, czy wręcz stoją w opozycji, kwestionując samodzielność zawodu pielęgniarki. Do jakiej szerszej kategorii zawodowej wobec tego ten zawód należy, jeśli nie jest zawodem samodzielnym? Nie jest przecież częścią zawodu lekarskiego lub innego zawodu medycznego. Tego rodzaju stawianie sprawy spowodowałoby, przynajmniej w moim odczuciu, że zawód medyczny, poza lekarskim i być może zawodem farmaceuty, nie mógłby być traktowany jako zawód samodzielny.

Zależność funkcjonalna między lekarzem a innymi zawodami jest częsta. Takie relacje zachodzą pomiędzy nim a na przykład dietetyczką, fizykoterapeutą. Oczywiście, że samodzielność zawodowa pielęgniarki jest limitowana, ale przynajmniej dla mnie, z całkowitą pewnością, ona istnieje. Wykonuje ona go wyposażona przecież w wiedzę z zakresu pielęgniarstwa i zdobywa w miarę upływu czasu doświadczenie zawodowe. O samodzielności zawodu decydują nie tylko regulacje prawne, ale przede wszystkim racje socjologiczne, między innymi takie jak tradycje danego zawodu, zakres wymaganej wiedzy, umiejętności i doświadczenia, pewna autonomia i możliwość podejmowania samodzielnych decyzji, ponadto własny zbiór reguł etycznych.

Samodzielność zawodu pielęgniarki i położnej nie jest kwestionowana w wielu krajach, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie środowisko pielęgniarskie wywalczyło prestiż i status tego zawodu, podobnie jest w wielu krajach Europy Zachodniej. Uznanie samodzielności zawodu jest warunkiem przyjęcia do wielu organizacji międzynarodowych zrzeszających pielęgniarki i położne.

Należy jedynie w ustawie jasno i jednoznacznie wyeksponować, że w toku procesu diagnostyczno-terapeutycznego pielęgniarka ściśle współpracuje z lekarzem i pod jego kierunkiem.

Ponaddwustuletnia tradycja w zakresie kształcenia pielęgniarek i położnych, myślę tu oczywiście o akuszerkach, jest także istotnym argumentem w tym sporze przemawiającym za wprowadzeniem sformułowania, że jest to zawód samodzielny.

(senator R. Czarny)

Analogiczne relacje przemawiają za uznaniem samodzielności położnej. W świetle dotychczasowych przepisów położna już wykonywała wiele czynności samodzielnie, łącznie z możliwością wystawiania recept lub zwolnień i jest to fakt niepodważalny. Podobna sytuacja występowała, jeśli chodzi o zawód felczera. Minister zdrowia na mocy upoważnienia ustawowego mógłby szczegółowo określić czynności, które pielęgniarstwo wykonuje samodzielnie, na własną odpowiedzialność i na własny rachunek. Takie wyliczenie nie byłoby uzasadnione w tekście samej ustawy. Uznanie samodzielności zawodów pielęgniarstwa i położnej poprzez przyjęcie proponowanego sformułowania prawnego znajduje, w moim odczuciu, zarówno racje merytoryczne, socjologiczne, jak i historyczne.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! W związku z tym pragnę wyrazić poparcie dla poprawki w zapisie o samodzielności zawodu pielęgniarstwa i położnej. Siedzący na tej sali fachowcy, senatorowie lekarze, być może uznają, że jako nieprofesjonalista nie powinienem zabierać głosu w tej sprawie. Ale czy naprawdę trzeba być fachowcem, by w pełni uznać, że pojawiły się nowe zawody medyczne, by zrozumieć, że pielęgniarstwo i położna stały się w wysokim stopniu i na znacznym poziomie zawodowym współtwórcami efektu działania medycznego. I jako ten, który był lub w każdej chwili może się stać obiektem tegoż medycznego działania, sądzę, że dziś inaczej wyglądają relacje między poszczególnymi zawodami medycznymi. Z przyjemnością odnotowuję, że coraz częściej dominuje partnerstwo, praca zespołowa, gdzie lekarz jest liderem zespołu samodzielnych profesjonalistów w miejsce tradycyjnej relacji hierarchicznego podporządkowania typu przełożony – podwładny.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chcemy stworzyć w Polsce nowoczesny system opieki zdrowotnej ukierunkowany na potrzeby pacjenta, to pod koniec prac nad ustawą o zawodzie pielęgniarstwa i położnej powinniśmy podkreślić potrzebę przyspieszenia prac nad ustawą o zawodzie lekarza. Przecież we wszystkich działaniach porządkujących ochronę zdrowia, których jesteśmy świadkami i w których uczestniczymy, chodzi o podmiotowe prawa pacjenta. O to by pacjent, wchodząc w kontakt z systemem, otrzymywał niezbędny pakiet informacyjny, który nie pozostaje bez wpływu na jego poczucie bezpieczeństwa, stan zdrowia i relację z personelem sprawującym nad nim tę opiekę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ostatnia uwaga. Jeśli mówię o poczuciu bezpieczeństwa i stanie zdrowia pacjenta, to myślę, że niebagatelny wpływ ma na niego fakt, że średnia estetyki zawodu, o którym mówimy jest, w moim odczuciu, najwyższa

w kraju. Mówię to z prawdziwą przyjemnością, a równocześnie chyba nikt nie będzie zdziwiony, jeśli z tego miejsca, życząc wszystkim obecnym i nieobecnym na sali dużo zdrowia, pomyślę o tym, iż właściwie każdy z nas może znaleźć się w sytuacji, kiedy mu będzie trudno, ciężko, boleśnie, a być może będzie sam. I wtedy z pomocą pojawi się właśnie ta dama w czepku. Właśnie jej, w imieniu senatorów z Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, chciałbym podziękować i złożyć wyrazy najwyższego uznania. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Wyględowskiego.

### **Senator Mieczysław Wyględowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z przykrością zauważyłem, że nasz resort zdrowia reprezentuje dzisiaj na tej sali tylko pan minister Rudnicki. Jest to temat tak ważny, że na tego rodzaju obradach powinien być, w moim przekonaniu, minister zdrowia bądź wiceminister Kuszewski.

Szanowni Państwo, wykonywanie zawodu pielęgniarstwa i położnej oparte dotychczas było na podstawach prawnych z okresu międzywojennego. Były to dwa akty prawne: ustawa o pielęgniarstwie z 21 lutego 1935 r. oraz rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 16 marca 1928 r. Jak różna jest wiedza, umiejętności zawodowe i możliwości pielęgniarstwa z okresu międzywojennego a wykonującej ów zawód obecnie, nie muszę państwu mówić. Nic więc dziwnego, że środowiska pielęgniarstwa od wielu lat pracowały nad nową, współczesną ustawą o zawodzie pielęgniarstwa i położnej. Chciałbym jednocześnie przypomnieć, że ta ustawa dotyczy prawie 212 tysięcy pielęgniarek oraz 24 tysięcy położnych. Są to dane z ubiegłego roku.

Po 2 latach pracy Sejmu mamy dzisiaj gotową ustawę, która jest przedmiotem naszej debaty. Wyrażam przekonanie, że ustawa o zawodach pielęgniarstwa i położnej toruje drogę do przyjęcia drugiej, bardzo potrzebnej ustawy, mianowicie ustawy o wykonywaniu zawodu lekarza. Mam wątpliwości, czy zachowana kolejność ustaw jest prawidłowa. Czy ustawa o wykonywaniu zawodu lekarza nie powinna być rozpatrywana jako pierwsza. Ale stało się inaczej i dobrze to świadczy o środowisku pielęgniarstwa, które potrafiło się zmobilizować i doprowadzić swoje koncepcje do szczęśliwego zakończenia. Gratuluję środowisku pielęgniarek i położnych tego sukcesu. Jednak należy się obawiać, że późniejsze przyjęcie ustawy o wykonywaniu zawodu lekarza spowoduje

(senator M. Wyględowski)

konieczność licznych nowelizacji omawianej dzisiaj ustawy.

Wysoka Izbo! Zgodnie z definicją WHO podstawą funkcją pielęgniarstwa jest zapewnienie bezpośredniej opieki nad pacjentem, rodziną i środowiskiem, a wykonywanie zawodu pielęgniarstwa polega na udzielaniu przez osobę mającą wymagane kwalifikacje, potwierdzone odpowiednim dokumentem, świadczeń zdrowotnych, a w szczególności pielęgnacyjnych, zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych, rehabilitacyjnych oraz z zakresu promocji zdrowia. Trudno dziś nie docenić roli pielęgniarek w procesie leczenia, w prowadzonej na coraz szerszą skalę reformie ochrony zdrowia. To właśnie pielęgniarki swoimi umiejętnościami, wiedzą, kulturą, zachowaniem kształtują opinię o współczesnym leczeniu.

W omawianej dzisiaj ustawie jest kilka nowych rozwiązań i zapisów, które zasługują na szczególną uwagę. W rozdziale pierwszym określa się, na czym polega wykonywanie zawodu oraz jaki jest obraz praktyki zawodowej, odrębnie dla zawodu pielęgniarek i położnych. Na uznanie zasługuje sposób uregulowania zakresu dotyczącego praktyki zawodowej poprzez określenie zakresu świadczeń diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych. Projekt jednoznacznie reguluje sprawę uzyskania tytułów zawodowych, wprowadza wymóg ukończenia stażu podyplomowego, jako warunku uzyskania prawa wykonywania zawodu.

Dnia 26 lutego 1990 r. zostało podpisane przez ministra zdrowia i opieki społecznej europejskie porozumienie określające standardy kształcenia pielęgniarek. Ma ono na celu wzajemne uznanie kwalifikacji pielęgniarek i położnych przez państwa członkowskie Unii Europejskiej. Z treści tego porozumienia wynika, że pełne przygotowanie zawodowe pielęgniarek, to 4 tysiące 600 godzin zajęć.

Polskie pielęgniarki w dwuipółletnim cyklu kształcenia odbywają zajęcia, które obejmują 230 godzin, a zatem wprowadzenie dwunastomiesięcznego stażu podyplomowego daje gwarancję, że poziom wykształcenia polskich pielęgniarek zostanie dostosowany do wymagań Unii Europejskiej odnośnie do tego zawodu. Na szczególne podkreślenie w omawianej dzisiaj ustawie zasługuje zapis zapewniający pielęgniarkom i położnym prawo do doskonalenia zawodowego oraz możliwość uzyskania tytułu specjalisty. Jest to dzisiaj zapis wręcz konieczny.

Wysoka Izbo! Tak samo jak do wszystkich innych ustaw, tak i do tej można mieć pewne zastrzeżenia, dlatego pozwolę sobie zgłosić kilka poprawek. Pierwsza dotyczy art. 15 ust. 5. Brzmi on następująco: „Pielęgniarka, położna, o której

mowa w ust. 3, uprawniona jest do uczestnictwa w posiedzeniu okręgowej rady pielęgniarek i położnych w czasie rozpatrywania jej sprawy.” W moim przekonaniu, brakuje tu pewnego sformułowania, dlatego proponuję dopisać po wyrazie: „uczestnictwa” słowa: „z prawem zabrania głosu”. Bo może być tak, że jej obecność nie załatwi wszystkich spraw. Po prostu ona ma prawo wypowiedzieć się w swojej sprawie.

Druga poprawka odnosi się do art. 17. Może go przeczytam: „Pielęgniarka, położna wykonuje zawód zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, dostępnymi jej metodami i środkami, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz ze szczególną starannością.” Wydaje mi się, że wspomniana tu „szczególna staranność” nie da ująć się w ramy prawa. Jest to dla mnie oczywiste i, w moim przekonaniu, te dwa słowa powinny być wykreślone.

Artykuł 18 brzmi: „Pielęgniarka, położna ma obowiązek udzielić pomocy w każdym przypadku niebezpieczeństwa utraty życia, poważnego uszczerbku na zdrowiu pacjenta, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi.” Ale przecież w chwili udzielania pomocy nikt nie jest w stanie określić, co jest poważnym zagrożeniem, a co nie i dlatego, moim zdaniem, powinno się skreślić wyraz: „poważnego”. Proponuję również dopisać do art. 18 ust. 2, który brzmiałby następująco: „Jeżeli udzielenie pomocy, o której mowa w ust. 1, może się wiązać z bezpośrednim, wynikającym z warunków zewnętrznych narażeniem siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu lub gdy jest możliwe uzyskanie pomocy lekarskiej ze strony instytucji do tego powołanej, pielęgniarka lub położna może nie podjąć działania.” Może jeszcze raz wyjaśnię państwu. To znaczy, chodzi mi o skreślenie słów: „ze strony instytucji do tego powołanej”.

Mam też poprawkę dotyczącą art. 19, w którym czytamy, że pielęgniarka lub położna ma obowiązek poinformować pacjenta o jego prawach. Moim zdaniem, uprawnieniem pielęgniarki, położnej jest informowanie pacjenta o jego prawach. Czyli nie jest to obowiązek, a uprawnienie, do tego się sprowadza moja propozycja.

Ostatnia poprawka dotyczy art. 22. Brzmi następująco: „Pielęgniarka, położna może powstrzymać się, po uprzednim powiadomieniu na piśmie przełożonego, od wykonania świadczenia zdrowotnego niezgodnego z jej sumieniem, z zastrzeżeniem art. 18.” Ale, proszę państwa, definicji sumienia jak na razie nie udało się ustalić. Sumienie nie może dyktować prawa do wykonywania albo odmowy wykonywania zleceń lekarskich. Taki zapis może być wykorzystany w najtrudniejszych sytuacjach związanych z ratowaniem życia ludzkiego.



(senator M. Wyględowski)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo! Na zakończenie swego wystąpienia chciałbym zrobić uwagę o nieco szerszym charakterze. Zrozumienie i rozważenie jej przez rząd i parlament pozwoli na skierowanie ochrony zdrowia na inne tory, na tory normalności. Obecna jej reforma, wdrożenie zapisów ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz przyszłej ustawy o zawodzie lekarza, nie powiedzie się, jeśli płace w służbie zdrowia pozostaną na tym samym poziomie. Jeśli dzisiaj rząd tego nie zrozumie, to jutro podniesienie płac zostanie wymuszone drogą nacisku i protestów żyjących na granicy ubóstwa pracowników służby zdrowia. Dziękuję. (Oklaski).

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ireneusza Michasia. Następnym mówcą będzie pan senator Jerzy Cieślak.

Bardzo proszę o przestrzeganie reguł dotyczących czasu wypowiedzi, bo w tej chwili mamy zapisanych do debaty 14 mówców.

### **Senator Ireneusz Michaś:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z uwagą przestudiowałem przyjętą przez Sejm ustawę o zawodzie pielęgniarstwa i o zawodzie położnej. Przypomnę, iż wiosną 1994 r. w oświadczeniu senatorskim powodowany licznymi postulatami samorządu zawodowego pielęgniarstwa i położnych z województwa ciechanowskiego, wyraziłem poparcie dla projektów dwóch ustaw: o zawodzie pielęgniarstwa i o zawodzie położnej. Minęły 2 lata. Czy nie był to czas stracony?

Dziś mamy do czynienia z jedną ustawą, z jedną regulacją prawną dla zawodu pielęgniarstwa i położnej. Moim zdaniem, jest to regulacja słuszna. Zawody te są zbliżone, wspólne są podstawowe zasady i mechanizmy ich wykonywania. Można podać jeszcze jeden argument: wspólny samorząd zawodowy. Wydaje się, że celem projektodawców jest stworzenie podstaw do działań merytorycznych pozwalających na określenie obszaru działania tych zawodów, wyznaczenie struktury organizacyjnej w sposób pozwalający na w miarę autonomiczne działania. To właśnie upływ czasu, zasadnicze zmiany w służbie zdrowia, powstanie samorządu zawodowego spowodowały potrzebę nowego unormowania tego zagadnienia. Duże ogólne zainteresowanie pielęgniarstwa i położnych problematyką zdrowotną i społeczną czyni pielęgniarstwo zawodem większych możliwości i szans, zarówno dla pacjentów, jak i samych pielęgniarstwa, dużo większych

niż te, które zostały wyznaczone przez dotychczasowe prawo i zwyczaje.

Zawody pielęgniarstwa i położnej są dziś czymś zupełnie innym niż dawniej, dlatego ustawa zawiera unormowania nie tylko na dziś, ale również na przyszłość. Pragnę zwrócić uwagę na usankcjonowanie w ustawie modelu opieki pielęgniarstwa w aspekcie potrzeb zdrowotnych społeczeństwa. Ma to niezwykle istotne znaczenie. Niewiele przesady będzie w stwierdzeniu, iż omawiana ustawa stanowi znaczny wkład w tworzenie zreformowanego modelu opieki zdrowotnej. Nikt chyba nie kwestionuje potrzeby jej uchwalenia, czeka na nią bowiem tysiące pielęgniarstwa i położnych. To im gratuluję tej ustawy. Bardzo ważny na przykład jest, moim zdaniem, art. 8 wprowadzający dwunastomiesięczny staż dyplomowy w zakładzie opieki zdrowotnej. Minister zdrowia i wojewodowie muszą zapewnić środki finansowe na realizację tego zadania, bowiem w chwili obecnej setki pielęgniarstwa zarejestrowanych w urzędach pracy nie może odbyć tego stażu. Szkoda tylko, że przepis ten wchodzi w życie dopiero 1 stycznia 1999 r.

Jestem przekonany, że rozpatrywana ustawa w zasadniczy sposób wpłynie na poprawę systemu opieki zdrowotnej i będzie spójna z innymi aktami prawnymi dotyczącymi służby zdrowia.

Będę głosował za przyjęciem tej ustawy z poprawkami. Dziękuję.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Cieślaka, a następnie panią senator Dorotę Simonides.

### **Senator Jerzy Cieślak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dobiega końca sześćdziesięcioletni okres obowiązywania przestarzałych aktów prawnych regulujących działalność zawodową pielęgniarstwa i położnych. Mamy powody do satysfakcji, że nowe regulacje uchwalił parlament tej kadencji.

O pozytywnych efektach tej ustawy mówili już senatorowie sprawozdawcy. Ja za bardzo ważne uważam ustawowe gwarancje stałego podnoszenia kwalifikacji przez pielęgniarstwa i położne oraz stworzenie płaszczyzny partnerskiej współpracy tych grup zawodowych z lekarzami.

Że się jednak stało, że na posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia nie byli zaproszeni przedstawiciele izb lekarskich i między innymi z tego powodu powinniśmy wnikliwie rozpatrzyć opinię Naczelnej Rady Lekarskiej przekazaną do skrytek senatorskich 18 czerwca bieżącego roku i wyciągnąć z niej odpowiednie wnioski.

Wniosek pierwszy – „w art. 10 ust. 2 pkt 5 po wyrazie: «zawodu» dodaje się wyrazy: «po-

(senator J. Cieślak)

twierdzonej orzeczeniem lekarskim». Poprawka ta nie wymaga specjalnego uzasadnienia, ponieważ stan zdrowia umożliwiający lub uniemożliwiający wykonywanie określonego zawodu można udokumentować tylko orzeczeniem lekarskim. Zapis taki powinien znaleźć się w ustawie.

Wniosek drugi – „w art. 14 dodaje się ust. 3 w brzmieniu: «W razie uchylania się pielęgniarki, położnej od uczestnictwa w przeszkoleniu, o którym mowa w ust. 1, okręgowa rada pielęgniarek i położnych podejmuje uchwałę o zawieszeniu pielęgniarki, położnej w prawie wykonywania zawodu do czasu zakończenia przeszkolenia.»» Poprawka ta jest konieczna, ponieważ ustawa wprowadza obowiązek odbycia przeszkolenia w przypadku przerwy w wykonywaniu zawodu trwającej dłużej niż 5 lat, pomija natomiast tryb egzekwowania tego obowiązku, nie odpowiada na pytanie, jakie będą konsekwencje odmowy ze strony pielęgniarki lub położnej poddaniu się obowiązkowi przeszkolenia po długiej, pięcioletniej przerwie wykonywania zawodu.

Wniosek trzeci – „w art. 18 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu: «Jeżeli udzielenie pomocy, o której mowa w ust. 1, może wiązać się z bezpośrednim narażeniem siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu lub gdy jest możliwe uzyskanie pomocy lekarskiej, pielęgniarka, położna może nie podjąć działania.»» Poprawka ta jest podobna do poprawki zgłoszonej przez pana senatora Wyględowskiego, ale jej redakcja jest krótsza i nie odnosi obowiązku działania pielęgniarki i położnej do możliwości uzyskania instytucjonalnej pomocy lekarskiej. W tej poprawce mowa jest o pomocy lekarskiej, a nie o instytucjonalnej pomocy lekarskiej. Myślę, że jest to dosyć istotna różnica. Będę prosił komisję, które będą rozpatrywały poprawki o analizę tych zapisów.

Popieram poprawkę pana senatora Wyględowskiego do ust. 1 art. 19, w której proponuje się, że uprawnieniem pielęgniarki i położnej jest informowanie pacjenta o jego prawach. Wysoki Senacie! Poprawka ta leży w interesie pielęgniarek i położnych.

Chciałbym przypomnieć, że nie mamy jeszcze ustawy roboczo określonej kartą praw pacjenta, więc uchwalony przez Sejm przepis nakłada na pielęgniarkę i położną obowiązek, który wobec złożoności niepełnego uregulowania praw pacjenta może być trudny w realizacji, a ponadto może być przyczyną roszczeń pacjenta wobec pielęgniarek i położnych, a nawet źródłem konfliktów.

Ustawa zawiera kilka bardzo kontrowersyjnych zapisów, co znalazło odzwierciedlenie w dyskusji podczas posiedzenia Komisji Polityki

Spolecznej i Zdrowia. Mam tu na myśli zapisy ust. 4 i 5 art. 21 i art. 22.

Ustępy 4 i 5 w art. 21 mówią, że w przypadkach uzasadnionych wątpliwości pielęgniarka, położna ma prawo domagać się od lekarza, który wydał zlecenie, by uzasadnił potrzebę wykonania tego zlecenia. A ust. 5, że w wyjątkowych przypadkach pielęgniarka, położna ma prawo odmówić wykonania zlecenia lekarskiego, podając niezwłocznie przyczynę odmowy na piśmie.

Wysoki Senacie! Wydaje się, że te dwa zapisy regulują relacje między lekarzem i pielęgniarką czy położną, ale w tych zapisach zagubił się gdzieś pacjent, który jest podmiotem działania obydwu grup zawodowych.

W czasie posiedzenia komisji zgłoszono wniosek, że ust. 5, który daje prawo odmowy przez pielęgniarkę, położną wykonania zlecenia lekarskiego, powinien być skreślony w całości. Jeżeli jednak wniosek ten nie znalazł poparcia komisji, a izby lekarskie nie kwestionują tego zapisu, to nie widzę powodu, żeby wracać do tego wniosku, ale myślę, że ust. 4 i 5 powinny być bezwzględnie obwarowane dodatkowym zapisem, który znalazł się we wnioskach Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, jako poprawka piąta, i tę poprawkę gorąco polecam uwadze Wysokiej Izby.

Zapisy ust. 4 i 5 nie mają mocy w przypadkach, w których lekarz i pielęgniarka podejmują działania w stanie bezpośredniego zagrożenia życia pacjenta. Myślę, że taki zapis jest absolutnie konieczny. Uzasadnione wątpliwości pielęgniarki, czy też to, czy przypadek był wyjątkowy, czy nie, będzie można analizować i rozstrzygać *post factum*, czyli po zdarzeniu, które miało miejsce. Być może wątpliwości pielęgniarki okażą się nieuzasadnione, a przypadek nie był wyjątkowy, ale jeżeli pacjent umrze w wyniku opóźnienia działania zespołu – lekarz, pielęgniarka wtedy nie będzie już komu powiedzieć „przepraszam”. Myślę, że może być to rozpatrywane *post factum*, ale nie w trakcie działania, w przypadkach bezpośredniego zagrożenia życia pacjenta.

I wreszcie art. 22, który mówi, że: „Pielęgniarka, położna może powstrzymać się po uprzednim powiadomieniu na piśmie przełożonego, od wykonywania świadczenia zdrowotnego, niezgodnego z jej sumieniem, z zastrzeżeniem art. 18.”

Wysoki Senacie! Sumienie jest pojęciem, którego nie można zdefiniować. Uważam, że nie można w tak subiektywny sposób uzależniać skuteczności działania pracowników służby zdrowia w stosunku do pacjentów.

W czasie posiedzenia komisji był podany przykład świadków Jehowy, którzy odmawiają przeprowadzenia transfuzji krwi z przyczyn światopoglądowych, ale można to przełożyć również na pojęcie „sumienia”. Chcę zwrócić uwagę, że świadek Jehowy, który pomimo poinformowania go przez lekarza o stanie zagrożenia życia odma-

(senator J. Cieślak)

wia przyjęcia transfuzji krwi, ryzykuje własnym życiem, ale pielęgniarka, która odmawia włączenia i przetoczenia krwi pacjentowi z przyczyn światopoglądowych czy związanych z jej sumieniem ryzykuje nie własnym życiem, lecz życiem pacjenta.

Myszę, że ustawa nie może stwarzać takich możliwości. Pacjent w tej ustawie, mimo wszystko, powinien być na pierwszym planie i interes pacjenta powinien być ustawowo chroniony.

Chciałbym zwrócić również uwagę na to, że art. 22 zawiera błąd redakcyjny, ponieważ nie uwzględnia sytuacji, gdy pielęgniarka lub położna wykonuje zawód indywidualnie albo stosunek pracy powstał na innej podstawie niż umowa o pracę. Może być to także umowa-zlecenie, a wtedy nie ma pojęcia „przełożony”.

Artykuł 22 wyraźnie uzależnia zaniechanie działań zawodowych pielęgniarki od uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego. A więc powstaje sytuacja, której ta ustawa w ogóle nie przewiduje. Jeżeli chcemy stanowić prawo precyzyjne, powinniśmy skreślić art. 22 w całości. Popieram poprawkę zgłoszoną przez mniejszość Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która, jak przypuszczam, będzie tutaj broniona i wspierana przez pana senatora Minde. Dziękuję bardzo.

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Simonides. Następnym mówcą będzie pan senator Makarewicz.

#### **Senator Dorota Simonides:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Projekt ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej rodził się wyjątkowo długo. Wystarczy przypomnieć, iż druk sejmowy zawierający projekt ustawy był opatrzony nr 139 i 140, a kiedy był rozpatrywany w maju bieżącego roku miał już nr 1666.

Potrzeba nowej ustawy była wyjątkowo silna, ponieważ, jak zauważył senator Orzechowski, ostatnie regulacje były bardzo stare: o położnych z 1928 r. i o pielęgniarstwie z 1935 r.

Dzisiaj debatujemy nad jednym, wspólnym projektem, ponieważ obydwa zawody są do siebie zbliżone, choć zawód położnej ma swą odrębność w dziedzinie pielęgniarstwa. Trzeba mocno podkreślić, co na szczęście znalazło się w sprawozdaniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia odnośnie do art. 1 i zwalnia mnie od zgłoszenia poprawki, że zawody pielęgniarstwa i położnej są zawodami samodzielnymi. Wynika to z zakresu

odrębnych studiów i z odrębnej wiedzy. Coraz więcej położnych i pielęgniarzek kończy studia uzyskując tytuł magistra, ma wyraźnie określone zakresy czynności, za które ponosi indywidualną odpowiedzialność.

Uznanie zawodów pielęgniarstwa i położnej za samodzielne nie wynika tylko z tego, że chcemy je dowartościować finansowo, bo o finansach i tak nie można tu mówić, po prostu chodzi o samo uznanie samodzielności tych zawodów. Zwłaszcza, że w przyjętej przez Sejm ustawie istnieje pewna niekonsekwencja. Otóż według ustawy, położna może założyć prywatną praktykę, ale zawodowi położnej odmawia się samodzielności. Wiele położnych ma prywatną praktykę, wykonuje swój zawód i ma pełne uprawnienia. Położna w szpitalu także realizuje zadania typowe dla tego zawodu. Sejmowy sprawozdawca, pani poseł Sienkiewicz dokładnie wymieniła odpowiedzialne i samodzielne zadania typowe dla tego zawodu.

Jest jeszcze jeden powód ważności zapisu o samodzielności zawodu pielęgniarstwa i położnej. W USA i w krajach zachodniej Europy uznanie zawodu pielęgniarstwa i położnej za samodzielne nastąpiło już dawno i tym samym mogą one należeć do międzynarodowych stowarzyszeń. Artykuł 1a pozwala należeć do nich także polskim pielęgniarkom i położnym.

Cieszę się, że po tak długim oczekiwaniu i przy wydatnej pomocy pielęgniarzek i położnych nadszedł czas, że te dwa zawody doczekały się ustawowego uregulowania. Myszę, że każdy senator był w szpitalu, widział pracę pielęgniarzek i położnych, bowiem dołożyły one wielu starań, żebyśmy mogli poznać ich pracę, i jest przekonany, że zawody te są samodzielne. Dlatego będę głosowała za. Dziękuję.

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Makarewicza, a następnie panią marszałek Zofię Kuratowską.

#### **Senator Henryk Makarewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dotychczas obowiązujące uregulowania prawne dotyczące zawodu pielęgniarstwa mają swoje źródła w odległej przeszłości i nie przystają zarówno do współczesnej teorii, jak i praktyki wykonywania tego zawodu. Sytuują one pielęgniarkę jako osobę wyłącznie podporządkowaną lekarzowi, ukierunkowaną na wykonywanie poleceń lekarza odnośnie do leczenia. Jest to funkcja wyłącznie zależna, bez jakiegokolwiek autonomii zawodowej. Taki też obraz pielęgniarki funkcjonuje w społeczeństwie.

(senator H. Makarewicz)

A tymczasem praktyka jest zupełnie inna. Pielęgniarstwo i położnictwo w ciągu ostatnich kilkunastu lat powoli stawało się dyscypliną samodzielną. Przyczyniły się do tego w dużym stopniu wydziały pielęgniarskie akademii medycznych, gdzie powstawały naukowe podstawy pracy pielęgniarki w oparciu o teorię procesu pielęgnowania. W świetle tej teorii pielęgniarstwo stanowi jeden z podsystemów systemu ochrony zdrowia.

W Stanach Zjednoczonych i w wielu krajach Europy Zachodniej samodzielność pielęgniarstwa i położnictwa jest prawnie sankcjonowana, w dużym stopniu stanowiąc o prestiżu tego zawodu. Poza tym warto pamiętać, że prawne uznanie samodzielności zawodu jest podstawowym warunkiem przyjęcia do wielu organizacji międzynarodowych zrzeszających pielęgniarki i położne.

Ustawa przyjęta przez Sejm, w moim odczuciu, w zbyt wąskim zakresie eksponuje samodzielność zawodu pielęgniarki i położnej i dlatego z zadowoleniem witam te poprawki komisji senackich, które nie pozostawiają cienia wątpliwości co do samodzielności obydwu tak ważnych społecznie zawodów.

Sz szczególnie ważna jest poprawka polegająca na wprowadzeniu art. 1a w brzmieniu: „Zawody pielęgniarki i położnej są zawodami samodzielnymi.” Konsekwencją tego zapisu jest wprowadzenie w art. 21 ust. 7 i 8, które dają pielęgniarsce i położnej prawo uzyskania pełnej informacji o celowym, planowanym przebiegu i dających się przewidzieć skutkach eksperymentu medycznego, w którym ma uczestniczyć. Przewidują także możliwość odmowy uczestnictwa w eksperymencie, z równoczesnym podaniem przyczyn odmowy na piśmie. Są to rozwiązania zgodne z postulatami pielęgniarek i położnych kierowanych pod adresem ustawodawcy i dobrze się stało, że zostały uwzględnione. W ten sposób zostały usankcjonowane dążenia pielęgniarek i położnych do samodzielności w zakresie wykorzystania wiedzy i umiejętności, z czym łączy się podnoszenie odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

Chciałbym przy tej okazji wyrazić wdzięczność i uznanie dla pielęgniarek i położnych za aktywność w trakcie prac nad tą ustawą poprzez swoje izby. To, że ustawa przybiera rozsądny kształt, należy w dużym stopniu zawdzięczać samorządowi pielęgniarek i położnych, czego miałem przyjemność doświadczyć osobiście.

Panie i Panowie Senatorowie! Fakt, że wreszcie ustawowo doceniamy samodzielność zawodu pielęgniarek i położnych nie oznacza jeszcze rewolucji w relacjach między tymi grupami zawodowymi a lekarzami. Ustawa reguluje te relacje zgodnie z praktyką, która ma już miejsce w wielu ośrodkach służby zdrowia. W świetle tej praktyki pielęgniarka czy położna ściśle współpracuje

z lekarzem w procesie diagnostyczno-terapeutycznym. Pracuje pod jego kierunkiem, ale z tym zastrzeżeniem, że staje się znaczącym współtwórcą efektu działania medycznego. Mamy tu do czynienia z zasadami pełnego partnerstwa, profesjonalizmu, a zarazem hierarchicznego podporządkowania typowego dla relacji przełożony - podwładny. Dziękuję państwu za uwagę.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję.

Bardzo proszę panią marszałek Zofię Kuratowską. Następnym mówcą będzie pan senator Marcin Tyrna.

### **Senator Zofia Kuratowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z prawdziwą satysfakcją przysłuchuję się dzisiejszej debacie i biorę w niej udział. Od 40 lat pracuję jako lekarz, a przecież przedtem studiowałam medycynę, i patrzę na pracę pielęgniarek, na ich udział w procesie leczenia, opieki nad chorymi i diagnostyki. Widziałam już wzloty i upadki tego zawodu. Pamiętam dobrze ten czas - byłam wtedy studentką - który tak bardzo źle wpłynął na przyszłość zawodu pielęgniarki. Usunięto wówczas ze szpitali siostry zakonne. Wtedy zrobiła się luka, po prostu nie było wystarczającej liczby pielęgniarek niezakonnych i dlatego zdecydowano się zatrudnianie młodych dziewcząt po półrocznym przeszkoleniu do tego zawodu. Dziś - widać to bardzo dobrze z tej ustawy, zwracał też na to uwagę pan senator Wyględowski - przywiązujemy wielką wagę do wykształcenia pielęgniarki. Pielęgniarka ma być osobą po maturze i kształcić się ustawicznie, tak jak kształcił się lekarz.

Tytułem wstępu powiedziałam, że przez 40 lat patrzyłam na pracę pielęgniarek. Patrzę na nią i dzisiaj, pracując w szpitalu. Chciałabym w swoim wystąpieniu oddać należny hołd temu zawodowi i podziękować pielęgniarkom za ich codzienny trud. Żałuję, że moje uwagi dotyczące materii ustawy wypowiem przy tak nikłej frekwencji kolegów senatorów. Tak się składa, że wszyscy mówimy dzisiaj do pustej sali, a w dodatku - na co zwrócił uwagę pan senator Wyględowski - Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej jest reprezentowane tylko przez jednego podsekretarza stanu. Nie pofatygował się na to posiedzenie minister zdrowia, a przecież omawiana ustawa dotyczy największej grupy zawodowej w obrębie zawodów medycznych.

Ustawa wyraźnie podwyższa rangę zawodu pielęgniarskiego i niejako utrwała pojęcie godności tego zawodu. Ale te zadania nie zostaną spełnione bez przywrócenia zapisu, który usunął Sejm, a którego przyjęcie proponuje państwu

(senator Z. Kuratowska)

nasza komisja. Zapisu ujętego w art. 1a mówiącego o samodzielności zawodu. Słychać było głosy i u nas w komisji, i wśród posłów, że to jest tylko deklaratywne, że i tak z całej ustawy wynika samodzielność wykonywania tego zawodu. Nie, nie wynika to zupełnie jasno. Są oczywiście w ustawie niezwykle ważne zapisy, które pośrednio o tym mówią, ale jest bardzo istotne, ażeby od razu, na samym początku stwierdzić fakt, iż zawód pielęgniarstwa jest zawodem samodzielnym. I w niczym to nie grozi zawodowi lekarza, podobnie jak wiele innych zapisów, których lekarze się boją, a które w rzeczywistości nie niosą żadnego niebezpieczeństwa. Wręcz przeciwnie – poprawiają one współpracę pomiędzy tymi najważniejszymi dla chorego zawodami i działają na korzyść chorego, który jest podmiotem naszej pracy.

Koledzy senatorowie podkreślali już tutaj wagę niektórych zapisów, a sprawozdawca komisji przedstawiał poprawki większości komisji i mówił, dlaczego je wprowadzamy. Chciałabym powiedzieć państwu, że każdy artykuł tej ustawy jest ważny i że wprowadzenie art. 1a o zawodach samodzielnych jest również ogromnie ważne. Ale chyba najbardziej kontrowersyjny, a zarazem stanowiący o niezwyklej wadze tej ustawy, jest art. 21, który wyraźnie mówi nie tylko o obowiązkach pielęgniarek, ale i o ich uprawnieniach. W tym miejscu chcę powiedzieć, że nie jest to ustawa, która mówi o prawach zawodu pielęgniarstwa, lecz ustawa, która bardzo wyraźnie zwraca uwagę na odpowiedzialność ciążącą na tym zawodzie. Dlaczego tak jest? Dlatego że póki pielęgniarstwo jest tylko ślepych wykonawcą zleceń lekarskich – w praktyce to się już oczywiście zmienia, ale przez całe lata tak było – póty odpowiada tylko za swoją własną pomyłkę. Jeśli na przykład weźmie inną ampulkę i wstrzyknie ją choremu, to będzie to zawsze traktowane jako błąd. Generalnie jednak jest tylko ślepych wykonawcą. Obecnie, dzięki tej ustawie, nałożona jest na pielęgniarkę odpowiedzialność za myślenie o tym, co się dzieje i co może się stać z chorym w każdej chwili. I to jest bardzo ważne. Ale wobec tego trzeba dać pielęgniarce uprawnienia do odmowy wykonania zlecenia lekarskiego wtedy, kiedy jej zdaniem to zlecenie jest błędne, niesie w sobie niebezpieczeństwo. Powiedziałam, że pielęgniarstwo może sięgnąć po niewłaściwą ampulkę, ale przecież to samo dotyczy lekarza. Każdy może popełnić błąd, wszyscy jesteśmy ludźmi – jedni mają większe doświadczenie, inni mniejsze. Zatem te zapisy, które znajdują się w art. 21, są ogromnie ważne. Chcę do tego przekonać wszystkich, a zwłaszcza lekarzy, którzy czują, że zagrożona jest może nie tyle ich ambicja, ile swoboda wykonywania zawodu. Z tej strony na-

prawdę im nic nie grozi. Jeżeli to się zdarzy, to będą to rzeczywiście zupełnie wyjątkowe przypadki. Pragnę, żeby zwrócili państwo uwagę, iż pielęgniarstwo musi podać przyczynę odmowy na piśmie. Tak szybko i łatwo nie sięga się po pióro, szczególnie w tym zawodzie, i nie pisze się podpisanego i podstemplowanego oświadczenia, że „oto odmówiłam, bo...”. Napisać coś takiego to też jest szalona odpowiedzialność. A zatem będzie się to zdarzało tylko w sytuacjach niezwykle ważnych. Na pewno nie będzie takich przypadków, jakie podejrzewa jeden z naszych senatorów lekarzy – mówił o tym w czasie posiedzenia komisji – że w czasie zabiegu operacyjnego, kiedy koncepcja zabiegu w związku ze stanem chorego się zmieni i nagle operacja toczyć się będzie nieco inaczej, bo co innego trzeba będzie zrobić, siostra instrumentariuszka odejdzie od stołu i przestanie podawać narzędzia. Oczywiście nie. Takie wypadki w ogóle nie wchodzi tutaj w grę.

Chciałabym teraz odpowiedzieć panu senatorowi Kopaczewskiemu, dlaczego przyjęliśmy te dwie poprawki dotyczące eksperymentu i odmowy uczestniczenia w eksperymencie. Rzeczywiście, jeżeli chodzi o eksperyment na ludziach, to istnieje cała otoczka, to wszystko, co musimy wypełnić, jeżeli do tego eksperymentu przystępujemy – tę kwestię słusznie pan senator podniósł. Niemniej jednak w czasie prowadzenia eksperymentu różne rzeczy mogą się zdarzyć. Mogą się pojawić również eksperymenty, które nie są traktowane tak bardzo poważnie i w taki sposób dokonywane. Pielęgniarka ma prawo odmówić uczestniczenia w takim eksperymencie, ale również musi napisać uzasadnienie. Pan senator wprowadził tutaj trochę paradoksalny element, że będzie w tym brała udział cała izba lekarska. Nie, tu chodzi o indywidualne przypadki. To nie izba okręgowa czy jakaś inna się nie zgadza na dany eksperyment, lecz tylko uczestnicząca w nim pielęgniarka. Jeśli znajduje coś, co jest, jej zdaniem, niezgodne z celem lub groźne, wtedy podpisuje się pod uzasadnieniem odmowy.

Nie chodzi tu tylko – chciałabym to także podkreślić – o eksperymenty medyczne na ludziach, ale również o eksperymenty prowadzone na zwierzętach. Nie mamy jeszcze ustawy o ochronie zwierząt, ona się dopiero szykuje. Zgodnie z nią eksperyment będzie musiał wypełnić pewne dokładnie sprecyzowane warunki. Zdarzają się przypadki, mam nadzieję, że nie często, że nie przeprowadza się na zwierzęciu eksperymentu w taki sposób, by cierpiało ono jak najmniej. Pielęgniarka, która w takim eksperymencie uczestniczy, ma prawo odmówić.

Chciałabym także zwrócić uwagę na ogromne znaczenie art. 22. Rozumiem wszystkie wysuwane zastrzeżenia. Mówi się tu o sumieniu. Znam dobrze sprawę świadków Jehowy, o których mó-

(senator Z. Kuratowska)

wił pan senator Cieślak, i kwestie związane z przetaczaniem krwi, bo to łączy się ściśle z moją specjalnością. Ja akurat nie zetknęłam się z pracownikiem służby zdrowia, który byłby świadkiem Jehowy.

Ten zapis jest zgodny ze wszystkimi standardami i konwencjami międzynarodowymi. Wreszcie będzie ustawa o prawie wykonywania zawodu lekarza, w której znajdzie się również taki zapis. Wolność sumienia to jeden z ważniejszych gwarantów. Nie jest jednak tak, że wszystko może jej podlegać. Są przecież, chociaż nieliczne, sprawy związane z wykonywaniem zawodu pielęgniarstwa, które mogą nie odpowiadać sumieniu, nawet jeżeli ktoś świadomie podjął decyzję pracy w tym zawodzie. Jeżeli jednak jest powiedziane, że wymaga się uprzedniego pisemnego powiadomienia przełożonego, nie oznacza to, że musi to być wykonane akurat w chwili, kiedy zabieg jest planowany.

Zatrzymajmy się przy świadkach Jehowy. Jeżeli pielęgniarstwo zatrudniona w szpitalu jest świadkiem Jehowy, to powinna od razu powiadomić swojego przełożonego, że nie będzie podłączać krwi do przetaczania – oczywiście, jeżeli jej przekonania religijne naprawdę tego wymagają. Ja tego nie wiem, wiem tylko, że świadkowie Jehowy nie przyjmują krwi. Jeśli powiadomi przełożonego, będzie o tym wiadomo. Nie ma znaczenia, czy to jest umowa-zlecenie, czy cokolwiek innego, bo pielęgniarstwo pracuje w pewnym zespole. Oczywiście przełożony może w ogóle zrezygnować ze współpracy z taką pielęgniarstwą, to jest możliwe.

Zatem bardzo państwa proszę o uznanie tego artykułu za szczególnie ważny. Myślę, że jeżeli będziemy mówili o ustawie bez nadmiernych emocji, to wygasną wszelkie związane z nią i z dobrem chorego niepokoje.

W art. 18 państwo proponowali pewne zmiany, proponuje je też izba lekarska. Nie wiem, czy należy tak bardzo łagodzić zapis tego artykułu, choć oczywiście zgadzam się, że to działa na korzyść pielęgniarstwa i położnej. Budzi jednak mój niepokój możliwość odmowy, jeśli istnieje zagrożenie dla życia, ze względu na niebezpieczeństwo. Pamiętam ostatnią epidemię ospy prawdziwej w Polsce, we Wrocławiu. Wtedy lekarze i pielęgniarstwo nie odmawiali pracy, a każdy mógł się zarazić.

Na koniec raz jeszcze stwierdzam, że jest to bardzo ważny akt prawny. Żałuję, że jako następny czy wcześniejszy punkt dzisiejszego porządku dziennego nie jest zapisana ustawa o zawodzie lekarza. Muszę powiedzieć, że winę za to ponosimy my, nasza grupa zawodowa. Pielęgniarkom udało się popracować nad tym i opracować ustawę. Myślę, że wkrótce będziemy debatować również nad ustawą o zawodzie lekarza.

Zwracam się do Wysokiej Izby z apelem o przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami proponowanymi przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Tyrnę. Jako następny wystąpi pan senator Jan Orzechowski.

(Senator Jerzy Cieślak: Pan marszałek pozwoli *ad vocem*. Tylko jedno zdanie.)

Proszę bardzo.

### **Senator Jerzy Cieślak:**

W kontekście wypowiedzi pani marszałek Kuratowskiej chciałem zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że obowiązująca do dziś ustawa o zawodzie lekarza z 1950 r. zwalnia lekarza od obowiązku udzielania pomocy w stanach zagrożenia życia pacjenta w przypadkach, w których będzie zmuszony narazić własne życie lub ponieść poważny uszczerbek na zdrowiu. Jeżeli pozostawimy ten zapis w ustawie o pielęgniarstwach i położnych, to będzie on bardziej rygorystyczny w stosunku do zawodu pielęgniarstwa i położnych niż w stosunku do zawodu lekarza, co – biorąc pod uwagę wzajemne relacje tych dwóch grup zawodowych – wydaje się nienaturalne.

### **Senator Marcin Tyrna:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozpatrujemy dzisiaj ustawę o zawodzie pielęgniarstwa i położnej. Jak wielu moich przedmówców wspominało, w niedługim czasie do Wysokiej Izby trafi ustawa o zawodzie lekarza. Pragnąłbym zasygnalizować oczekiwanie związku zawodowego „Solidarność” na to, że niebawem w polskim parlamencie znajdzie się także ustawa o prawach pacjenta, jako trzecia część korpusu ustaw dotyczących ochrony zdrowia.

W Polsce pracuje około 230 tysięcy pielęgniarstwa i położnych. Mają swój samorząd, swojego rzecznika odpowiedzialności zawodowej, własny sąd, własny kodeks etyki zawodowej, należą także do związków zawodowych. W NSZZ „Solidarność” jest to całkiem niemała grupa.

System wojskowej podległości, który legł u podstaw organizacji szpitalnictwa europejskiego, doprowadził nie tylko do hierarchizacji personelu medycznego, lecz, co gorsza, utrwalił w świadomości ludzi pojęcie podległości i kategoryzacji zawodów medycznych. Przez całe dziesięciolecie polskie pielęgniarstwo i położne traktowane były instrumentalnie, jako wykonawczynie poleceń lekarskich. Choć na całym świecie już dawno zmienił się sposób postrzegania pielęgniarstwa, my ciągle nie możemy go zmienić i za-

(senator M. Tyrna)

czą traktować tego zawodu jako zawodu samodzielniego.

Fakt pomijania zagadnień pielęgniarstwa w kształceniu lekarzy sprawia, że istnieje pilna potrzeba zorganizowania hierarchii zależności i odpowiedzialności w pionie pielęgniarstwa. Wprowadzenie kontraktowych usług medycznych spowoduje rozdział odpowiedzialności lekarskiej i pielęgniarstwa w trakcie opieki nad pacjentem.

Pielęgniarka wykonująca swoje zadanie w stosunku do człowieka zdrowego, szerząca szeroko pojętą promocję zdrowia w stanie zagrożenia życia, w chorobie, pomagająca niepełnosprawnym, jest wszędzie tam, gdzie potrzebuje jej człowiek, i jak dotąd nigdy nie zawiodła. Świadczy o tym tak mała liczba spraw rozpatrywanych przez rzeczników odpowiedzialności zawodowej. Dając pielęgniarce samodzielność, spowodujemy u niej chęć stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, co wiąże się z podniesieniem poziomu świadczonych usług pielęgniarstwa, a przecież, jako społeczeństwo, tego właśnie oczekujemy.

Pielęgniarki w Polsce są źle opłacane, pracują w złych warunkach socjalno-bytowych, niejednokrotnie podejmują się wykonywania czynności przekraczających ich siły, mając na uwadze przede wszystkim dobro pacjenta, które jest nadrzędnym celem ich działalności. Ze swoich zadań wywiązują się z wielkim poświęceniem.

Medycyna szkolna stanowi najlepszy przykład pracy samodzielnie wykonywanej przez pielęgniarki. Przed kilkoma laty podjęto słuszną decyzję pozostawienia w gabinetach szkolnych wyłącznie pielęgniarek, które doskonale sobie radzą, szanują swoją pozycję i samodzielność, cieszą się ogromnym uznaniem wśród rodziców i nauczycieli.

Pielęgniarki chcą, by samodzielność oznaczała jak najlepsze i jak najbardziej profesjonalne wykonywanie zawodu. Autonomia zawodowa oznacza zarówno umiejętność współdziałania z innymi zawodami medycznymi, jak i umiejętność samodzielnego podejmowania decyzji i czynności składających się na proces pielęgnowania. Samodzielność zawodowa to ogrom odpowiedzialności, którą pielęgniarki i położne biorą na swoje barki zupełnie świadomie i dobrowolnie, wiedząc, że mają odpowiednią wiedzę i przygotowanie.

Dzisiaj jednego możemy być pewni: pielęgniarka jest skarbem dla tych, którzy jej potrzebują. Coraz więcej pielęgniarek chce decydować o sobie. Dlatego popieram wniosek o dodanie art. 1a w brzmieniu: „Zawód pielęgniarstwa i położnej są zawodami samodzielnymi.”

Równocześnie chciałbym zaakcentować, że jestem za utrzymaniem w brzmieniu przedłożonym przez Sejm art. 21 i art. 22. Słyszac te wszystkie wypowiedzi pełne podziękowania dla

ludzi wykonujących ten odpowiedzialny zawód, chciałbym zwrócić uwagę na jeden bardzo istotny element. Pielęgniarka, położna to także człowiek, który ma prawo do osobistego przeżywania, do osobistych przekonań, a także do osobistych wierzeń. I nie może być tak, jak to proponowano na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia – na szczęście nie słyszałem, żeby ów pogląd był Wysokiej Izbie prezentowany – że pielęgniarka powinna się przed przyjęciem do pracy zdeklarować, jakie są jej osobiste poglądy. Myślę, że każdy człowiek ma prawo do zmiany osobistych poglądów, także w trakcie wykonywania swojego zawodu. I tych dwu artykułów nie należy rozpatrywać, tak jak niektórzy celowo i świadomie robią, z pominięciem art. 18, gdzie jest wyraźnie powiedziane, że pielęgniarka, położna ma obowiązek udzielić pomocy w każdym wypadku niebezpieczeństwa utraty życia czy poważnego uszczerbku na zdrowiu pacjenta zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi. Chciałbym przestrzec przed wybiórczym traktowaniem niektórych możliwości, elementów, które mogą się tu pojawić. Uważam, że pielęgniarki mają po prostu prawo w sytuacjach skrajnych, jeżeli nie dotyczy to zabiegów nieodzownych, także skorzystać z tej możliwości.

Na zakończenie, w imieniu senatorów z NSZZ „Solidarność”, pragnę nie tylko deklaracyjnie podziękować wszystkim ludziom pracującym z poświęceniem właśnie w tym zawodzie, ale chciałbym zwrócić uwagę na podstawową kwestię. Nasze deklaracje, nasze podziękowania są puste. Są puste dla mnie, związkowca, który spogląda na sferę materialną, a więc na wynagrodzenia w tej grupie zawodowej. Puste są słowa o poszanowaniu tego zawodu, jeżeli nie mają bezpośredniego przełożenia na sprawy życiowe.

Chciałbym wierzyć, że reforma ubezpieczeń zdrowotnych nie będzie w tym parlamencie tylko jedną z hasłowych obietnic. Bo tylko poprzez reformę ubezpieczeń można poprawić sytuację w tym zawodzie, wśród ludzi go wykonujących. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Jana Orzechowskiego. Jako następny zabierze głos pan senator Marek Minda.

### **Senator Jan Orzechowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W debacie zabierało już głos wiele osób, z tym że jak do tej pory nie wypowiedział się na temat ustawy żaden z prawników. Jest nas wprawdzie

(senator J. Orzechowski)

niewielu na sali, ale kilku jest. I ja chcę ustosunkować się do pewnego zagadnienia, jako prawnik.

Chodzi mi o poprawkę zaproponowaną przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia, dotyczącą art. 1a: „Zawody pielęgniarstwa i położnej są zawodami samodzielnymi.” Usłyszałem tu wiele wypowiedzi. Wszyscy państwo, którzy wypowiadali się na ten temat, są skłonni gorąco poprzeć tę poprawkę i uznają ją za zasadną. Otóż mam pewne wątpliwości, czy taka poprawka może być zapisana w ustawie. Bo co to znaczy: „samodzielny zawód” pielęgniarstwa i położnej? Czy to znaczy, że te zawody są organizacyjnie wyodrębnione, mają swoją strukturę, swój samorząd? Jeśli tak, to tego zapisu nie potrzeba, bo jest ustawa o izbach pielęgniarstwa i ta sprawa jest uregulowana. Jeżeli pod pojęciem samodzielności zawodu pielęgniarstwa będziemy rozumieli samodzielne udzielanie świadczeń, o których mowa w art. 3 ust. 1 tej ustawy, to ja chcę państwu powiedzieć, jaki jest zakres tych świadczeń. Pielęgniarka może udzielać w szczególności świadczeń pielęgnacyjnych, zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych, rehabilitacyjnych oraz z zakresu promocji zdrowia. A wobec tego zapis art. 3 ust. 1 jest tak sprecyzowany, że trudno nie rozgraniczyć zakresu uprawnień i zakresu wykonywania zawodu pielęgniarstwa. Bo część tego zapisu wchodzi niewątpliwie w zakres wykonywania zawodu lekarza. I mówiąc o samodzielności zawodu pielęgniarstwa i położnej, trzeba się zdecydować i odpowiedzieć na pytanie: kto jest wiodącym w procesie leczenia, czy pielęgniarstwo ma równoznaczną pozycję z lekarzem? Bo jeżeli przyjmujemy koncepcję, że w procesie leczenia pozycje lekarza i pielęgniarstwa są identyczne, wtedy nie mam oporów, żebyśmy zapisali, że te zawody są samodzielne, równoważne. Jeżeli jednak przyjmujemy koncepcję, że w procesie leczenia wiodącą osobą jest jednak lekarz, a to wynika z dotychczasowych przepisów, chociażby z art. 1 ustawy o zawodzie lekarza z 28 października 1950 r. – podobnie brzmiący, choć mocno rozbudowany art. 1 projektu ustawy o zawodzie lekarza – to z tych przepisów wynika, że jednak wiodącą osobą w procesie leczenia jest lekarz. A jeśli tak, to trudno zamieszczać w ustawie o zawodzie pielęgniarstwa zapis, który by te dwa zawody równoważył, stawałby między nimi pewien znak równości.

Dlatego mam obiekcje, zastrzeżenia co do tego, czy można zrobić taki zapis w ustawie. Chcę powiedzieć, że owa kwestia samodzielności została zgłoszona jako wniosek mniejszości. To nie był wniosek objęty sprawozdaniem komisji sejmowych. To był wniosek mniejszości. Niestety, nie uzyskał ze strony Sejmu aprobaty w głosowaniu. Osobiście raczej podzielam pogląd, że posłowie mieli rację, nie udzielając mu aprobaty.

Bo gdybyśmy się zdecydowali na przyjęcie zapisu o samodzielności zawodu położnej i pielęgniarstwa, to trzeba by przebudować pozostałe przepisy ustawy. To nie jest tak, że wpisujemy jedynie to i zapomnimy o reszcie, bo natychmiast zapuka nam do drzwi art. 5 ustawy. Co z art. 5? Przecież jest w nim zapisana delegacja dla ministra, który ma określić, jakie czynności z zakresu procesu leczenia będą mogły być wykonywane przez pielęgniarkę i położną. A jeżeli już na wstępie powiemy, że to są samodzielne zawody pozwalające na samodzielne wykonywanie świadczeń zdrowotnych, wtedy jest to niepotrzebne. Staje pod znakiem zapytania, czy taki art. 5 jest konieczny. A jeśli tak, to jak go napisać? Trzeba go chyba pisać od nowa. Jako prawnik mam wobec tej sprawy pewne opory i trudno mi będzie głosować za tą poprawką, chyba że państwo mnie przekonacie, iż mój pogląd jest jednak błędny, bo przecież mogę się mylić, jak wiele osób. Ale pierwsze moje odczucie jest raczej negatywne.

I jeszcze tylko jedna, ostatnia uwaga, w związku z niewielką ilością czasu. Chodzi mi o poprawkę wniesioną jako wniosek mniejszości przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia. Pan Tyrna mówił na ten temat, ja tylko dwa zdania uzupełnienia. Rzeczywiście ta poprawka wymaga za dużo od pielęgniarstwa. Trudno żądać od osoby, która podejmuje zawód, żeby z góry przewidziała, co będzie się w tym zawodzie działo. A do tego zmierza ta poprawka. Taki przepis byłby w praktyce niemożliwy do realizacji. I dlatego uważam, że takiego zapisu w ustawie nie powinno być. Dziękuję uprzejmie.

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Dorota Simonides: Ja chciałam...)

*Ad vocem*, tak?

(Senator Dorota Simonides: Tak.)

Proszę bardzo, pani senator Simonides *ad vocem*.

#### **Senator Dorota Simonides:**

Mam pytanie do pana senatora Orzechowskiego. Czy lekarz anestezjolog – wiodący jest chirurg – jest odrębnym zawodem w stosunku do chirurga?

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Niestety, uchylam to pytanie pani senator, ponieważ wkraczamy w zakres fachowości i rozdziału kompetencji. Mówimy tutaj o zupełnie innym problemie, o ustawie o położnych i pielęgniarstwach.

Pan senator Marek Minda. Jako następny pan senator Zbigniew Romaszewski, ewentualnie pani senator Zdzisława Janowska.



### Senator Marek Minda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę na wstępie przeprosić, że byłem mimowolnym sprawcą nieporozumienia związanego z moim sprawozdaniem. Zwłaszcza przepraszam pana senatora Adamiaka, który zadawał to pytanie.

Na wstępie niech mi będzie wolno odnieść się do wystąpienia pana senatora Orzechowskiego, który, jak wcześniej powiedziałem, spowodował szereg innych wystąpień, pewne chęci zmian czy też pewne koncepcje dotyczące naszych propozycji. Otóż chcę powiedzieć, że poprawka pierwsza oznaczona literą „a” została zaproponowana jako wyraz pewnego uszanowania, szacunku, podziękowania i ukoronowania dotychczasowych dążeń pielęgniarskich. Ale prawnik ma swoje racje i te racje mogą brzemienne wpływać na przykład na art. 5. Dlatego pozwalam sobie zaproponować, Panie Marszałku – i sądzę, że pan senator Orzechowski to zaakceptuje – poprawkę mówiącą o tym, iż pielęgniarka i położna mogą wykonywać swoje zawody samodzielnie. Daję to do zastanowienia na gorąco, ewentualnie bardzo proszę o *ad vocem*.

Jest dla mnie zaszczytem, Panie Marszałku, że mogę uczestniczyć w debacie nad ustawą o zawodzie pielęgniarki i położnej, w debacie nad zagadnieniem, o którym mówi się od wielu, wielu lat. Pominę rys historyczny, który był łaskaw przedstawić sprawozdawca Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pragnę jedynie zaakcentować bezprzykładną i nie do przecenienia rolę pielęgniarki na przestrzeni dziejów czy – szerzej ujmując – w lecznictwie. Otrzymaliśmy dzisiaj projekt ustawy jakże potrzebnej, wielokrotnie dyskutowanej przed jej przekazaniem do Sejmu. Jednak, według mnie, jest ona niewystarczająca, bo – jak powiedzieli moi przedmówcy – nie towarzyszą temu projektowi zapisy ustawy o zawodzie lekarza. Gdyby tak było, to dzisiejsza ustawa byłaby wolna od pewnego grzechu, grzechu kazuistyki. Mam bowiem nieodparte wrażenie, że niektóre zapisy ustawy w wielu miejscach powstały na kanwie pejoratywnych zdarzeń, mam nadzieję z przeszłości, pomiędzy lekarzem a pielęgniarką.

Jednak bezsprzecznym osiągnięciem omawianej ustawy jest odpowiednio wysokie usytuowanie i rola okręgowej rady pielęgniarskiej, jak również obowiązki zapisane w ustawie o szkoleniu i podnoszeniu kwalifikacji. Znakomicie uwspółcześnia to ustawę i koresponduje z najnowszymi rozwiązaniami europejskimi i światowymi, jak mówiła pani profesor Simonides.

I szeroko omawiany art. 22. Nie znam przypadku w swoim doświadczeniu lekarskim, aby jakiegokolwiek świadczenie zdrowotne było niezgodne z sumieniem, czego by o tym sumieniu nie mówić. Mam wrażenie, że oczywiście mówimy o sumie-

niach współczesnych, nie jakichś wymaginowanych, opartych na bezsensownych ideologiach. Jednak w dalszym ciągu wydaje mi się, że tutaj sumienie zostało zrównane z określeniem czy z pewną cechą niższego rzędu, jaką jest światopogląd. Jest coś takiego – o czym mówił pan senator Cieślak – jak heroizm. On nie nazwał tak tego, ale jest to heroizm zawodowy, który nie wynika z przepisów ustawy, ale z tego, że lekarz i pielęgniarka muszą zrobić przy pacjencie to, czego nie zrobiłby przeciętny obywatel – niezależnie od tego czy zagrożenie jest bezpośrednie, czy takie, które umiemy zdefiniować, które występuje później.

Dlatego też skreślenie art. 22 proponowanego przez mniejszość komisji będzie dla dobra pielęgniarek. Takie zachowanie z naszej strony powinno zostać podyktowane dobrem pielęgniarek. Powiem to, co było mówione w dzisiejszej debacie. Nie wyobrażam sobie lekarza, który powiedziałby pacjentowi czy jego rodzinie w razie niepowodzenia, że pielęgniarka nie zgodziła się czegoś wykonać. Bowiem w tym zespole – o to pytał pan senator Orzechowski – zawsze odpowiedzialny jest lekarz. Odpowiedzialność pielęgniarki jest zupełnie inna, a w zespole lekarz jest odpowiedzialny za to, co się dzieje z pacjentem. Dlatego niech nie zabrzmie to pejoratywnie, ale z głębokim uszanowaniem dla pielęgniarek, bo wynika to tylko ze specyfiki zawodu. Pielęgniarki mają bardzo wysokie umiejętności, bogate doświadczenie, ale niestety, nie mają – co wynika, jeszcze raz podkreślam, ze specyfiki zawodu – takiej wiedzy, którą ma lekarz. I lekarz posługujący się tą wiedzą może zlecić pielęgniarce odpowiednie postępowanie bądź nie.

Dlatego jeszcze raz apeluję do Wysokiej Izby, aby w trakcie w końcu niekomfortowych, jak mówią lekarze, urgensowych zdarzeń, w dramatycznych sytuacjach – czy w trakcie zabiegu, czy w izbie przyjęć, czy gdziekolwiek indziej – nie krzywdzić pielęgniarki tym, że mogłaby się powołać na art. 22.

I dołączam się do tych głosów, które bardzo ciepło mówią o zawodzie pielęgniarki. Chcę powiedzieć, że pielęgniarka i położna, w myśl art. 21, o czym mówił pan senator Cieślak, mają absolutne prawo do uzyskania pełnej informacji, bo są pełnoprawnym członkiem zespołu diagnostycznego i leczniczego.

Dołączam również swoje skromne, ale jakże ciepłe podziękowania za dotychczasową pracę i za istnienie pielęgniarek w ogóle – za to, że są. Dziękuję bardzo.

### Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo panią senator Zdzisławę Janowską. Jako następny zabierze głos pan senator Zdzisław Jarmużek. Proszę bardzo.

### Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie występuję jako lekarz, nie występuję jako pielęgniarka – występuję jako osoba, która ostatnimi laty dość często była w szpitalach, oraz jako osoba, która ma wiedzę z zakresu zarządzania.

Doskonale, że ustawa nareszcie wchodzi w życie, ale bezwzględnie wymaga wielu poprawek. Chciałabym szerzej spojrzeć na problem pracy pielęgniarskiej, wykorzystania służby pielęgniarskiej. Otóż wszyscy dzisiaj uwzględniamy i gloryfikujemy wielką rolę pielęgniarki. Natomiast nasza praktyka pokazuje, że wśród grupy pielęgniarskiej wzrasta bezrobocie, że młode, wspaniałe dziewczyny, które kończą szkoły, nie mogą znaleźć zatrudnienia w szpitalach. Jednocześnie wiem, czym jest to spowodowane – ograniczeniem środków finansowych w szpitalach. Choć kiedy jesteśmy w szpitalu, to aż się prosi, żeby te pielęgniarki były. Jakże często my, jako rodziny, zastępujemy pielęgniarki. Bardzo często szpitale są puste, oddziały są puste i lekarze cieszą się, że wchodzi rodzina, która będzie opiekowała się chorymi, bo nie ma pielęgniarek, które jednocześnie są bezrobotne. Ja sama, prowadząc zajęcia i promując przedsiębiorczość wśród kobiet bezrobotnych, spotykam pielęgniarki, które gorąco namawiam do rozpoczęcia działalności na własny rachunek.

Na szczęście jest zapis, którego nie było, że okręgowa izba pielęgniarska musi wyrazić zgodę na podjęcie działalności indywidualnej. Myślę, że jest to bardzo cenne, gdyż tutaj jest rekomendacja danej osoby do objęcia odpowiedzialnych zadań. Brakuje nam prywatnych usług pielęgniarskich. Jeśli pielęgniarki są bezrobotne, to brakuje określonych działań prowadzących do wykorzystania tej służby na rzecz ludzi starszych, organizowania pensjonatów, domów pomocy starszym, tego na pewno nam brakuje w porównaniu z Zachodem. To jest moja pierwsza uwaga. Walczymy o niezależność, samodzielność, a jednocześnie zbyt dużo sił tkwiących w służbie zdrowia pozostaje nie wykorzystanych.

Chciałabym również zastanowić się, dlaczego w posiedzeniu senackiej komisji zdrowia czy w naszej debacie o ustawie nie uczestniczyła Naczelna Rada Lekarska? Cieszę się, że panowie senatorowie Wyględowski i Cieślak, lekarze, uprzedzili mnie, ponieważ byłam gotowa, otrzymując materiał z Naczelnej Rady Lekarskiej, zgłosić te poprawki. Ponieważ panowie nie uwzględnili wszystkiego, została mi jeszcze jedna poprawka o charakterze redakcyjnym, dotycząca sformułowania w art. 21 ust. 2. Proponuję i gorąco proszę o przyjęcie zmiany w tym zapisie, będzie to lepiej brzmiało. Proszę, żeby ten zapis był następujący: „Pielęgniarka lub położna obowiązana jest do wykonywania zleceń

lekarskich bez obowiązku ich odnotowania w dokumentacji medycznej w sytuacji zagrażającej życiu pacjenta lub grożącej poważnym uszczerbkiem na jego zdrowiu.” Zgłosiłam już tę poprawkę.

W dalszym ciągu chciałabym odnieść się do problemów, które są poruszane w dzisiejszej dyskusji i zwrócić uwagę na sprawy zarządzania. Otóż rzeczywiście, w zespole ratującym życie człowieka, leczącym, jest osoba wiodąca, która jest szefem, i są podwładni, tak jak to jest w każdej innej działalności zawodowej. W tym przypadku podwładną jest pielęgniarka. Stąd też, absolutnie nie ujmując jej wiedzy, doświadczenia, zaangażowania, wydaje mi się, że zapisy w art. 21, a szczególnie w ust. 5, gdzie mówi się, że podwładna może odmówić wykonania polecenia – ja tak to traktuję, że nie pielęgniarka lekarzowi, tylko podwładny, który odmawia wykonania polecenia przełożonemu – są zastanawiające. Dlatego popieram poprawkę pana senatora Cieślaka, który mówi, że może to mieć miejsce w takich i takich przypadkach, a więc w art. 21 dodaje się ust. 6 itd.

Następnie art. 22. Proszę państwa, nie wszyscy mogą sprawować swoje funkcje zawodowe, nie wszyscy są zdolni i predystynowani do ich pełnienia. Tak się stało, że wybrali sobie taki zawód, z różnych powodów, i nagle stają w konflikcie, również otoczenie stwierdza, że nie są to osoby, które powinny ten zawód wykonywać. To się może odnosić do zawodu lekarza, nauczyciela i wielu innych. Zastanawiamy się niekiedy, dlaczego ktoś jest nauczycielem, skoro nie lubi dzieci? Dlaczego ktoś jest lekarzem, skoro jest sztywny wobec swojego pacjenta i traktuje go jak przedmiot. Bo nie zrobiliśmy odpowiedniego testu psychologicznego. Za chwilę będziemy mieć ustawy o Służbie Cywilnej i będziemy żądać od urzędnika bezwzględnego podporządkowania się interesowi państwa oraz walczyć o to, żeby on nie przejawiał swoich politycznych sympatii, jak również nie zdradzał się ze swoimi przekonaniem religijnymi, światopoglądowymi, politycznymi. W związku z tym naprawdę nie rozumiem zapisu art. 22. Kiedy mamy sytuację, która rzeczywiście może człowiekowi nie odpowiadać? Nasuwa się pytanie, dlaczego wykonuje on ten zawód? Jeśli jako pielęgniarka biorę udział w zapłodnieniu *in vitro*, a ono mi zupełnie nie odpowiada, to rozumiem, że to jest wyjątkowy przypadek, niezgodny z moim sumieniem. W takim razie nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście jestem w dobrym miejscu? Może powinnam, z uwagi na moje sumienie, mój światopogląd, zastanowić się nad tym? Tu są dowody naukowe, chcemy ratować ludzi, tu są setki osób, rodzin, które czekają na dziecko, ale to nie jest zgodne z moim sumieniem i mówię: „nie”.

Zostawiam to pod rozwagę państwa. Uważam, że należałoby bardzo mocno zastanowić się nad zapisami w art. 21 i art. 22. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Zdzisława Jarmużka, następny będzie pan senator Piotr Andrzejewski.

**Senator Zdzisław Jarmużek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja rozpatrująca na swoich posiedzeniach ustawę, o której mówimy, a także senatorowie w czasie debaty zgłosili łącznie około 30 poprawek. Dużo to i mało, są pośród nich ważne, mniej ważne i bardzo ważne. Do bardzo ważnych zaliczam poprawki dotyczące art. 22 i art. 18, które zresztą w jakiś sposób wzajemnie się uzupełniają.

Otóż w czasie posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator Krupa wniósł poprawkę, którą dzisiaj zgłosił jako poprawkę mniejszości, aby do art. 22 dodać ust. 2 prowadzący do tego, aby pielęgniarka i położna, już podejmując pracę, określiły, jakich czynności nie będą mogły wykonywać. Są propozycje, aby artykuł ten skreślić, jako zupełnie niezałatwiający sprawy. Po zastanowieniu się nad poprawką senatora Krupy, co do której wyrażałem na komisji raczej negatywne zdanie, i po dzisiejszej debacie uznałem, że może to być jedyne wyjście. Położna podejmująca pracę, wiedząc, że nie będzie mogła uczestniczyć w zabiegu przerywania ciąży, prawnie dopuszczalnym, gdyż nie pozwala jej na to sumienie, lub pielęgniarka, która jest świadkiem Jehowy i nie będzie chciała czy mogła z racji tego przetaczać krwi, powie o tym dyrektorowi szpitala. Będzie on mógł skierować tę pielęgniarkę czy położną do odpowiedniego dla nich miejsca pracy. Położna nie musi pracować w oddziale ginekologiczno-położniczym, a może, na przykład, w przychodni. Pielęgniarka, która będzie odmawiała przetaczania krwi, będzie mogła pracować tam, gdzie tego się nie wykonuje. W jakimś stopniu może to być rozwiązaniem tego problemu. Oczywiście, trudno znaleźć receptę na sytuację, kiedy pielęgniarka lub położna w czasie pracy zmieni wyznanie, ale przecież może to zgłosić i poprosić o przeniesienie. Myślę, że przy dobrej woli z jednej i drugiej strony sprawa jest do załatwienia.

Druga, moim zdaniem, bardzo ważna sprawa czy raczej poprawka, to propozycja Naczelnej Rady Lekarskiej zgłaszana tutaj przez senatora Cieślaka, dotycząca art. 18, niejako łagodzącego obowiązki pielęgniarki w tej sytuacji. Skoro lekarz może odmówić udzielenia pomocy, kiedy to zagraża jego życiu lub zdrowiu, to dlaczego pielęgniarka ma wykonywać takie zadanie bez względu na swój uszczerbek na zdrowiu czy nawet utratę życia? Jestem zdecydowanie za wniesieniem tej poprawki.

Dwóch czy trzech senatorów, zwłaszcza pan senator Tyrna, mówiło w czasie swoich wystąpień, że tak wszyscy dziękujemy, że tacy jesteśmy eleganccy w stosunku do pielęgniarek. Pan senator Czarny nazwał je bardzo ładnie: „damy w czepkach”. Ale co robimy na rzecz pielęgniarek? Co właściwie robimy? Czy koniecznie musimy wyprowadzać pielęgniarki na ulice, aby demonstrowały w sprawie swoich wynagrodzeń, co zapewne je poniża? A może byśmy znaleźli podczas debat budżetowych możliwość przesunięcia środków z innych działów? Może coś nie wymaga akurat tak pilnego finansowania i dałoby się pozostawić na następne lata, a uzyskane pieniądze moglibyśmy przeznaczyć na wynagrodzenia dla pielęgniarek, dla wszystkich pracowników służby zdrowia czy w ogóle dla budżetówki? Przecież mamy do dzielenia określoną kwotę pieniędzy i możemy zwiększyć wydatki budżetowe na płace, w tym i dla pielęgniarek, tylko poprzez pewne przesunięcia. Być może weźmiemy to na siebie. Może w porozumieniu z kolegami posłami uda się nam znaleźć działy, które nie wymagają natychmiastowego finansowania, a wtedy pielęgniarki przestaną wychodzić na ulice i demonstrować, domagając się tego, co jesteśmy zobowiązani im zapewnić. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Uprzejmie proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Andrzejewskiego. Jako następny wystąpi pan senator Jerzy Madej.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z satysfakcją odnotowuję uwieńczenie sukcesem pracy nad ustawą, która była sygnalizowana. Prace trwały przez dwie poprzednie nie do zakończone kadencje, tym razem mamy wreszcie do czynienia z efektami. Z punktu widzenia lekarzy, z punktu widzenia pielęgniarek problem omawianej ustawy wygląda na pewno szczególnie, ja natomiast patrzę z punktu widzenia pacjenta, jego praw. I wydaje mi się, że należy też w ten sposób spojrzeć na rozwiązania ustawy.

Niewątpliwie uczynienie zawodu pielęgniarstwa i położnej samodzielnym leży w interesie przestrzegania praw pacjenta. Co jest niezwykle istotne w ustawie, a co wzbudziło, jak widzę, ogromne kontrowersje, choć z zupełnie innych przyczyn, to prawo pielęgniarki do sprzeciwu wobec decyzji lekarza podjętej w interesie pacjenta. Wydaje mi się, że jest to bardzo ważne osiągnięcie, czyni samodzielną odpowiedzialność pielęgniarki dodatkową gwarancją praw pacjenta. Zdarzało się, że niedysponowany lekarz, czasem bez swojej wyraźnej winy, popełniał fa-

(senator P. Andrzejewski)

talne omyłki zarówno co do ordynowania leków, zabiegów, jak i co do przedsięwziętych czynności. Pielęgniarka bywała bezsilna, mało tego, była usprawiedliwiona w swojej bezczynności. Tym razem tak nie jest i to właśnie nasza dodatkowa gwarancja dla pacjentów, gwarancja dodatkowej kontroli prawidłowego przebiegu procesu leczenia, funkcjonowania miejsca leczenia i czynności, które dotyczą zarówno lekarza, jak i pielęgniarki. Oznacza to zwiększenie godności tego zawodu, odpowiedzialności pielęgniarek, a także praw pacjenta. Wydaje mi się, że to ważny krok naprzód w obronie praw człowieka, po jednej, po drugiej i po trzeciej stronie, bowiem te prawa realizuje się we wzajemnym współdziałaniu, z poszanowaniem swojej odrębności, godności, niezależności. To tyle, jeżeli chodzi o ogólne stwierdzenia.

Chcę szczególnie poprzeć nie tylko to, co wynika z projektu uchwały Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, ale i to, co jest zawarte w projekcie uchwały Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, a zwłaszcza to, co znalazło wyraz w uzasadnieniu przytoczonym tu przez panią marszałek Kuratowską i pana senatora Tyrnę. Łączy się to z art. 21 i art. 22. To przede wszystkim pewna gwarancja. Było to już dyskusyjne kiedyś, w zupełnie innych okolicznościach. Istnieje tu mianowicie analogia do stosunku oficera i żołnierza. Czy żołnierz ma ślepo, według zasady ślepych bagnetów, wykonywać rozkaz, nawet zbrodniczy, czy też ma mieć do tego osobisty stosunek? Jaki jest zakres jego odpowiedzialności? W społeczeństwach demokratycznych zwyciężyła teoria nie ślepych, a myślących bagnetów. Żołnierz ponosi osobną odpowiedzialnością i ma prawo odmowy wykonania rozkazu, kiedy uzna go, nawet błędnie, za zbrodniczy bądź niezgodny z innymi przepisami prawa czy własnymi standardami zachowań. I to właśnie realizuje art. 21 i art. 22.

Myślę, że rzutuje na te sprawy zupełnie inna problematyka, pewne opory, obiekcje, choćby problem aborcji. Sprawa jest natomiast bardziej prozaiczna i ogranicza się właśnie do praw pacjenta i kontroli zabiegu. Oczywiście nie idzie do wojska ten, któremu sumienie w ogóle nie pozwala na użycie broni. Nie zostaje też pielęgniarką osoba, która jest świadkiem Jehowy i której zabrania się na przykład przetaczania krwi. Jest tu pewne ryzyko, ale mimo to, w ramach świadomego wyboru czy powołania, jak się czasem mówi, trzeba dać możliwość samodzielnego kontrolowania ze względu na pewne wątpliwości, jak proponuje komisja, albo ze względu na sumienie, jak mówią ludzie nie bojący się tego słowa. Bo czymże jest sumienie? Sumienie jest właśnie przejawem rzetelnej odpowiedzialności za swoje

działania w związku z zarówno prawnymi, jak i moralnymi przesłankami warunkującymi te wątpliwości. Dlatego prawo sprzeciwu z art. 21 i prawo do informacji jest pochodną powszechnych praw człowieka. I podobnie jak niezawisłość sędziowska, jak prawo myślących bagnetów, jest w interesie tych, których w przyszłości będą dotyczyć pozytywne skutki tych działań, czyli pacjentów chronionych jeszcze jedną gwarancją, którą daje ustawa.

Mam zastrzeżenia tylko do jednej poprawki. Tej mianowicie, która ogranicza prawo sprzeciwu, prawo kontroli czy też prawo osobistego stosunku wtedy, kiedy mamy do czynienia z udzielaniem pomocy w każdym przypadku niebezpieczeństwa utraty życia i poważnego uszczerbku na zdrowiu. Do tego przepisu zresztą proponuję poprawkę, która rozszerza zakres tego obowiązku nie tylko na kwalifikacje zawodowe, ale również na umiejętności tak, iżby nikt się nie asekurował – ani pielęgniarka ani położna – że jest to niezgodne z jej kwalifikacjami zawodowymi.

W tym aspekcie projekt przewidywał kryterium umiejętności, które zostało wycofane i niesłusznie. Dlatego że – wielokrotnie o tym mówiono – pierwotna treść tego zapisu była bardziej związana z gwarancjami rzeczywistego udzielenia pomocy, a nie tylko zgodnego z kwalifikacjami. Zmieniony zapis, ograniczający konieczność udzielenia pomocy tylko do kwalifikacji zawodowej, pomniejsza możliwość obligatoryjnego, obowiązkowego działania pielęgniarek. Kwalifikacje zawodowe, jak już powiedziano, są przecież tylko formalnie poświadczonym dyplomem odpowiedniej szkoły, czyli nabywa się je niejako automatycznie i formalnie. Umiejętności natomiast to wszystko to, co się osiąga przez doświadczenie, praktykę i specjalizację zawodową. Wymóg działania, który łączy się z tym przepisem, łączy się właśnie z doświadczeniem, praktyką i specjalizacją zawodową, i w tym zakresie istnieje obowiązek. Patrząc znowu od strony interesów pacjenta, który spodziewa się takiej pomocy.

Dlatego też uzupełniam te poprawki również o to, aby w naszych gwarancjach udzielenia pomocy z art. 18 zapisać wymóg pomocy nie tylko wtedy, gdy ktoś ma kwalifikacje zawodowe, ale wtedy, gdy ma w tym zakresie nabyte praktycznie umiejętności. W związku z tym zapis brzmiałby: „Pielęgniarka, położna ma obowiązek udzielić pomocy w każdym przypadku niebezpieczeństwa utraty życia, poważnego uszczerbku na zdrowiu pacjenta, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi lub umiejętnościami.” Składam to na ręce pani marszałka, jako propozycję poprawki.

Z tym też łączą się moje wątpliwości co do propozycji Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która mówi, w przypadku art. 18, że pielęgniarka nie musi kontrolować tej sytuacji, lecz ma działać ślepo. To znaczy nie musi uzyskać informacji,

(senator P. Andrzejewski)

nie stosuje się przepisu ust. 4 i ust. 5 z art. 21. Wydaje się to nieuzasadnione. Czy w związku z tym, jeśli w sytuacji możliwości utraty życia albo poważnego uszczerbku, przez pomyłkę podaje się nie tę grupę krwi, to pielęgniarstwo ma podać nie tę grupę krwi? Czy jeżeli przez pomyłkę wycina się zdrową nerkę, czy pielęgniarstwo ma nie protestować? Bo z takiej wersji poprawki tak by wynikało, a przynajmniej wynika, że może być ona obojętna na to wszystko i nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Stąd mam wątpliwości, czy należy popierać poprawkę piątą w propozycjach Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Pozostałe poprawki uważam za zasadne i będę głosował za tą ustawą z proponowanymi poprawkami oprócz piątej, gdzie wstrzymam się od głosu albo będę głosował przeciw. Również słuszne są poprawki Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Ustawa jest potrzebna i chwała Bogu, że wreszcie ją uchwalamy. Dziękuję.

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Jerzego Madeja. Jako następny wystąpi pan senator Adam Daraż.

#### **Senator Jerzy Madej:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zabieram głos z niepokojem, jako że na sprawach służby zdrowia, a szczególnie pielęgniarstwa i położnych, znam się mniej niż na sprawach rolnictwa, na temat którego często zabieram głos. Czuję się natomiast w obowiązku zwrócić uwagę na pewne sprawy, które mnie rzuciły się w uszy czy w oczy.

Zacznę od tego, że oczywiście wszyscy z nas mają czy mieli, czy będą mieli kontakt ze służbą zdrowia. Na szczęście – dzięki Bogu, a może częściowo dzięki mnie samemu – byłem pacjentem szpitala tylko dwa razy i to po kilka dni. Tak więc znam te sprawy niezbyt dobrze i nie mogę się wypowiadać tak gruntownie, jak ci, którzy w szpitalu spędzili sporo czasu, ani jak ci, którzy w szpitalu pracują, czy to na stanowisku lekarza, czy na stanowisku pielęgniarstwa.

Mówiąc ogólnie, z dziwnym uczuciem słucham wypowiedzi części z państwa senatorów. Większość, prawie wszyscy moi przedmówcy mówili o powołaniu pielęgniarstwa, o specyfice zawodu, o kontakcie z człowiekiem. Podkreślali wszystkie zasługi, wskazywali na konieczność właśnie uhonorowania czy wynagrodzenia tego zawodu. Tylko że mówią to teraz, właśnie w tej chwili. Część z państwa mówi to w tej chwili, a pół roku temu – gdy głosowaliśmy nad ustawą budżetową,

gdy mówiliśmy właśnie o wynagrodzeniach pracowników, między innymi służby zdrowia – to jakoś wszyscy z państwa senatorów koalicyjnych głosowali za przyjęciem tamtej ustawy budżetowej. Mogę to akurat teraz powiedzieć, bo głosowałem przeciwko tamtej ustawie. Mogę więc powiedzieć to z czystym sumieniem, patrząc w oczy wielu – przepraszam – niewielu siedzących na sali senatorów.

Jeżeli już mówimy o pieniądzach, o sprawach ogólnych, to nie jest to tylko problem ustawy budżetowej. W tej chwili jest to problem reformy systemu ubezpieczeń zdrowotnych, systemu finansowania służby zdrowia. I, znowu powtórzę, skoro obecna koalicja mówi, że mieliśmy na to cztery lata, to ja powtarzam: mieliście już trzy lata i co? Na ile sprawy są dalej posunięte niż to było trzy lata temu? To są te ogólne rozważania.

Wracam do *meritum*, czyli do ustawy, o której mówimy. Oczywiście, całe szczęście, że wszystkie sprawy związane z wykonywaniem zawodu pielęgniarstwa, z wykonywaniem zawodu położnej, będą wreszcie uregulowane. Mam nadzieję, że będą one satysfakcjonujące dla wszystkich zainteresowanych stron. Przy tym – też już to padło z tej trybuny – najbardziej zainteresowani są pacjenci, którzy chcieliby, żeby te pielęgniarstwa najlepiej pracowały. Pielęgniarstwa natomiast są zainteresowane tym, żeby ich praca była należycie oceniana i należycie wynagradzana. Oczywiście, istotną trzecią zainteresowaną grupą są lekarze, dla których wykonywanie zawodu byłoby chyba niemożliwe bez pełnej współpracy z pielęgniarstwami.

Tak więc z wszystkimi, którzy są zainteresowani prawidłową działalnością całej służby zdrowia, w tym pielęgniarstwa i położnych szczególnie, zgadzamy się, że całe szczęście, że ta ustawa już w tej chwili jest u końca drogi legislacyjnej i że zacznie obowiązywać. Powtórzę jeszcze raz, że na sprawach merytorycznych i na rozwiązaniach, które są w tej ustawie, nie znam się tak dobrze jak lekarze, jak pielęgniarstwa, jak prawnicy. Ale z obowiązku, który został na nas nałożony, to znaczy z obowiązku tworzenia dobrego prawa zwrócę jednak uwagę na kilka zapisów, kilka sformułowań i kilka wyrażen językowych, które, w moim przekonaniu, są chyba nie do przyjęcia z legislacyjnego punktu widzenia i właśnie z językowego punktu widzenia.

Trochę dziwnie więc zabrzmiało mi w art. 4 w ust. 3, że „za wykonywanie zawodu położnej przez osobę, o której mowa w ust. 1, uważa się również: nauczanie zawodu położnej, prowadzenie prac naukowo-badawczych w dziedzinie opieki położniczej”. To jeszcze może nie jest tak dziwne, jak to, co zapisano w art. 3 również w ust. 3: „za wykonywanie zawodu pielęgniarstwa uważa się również prowadzenie prac naukowo-badawczych w dziedzinie pielęgniarstwa”. Mimo

(senator J. Madej)

wszystko – ja wiem, że postęp w medycynie jest stały – prace naukowo-badawcze z dziedziny pielęgniarstwa wydają mi się lekką przesadą. W przypadku położnictwa są, oczywiście, lekarze, profesorowie położnicy, którzy prowadzą prace naukowo-badawcze, ale nie położne, które mają wykształcenie takie, jakie mają. Oczywiście jest to mój osobisty punkt widzenia, który pozwoliłem sobie w tym miejscu wyrazić. Przepraszam – widzę na sali kilka osób kręcących przecząco głową – i powtarzam, jest to mój osobisty punkt widzenia i mam prawo go wyrazić.

(Senator Dorota Simonides: Jest wydział pielęgniarstwa.) (Poruszenie na sali).

Gdy natomiast, proszę państwa, chodzi o wyrażenia językowe zwłaszcza, to dla mnie gwałtem na języku polskim jest to: „udzielanie świadczeń zdrowotnych”. Wydawało mi się, że ma to związek z językiem prawniczym, wziąłem więc encyklopedię prawa i słownik języka polskiego i – oczywiście – istnieją: „świadczenia z zakresu ochrony zdrowia”.

Nie ma w języku polskim „świadczeń zdrowotnych”, tylko „świadczenia z zakresu ochrony zdrowia” i te świadczenia albo się wypełnia albo otrzymuje. Czyli wypełnia te świadczenia ten, kto tym rządzi, czyli w naszym przypadku państwo, natomiast otrzymują je wszyscy obywatele, ewentualnie obywatele, którzy są ubezpieczeni i z tego tytułu mają prawo do otrzymywania tych świadczeń. „Udzielania świadczeń zdrowotnych” czy już zwłaszcza „wykonywania świadczeń zdrowotnych” w języku polskim na pewno nie ma. Tak więc, niestety, wszystkie te sformułowania, które są zapisane w art. 3, art. 4 i jeszcze kilku innych, po prostu zgrzytają tak, że trudno tego słuchać.

Oczywiście, ja wiem, że to wzięło się, proszę państwa, z ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, bo też zajrzałem do tej ustawy. Zapisano w niej, że zakładem opieki zdrowotnej jest zespół osób i środków majątkowych utrzymywanych w celu udzielania świadczeń zdrowotnych. To z tego się to nieszczęście wzięło. To jest ta ustawa z 1991 roku. I potem wypisane jest tam, co to są te świadczenia zdrowotne. Natomiast zgodnie ze słownikiem języka polskiego świadczenie jest to obowiązek wykonania czegoś na czyjąś rzecz. To, co jest z tego tytułu wykonywane, to jest świadczenie właśnie. Tak więc świadczeń się nie udziela, świadczenia się przyznaje i świadczenia się wypełnia lub świadczenia się otrzymuje. Te wszystkie zapisy – na przykład taki ładny, można by powiedzieć, językowy lapsus w art. 4 ust. 2: „udzielanie świadczeń, o których mowa w ust. 1, położna wykonuje przede wszystkim poprzez samodzielne udzielanie świadczeń” – to są właśnie tego typu konsekwencje. Nie wiem, ale żeby to

zmienić, należałoby oczywiście zmienić wszystkie rozdziały – trzeci, czwarty i piąty.

Nie wiem, dlaczego autorzy tego projektu ustawy nie sięgnęli do ustawy o pielęgniarstwie z 1935 roku, która zapisana była w języku polskim, a nie w języku nowopolskim. Tam było zapisane, że „przez praktykę pielęgniarstwa rozumie się zawodowe wykonywanie następujących czynności” – i były wymienione te wszystkie czynności, które tu się nazywa świadczeniami zdrowotnymi. To było ładnie zapisane i czytelnie, i zrozumiale, i po polsku przede wszystkim. A tak będziemy mieli taki dziwoląg, który przejdzie oczywiście do historii parlamentaryzmu polskiego w okresie III Rzeczypospolitej, tylko że przejdzie w znaczeniu pejoratywnym, mam nadzieję, a nie w znaczeniu pozytywnym.

W związku z tym proponuję jednak kilka poprawek. Zostawię te art.: 3 i 4. Nie wiem, ja też myślałem o tym długo i nie bardzo czuję się na siłach zmienić to zupełnie. W art. 7 jest też taki zapis: „absolwent szkoły pielęgniarstwa uzyskuje tytuł zawodowy pielęgniarka”. To tak jakby w ustawie o tytule naukowym było, że „uzyskuje tytuł naukowy profesor nadzwyczajny”, a tam jest: „tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego”, albo: „tytuł naukowy profesora zwyczajnego”. Powinno zatem być po polsku: „tytuł naukowy pielęgniarki”, a nie: „tytuł naukowy pielęgniarka”. Tak samo absolwent szkoły położnych uzyskuje „tytuł zawodowy położnej”, a nie: „tytuł zawodowy położna”. To tak na marginesie.

W art. 9 zapisano, że „pielęgniarka, położna ma prawo do doskonalenia zawodowego w różnych formach kształcenia dyplomowego oraz obowiązek stałego aktualizowania swojej wiedzy zawodowej”. Rzeczywiście, aktualizowanie akurat odnosi się też do innych czynności, tak że tu powinno być: „uzupełniania swojej wiedzy zawodowej”. I to będzie wtedy po polsku i będzie to zrozumiałe.

Następnie w art. 10 ust. 2 zapisano, że „prawo wykonywania zawodu pielęgniarki lub odpowiednio zawodu położnej uzyskuje osoba, która: posiada obywatelstwo polskie”. To był pkt 1. I następny punkt: „posiada dyplom ukończenia szkoły”. I ostatni pkt 5 – „posiada stan zdrowia”. Proszę państwa, stanu zdrowia się nie posiada. Zapewniam państwa, że stanu zdrowia się nie posiada. Tak że, jakby na to nie patrzeć, takiego wyrażenia w języku polskim nie ma. Stan zdrowia oczywiście się ma, a nie posiada. Posiada się to, czym można w ogóle dysponować, w znaczeniu własności, którą można dysponować. I to są rzeczy duże. Czyli posiada się majątek, posiada nieruchomości, posiada się włości, ewentualnie jeszcze inne rzeczy, natomiast stan zdrowia to się ma. Tak samo, jak się ma dyplom ukończenia szkoły wyższej i jeszcze kilka innych rzeczy.

(senator J. Madej)

Reasumując, proszę państwa, w pozostałych wszystkich artykułach, w których mówi się o tym udzielaniu świadczeń, proponuję – już zapisana jest ta poprawka – nie: „na udzielaniu świadczeń”, tylko: „na wykonywaniu czynności opisanych w art. 3 i w art. 4”. To będzie naprawdę znacznie bardziej i jednoznaczne, i po polsku. Te poprawki przedstawię państwu na piśmie, a co państwo z tym zrobią, zobaczymy w dalszej części posiedzenia.

Podsumowując moje wystąpienie, wracam raz jeszcze do zagadnień zasadniczych, będę głosował za przyjęciem tej ustawy z większością poprawek – bo oczywiście nie z wszystkimi poprawkami, które zostały zgłoszone, zarówno przez komisję, jak i przez państwa senatorów – które z jednej strony mają na względzie bardziej jednoznaczne opisanie sytuacji zawodowej i prawnej pielęgniarstwa i położnych, a z drugiej strony mają na względzie lepsze zapewnienie interesów pacjenta.

Jeśli natomiast chodzi o tę rzecz, o której mówiłem na początku, czyli sprawę uhonorowania tego zawodu, to jest to przede wszystkim sprawa reformy systemu finansowania opieki zdrowotnej. Wtedy będą również usatysfakcjonowani i lekarze, i pielęgniarstwa, i położne, i wszyscy ludzie związani z ochroną zdrowia. Tak więc nie wystarczy teraz mówić piękne słowa o pielęgniarstwach, lecz trzeba jeszcze działać efektywnie w tym kierunku, żeby jak najszybciej do tej reformy doprowadzić. I tym apelem skierowanym do lewej strony i środkowej strony sali kończę moje wystąpienie. Dziękuję, Panie Marszałku.

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Przede wszystkim ja chciałem *ad vocem*. Jak to można, Panie Senatorze, z problemu pielęgniarstwa zrobić problem polityczny.

Proszę bardzo, pani senator Kustrzeba.

#### **Senator Wanda Kustrzeba:**

Także w trybie *ad vocem* chciałam.

(*Głos z sali: Ad vocem, jedno słowo chciałem...*)

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Pani senator jest w tej chwili proszona o zabranie głosu.

#### **Senator Wanda Kustrzeba:**

Zgadza się z wieloma uwagami językowymi pana senatora Madeja, muszę niestety znowu

zwrócić uwagę na to, że pan senator – chcąc uzyskać efekty krasomówcze – nadużywa niedozwolonych chwytów erystycznych. Wrywa pan z kontekstu zdania i później wygląda to rzeczywiście śmiesznie.

W art. 4 jest napisane: „udzielanie świadczeń, o których mowa” i pan senator przeczytał tylko urywek pktu 7: „samodzielne udzielanie świadczeń”. W tym pktcie 7 są enumeratywnie wymienione rodzaje świadczeń. Pełne zdanie brzmi tak: „samodzielne udzielanie świadczeń zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych”. Nie jest to więc powtórzenie tego samego, lecz jest to specyfikacja tych świadczeń. Tak więc proszę przestrzegać pewnych zasad erystyki, Panie Senatorze. Dziękuję bardzo.

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Następnym mówcą jest pan senator Adam Daraż.

#### **Senator Adam Daraż:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zapewne bardzo ważne jest, jak jest ustawa zapisana, ale daleko ważniejsze jest, co w tej ustawie zapisano. Daleko ważniejsze. Kiedy przystępowaliśmy do prac nad tą ustawą, miałem szereg wątpliwości, a wynikają one – podobnie jak u wielu z nas – z niepełnej znajomości tego problemu, tego zawodu i tych wszystkich uwarunkowań, jakie związane są z wykonywaniem zawodu pielęgniarstwa czy położnej.

Wiadomo natomiast, iż prace nad tą ustawą trwały od szeregu lat. Chciałbym podzielić się pewną refleksją. Byłem wręcz zaskoczony zainteresowaniem tą ustawą ze strony pielęgniarstwa i położnych. Na posiedzeniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych przedstawicielki tego zawodu było kilkanaście i w sposób bardzo zdecydowany, czasem wręcz nawet i agresywny, przedstawiały swoje racje i chwalały im za to. Żeby wszyscy tak bronili swoich interesów, myślę, że niejedna sprawa w Polsce wyglądałaby inaczej.

Zarówno resort, który był reprezentowany przez wiceministra, jak i panie, które reprezentowały poszczególne związki czy ugrupowania, wypowiadali się na rzecz jak najszybszego uchwalenia tej ustawy. Nie będę się tutaj wypowiadał na temat ustawy pod względem merytorycznym, ale chciałbym jedną rzecz skonstatować. Otóż w wielu przypadkach, w wielu ustawach, które są nośne społecznie, nośne publicznie, wielu senatorów zgłaszało poprawki mniej lub bardziej ważne, ale były one zgłaszane. W wielu przypadkach, chociaż aż prosiło się o poprawienie pewnych ustaw, kończyło się to w ten sposób, że padał wniosek o przyjęcie usta-

(senator A. Daraż)

wy bez poprawek i praktycznie sprawy zostały załatwione. Obawiam się, że i dzisiaj może być taka sytuacja, że w tym całym poprawianiu nie wszystko poprawimy, ale być może niektóre rzeczy uda się nam zepsuć. W związku z powyższym, żeby tej tradycji senackiej stało się zadość – jak również wychodząc naprzeciw głosom, które mówią o konieczności jak najpilniejszego uchwalenia tejże ustawy – składam wniosek o przyjęcie proponowanej ustawy bez poprawek. Dziękuję. (Oklaski).

### **Marszałek Adam Struzik:**

Jeszcze do głosu zapisał się pan senator Kopaczewski. Bardzo proszę.

### **Senator Jerzy Kopaczewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zaintrygował mnie w tej ustawie pewien problem prawny. Ustawa ta bowiem czyni pielęgniarkę już w sposób formalny absolutnym partnerem lekarza w procesie diagnostyki i leczenia. I zresztą dobrze.

Właściwie ta ustawa mówi o wszystkich problemach zawodu pielęgniarki i położnej, podaje więc przepisy ogólne. Mówi o kwalifikacjach, prawdzie wykonywania zawodu, prywatnej praktyce, zasadach wykonywania tego szczytnego zawodu. Natomiast intryguje mnie jeden szczególnie ważny aspekt pracy w medycynie. Mianowicie sprawa odpowiedzialności za błędy w sztuce medycznej i odpowiedzialności za błędy w sztuce pielęgniarskiej, szczególnie w pracy zespołowej, w pracy w oddziałach. Do tego czasu za wszystkie pielęgniarskie i lekarskie błędy popełniane na oddziale był odpowiedzialny przede wszystkim ordynator tego oddziału – zarówno zawodowo, jak i karnie.

Ponieważ ta ustawa daje niejako równorzędną płaszczyznę diagnostyczną i leczniczą, oczywiście w pewnym zakresie, także pielęgniarkom, to chciałbym z tej trybuny zapytać, jak będą uregulowane kwestie prawne, kto będzie ponosił odpowiedzialność za błędy w sztuce pielęgniarskiej? A takie błędy są ewidentne. Takie błędy są.

Na przykład jeśli przy robieniu lewatywy zostanie przebita ściana odbytnicy i dochodzi do poważnego powikłania, a wykonuje to pielęgniarka... Na pewno w rozporządzeniu pana ministra będzie zawarowane, że taki zabieg może wykonać pielęgniarka. Chcę zadać pytanie, jak to będzie usankcjonowane prawnie? Kto w takiej sytuacji będzie ponosił za ten błąd w sztuce odpowiedzialność materialną, karną czy zawodową przed sądem izby lekarskiej, przed sądem powszechnym? Pielęgniarka czy lekarz?

Myślę, że tę odpowiedzialność, już na końcu tej pięknej ustawy, należałoby rozgraniczyć. Że pielęgniarka ponosi przed prawem, przed izbą pielęgniarską taką odpowiedzialność w sztuce pielęgniarskiej jak lekarz. Pytam, gdzie w tej ustawie jest to zagwarantowane? Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Czy można *ad vocem*?)

### **Marszałek Adam Struzik:**

Proszę bardzo. Pan senator Andrzejewski *ad vocem*.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, pytanie jest bardzo istotne. Są przepisy ogólne prawa cywilnego, a zapis, że jest to zawód samodzielny, sytuuje też samodzielną odpowiedzialność. Tak, że to nie jest tylko zapis, który ma uprawnienia ustawowe, ale on sytuuje również obowiązki. I to będzie błąd w sztuce. Dotąd pielęgniarka odpowiadała oświadczeniem tylko za zaniedbania. W tej chwili będzie odpowiadała za błąd – tak jak każdy odpowiada za zakres swoich obowiązków. Tak uważam. Dziękuję. Przepraszam.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Pani senator Simonides. Bardzo proszę.

### **Senator Dorota Simonides:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę jeszcze raz podkreślić, że wszyscy wiemy, że istnieją w Polsce izby porodowe i że posyła się położne – tam gdzie lekarza nie ma – do normalnego porodu. I wzywa się lekarza tylko wtedy, kiedy zachodzi taka potrzeba. Tak więc jest to stan faktyczny. I prawnicy powinni ten istniejący stan prawnie rozwiązać, bo on istnieje. Pół roku temu byłam świadkiem, bo miałam taką interwencję, jak przesłano do Czarnowas... Tam jest tylko izba porodowa i tam kobiety rodzą. I są tylko położne i pielęgniarki. I dopiero kiedy zachodzi naprawdę istotna potrzeba, wzywa się ginekologa.

Jeżeli to nie jest samodzielny zawód, to nie wiem, co jest samodzielne. A jeżeli się prawnikom coś nie zgadza, to trzeba ten stan faktycznie, prawnie określić. Dziękuję.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo. Pan senator Jerzy Kopaczewski.

### **Senator Jerzy Kopaczewski:**

Myślę, że wypowiedziałem się w innym duchu. Chodziło mi o to, żeby w zakładach zamkniętych



(senator J. Kopaczewski)

służby zdrowia rozdzielić odpowiedzialność zawodową – że za błędy w sztuce lekarskiej ponosi odpowiedzialność ordynator, natomiast za błędy w sztuce pielęgniarstwa ponosi odpowiedzialność pielęgniarka lub pielęgniarka oddziałowa, która jest zobowiązana do nadzoru merytorycznego nad pracą pielęgniarki. Bo do tego czasu za wszystkie błędy ponosił odpowiedzialność ordynator. I myślę, że w tym układzie to tak zostanie... Że pielęgniarka nabędzie piękne i dobre prawa, natomiast za wszystkie jej błędy odpowiedzialność karną czy zawodową będzie ponosił ordynator. W lecznictwie zamkniętym dotychczas tak jest. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Myślę, że powinniśmy wszyscy jednak wsłuchiwać się w wystąpienia ludzi, którzy mają praktyczne doświadczenia. A takim człowiekiem jest na pewno pan senator Kopaczewski. Myślę, że komisja też powinna wziąć pod uwagę to, co tutaj senator powiedział.

Pani senator Zofia Kuratowska zapisała się po raz drugi do głosu.

### **Senator Zofia Kuratowska:**

Króciutko. Pierwsza rzecz, o której chcę powiedzieć, dotyczy tego, o czym mówiła pani senator Simonides. Samodzielność zawodu pielęgniarki i położnej jest faktem. Właśnie położne są tego przykładem. Jeżeli państwo śledzili, przynajmniej czasami, piękną akcją prowadzoną przez „Gazetę Wyborczą” „Rodzić po ludzku”, to bardzo jaskrawo było to widać. Poza tym pewną naszą tendencją jest, ażeby kobiety rodziły w domu, o ile poród jest fizjologiczny. I położne czynią tak od dawna. Tych izb porodowych jest bardzo niewiele, kiedyś było ich dużo. Ale również to położna w domu pacjentki rozpoznaje, czy jest poród rzeczywiście fizjologiczny, czy nie. Jeżeli jest fizjologiczny, to przeprowadza ona kobietę przez poród – a to jest bardzo poważna sprawa. Jest jeszcze więcej przykładów samodzielności pielęgniarstwa, niezależnej od zleceń lekarskich. To jest coś innego niż praca w szpitalu.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o odpowiedzialność, to oczywiście ordynator będzie odpowiadał – żeby nie wiem co – za wszystko, co się dzieje, po prostu dlatego że kieruje wszystkim. Natomiast jest znana – była o tym mowa w czasie posiedzenia naszej komisji – włokąca się sprawa sądowa, w której pielęgniarka wykonała jakiś zabieg czy podała lek na zlecenie ustne, po czym lekarz się tego wyparł. I kto odpowiada? Tylko i wyłącznie pielęgniarka.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Jeszcze raz pan senator Madej zapisał się do głosu.

### **Senator Jerzy Madej:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zabieram głos powtórnie z powodów zasadniczych i z powodów formalnych. Powody zasadnicze dotyczą punktów, które pozwoliłem sobie skrytykować. W art. 3 ust. 3 pkt 3 mówi się, że za wykonywanie zawodu pielęgniarki – za wykonywanie – uważa się prowadzenie prac naukowo-badawczych w dziedzinie pielęgniarstwa. I, odpowiednio, w art. 4 ust. 3 w pkt 2 jest mowa o tym, że za wykonywanie zawodu położnej uważa się również prowadzenie prac naukowo-badawczych.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Już kilkakrotnie mówiłem o tym na tej sali, ale powtórzę jeszcze raz. Całe moje życie zawodowe spędziłem na pracy naukowo-badawczej, przez dwadzieścia lat pracując w Instytucie Polskiej Akademii Nauk i przez dwadzieścia lat w uczelni technicznej. I mimo że prowadziłem prace naukowo-badawcze z zakresu budownictwa, to przez ten czas nie wykonywałem zawodu inżyniera budowlanego i nie daje mi to prawa do uzyskania uprawnień budowlanych. Uprawnień, które zdobywa technik budowlany po pięcioletnim stażu w budownictwie i inżynier po dwuletnim okresie pracy zawodowej. Ja po czterdziestoletniej pracy w mojej specjalności, w której – mogę bez fałszywej skromności powiedzieć – chyba jestem lepszym specjalistą niż ci inżynierowie czy technicy, nie mogę wykonywać zawodu inżyniera z uprawnieniami.

I w związku z tym zapis, że za wykonywanie zawodu pielęgniarki uważa się prowadzenie prac naukowo-badawczych z zakresu pielęgniarstwa albo że za wykonywanie zawodu położnej uważa się wykonywanie prac naukowo-badawczych z zakresu położnictwa... Naprawdę to nie jest to samo. I proszę się o to nie obrażać, bo mówię to w tej chwili do pań, które poczuły się urażone moją wypowiedzią. Naprawdę tylko o to chodzi, że to nie jest to samo. Przecież nie proponowałem, żeby to skreślić, tylko zwróciłem uwagę, żebyśmy może zbyt górnio nie patrzyli na ten zawód pielęgniarki i położnej, którego celowości, słuszności, potrzeby, poświęcenia nikt na tej sali ani przez chwilę nie zakwestionował. Ja również tego nie robię i nie zrobię.

Panie Marszałku, ponieważ pan był uprzejmy powiedzieć, że zrobiłem z tej ustawy problem polityczny... Pierwszym politycznym wystąpieniem było wystąpienie w dyskusji pana senatora Czarnego, który nie powiedział niczego merytorycznego na temat ustawy, lecz mówił o tym, jak

(senator J. Madej)

koalicja dba o pielęgniarki. A jeśli idzie o uwagę pani senator Kustrzeby, to, Pani Senator, możemy się pospierać na tematy językowe przy najbliższej okazji, na przykładzie innych błędów, które są popełniane na tej sali. Dziękuję bardzo.

(Senator Zofia Kuratowska: *Ad vocem.*)

### **Marszałek Adam Struzik:**

Proponowałbym, żeby pan senator zaprosił panią senator Kustrzebę na wspólny obiad i...

(Senator Jerzy Madej: Nie jestem takim ryzykantem.)

### **Senator Zofia Kuratowska:**

*Ad vocem* nie w sprawie sporu pani senator Kustrzeby z panem senatorem Madejem.

Chcę powiedzieć, że istnieje wydział pielęgniarstwa na uczelni. Pielęgniarka, jeżeli kończy wyższe studia, dostaje tytuł magistra i ma prawo prowadzić badania naukowe. To nie ma nic wspólnego z wykonywaniem przez nią zawodu. Ilu lekarzy prowadzi pracę naukową? Jest to oczywiście jakiś mały procent, ale każdy lekarz, uzyskując tytuł lekarza – który jest odpowiednikiem magistra, stopień oznacza tytuł, dyplom lekarza – może prowadzić prace naukowe, jeżeli będzie miał opiekuna naukowego itd. Zupełnie tak samo jest w pielęgniarstwie. Jest tam mnóstwo zagadnień potrzebnych do opracowania, chociażby z zakresu psychologiczno-socjologicznego. I takie badania są. Są doktoraty, są habilitacje z dziedziny pielęgniarstwa.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Rzeczywiście tak jest.

Proszę bardzo, za chwileczkę udzielię głosu panu ministrowi, bo przyjdzie kolej również na przedstawiciela rządu, ale teraz jeszcze pan senator. Tak? Bardzo proszę.

### **Senator Jan Adamiak:**

Panie Marszałku! Muszę stwierdzić, że nadużywane jest pojęcie „tytuł”. Tytuł w nomenklaturze naukowej jest tylko jeden, jest to tytuł profesora. Wszystkie inne to są stopnie naukowe i stopnie zawodowe. W związku z tym ta ustawa zawiera błędy merytoryczne, zawierając te tytuły.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Pan senator Madej.

### **Senator Jerzy Madej:**

Panie Marszałku! Tak na marginesie, ponieważ akurat często zgadzam się z panem senato-

rem Adamiakiem i tak się składa, że w znacznej części i on się ze mną zgadza, ale w tym przypadku się z nim nie zgodzę. Jest bowiem różnica między tytułem naukowym a zawodowym. A to jest tytuł zawodowy. Więc to akurat nie jest to. Dziękuję.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Udzielam teraz głosu przedstawicielowi rządu. W sprawie tej ustawy zabierze głos pan minister Wojciech Rudnicki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej Wojciech Rudnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wstępie chciałem powiedzieć, że minister zdrowia, pan profesor Ryszard Jacek Żochowski z wielkim ubolewaniem przyjął fakt, iż kolizja terminów nie pozwala mu wziąć udziału w tym posiedzeniu. Bowiem fakt jego nieobecności gdzie indziej zapewne zostałby skomentowany, że oto nie poświęca należytej uwagi pewnemu ważnemu problemowi, który dzieje się równoległe. Trzeba powiedzieć na korzyść ministra, że znacznie później, niż wynikało to z kalendarza jego zajęć, dotarło senackie zawiadomienie o posiedzeniu Wysokiej Izby w dniu dzisiejszym.

Z wielką przykrością przyjąłem informację pana senatora Wyględowskiego, że moja skromna osoba nie jest odpowiednim reprezentantem resortu na dzisiejszym posiedzeniu. Może będzie to jakimś przekonywającym dla pana senatora usprawiedliwieniem, iż od początku, a zwłaszcza w ostatnim okresie, przez cały czas uczestniczyłem w pracach nad tą ustawą i być może dlatego zostałem desygnowany do wzięcia udziału w dzisiejszym posiedzeniu Wysokiej Izby.

Na początku trzeba powiedzieć, że słuszne uwagi, które tutaj padały – o potrzebie skorelowania prac nad tą ustawą z ustawą o zawodzie lekarza – nie mogły zostać spełnione ze względów oczywistych, zupełnie niezależnych od woli komisji sejmowej. Po prostu problematyka tamtej ustawy i jej objętość jest szersza. I zajmie to więcej czasu. Co nie oznacza, że komisja zdrowia, prowadząc prace nad obiema ustawami, nie zdawała sobie sprawy z rozwiązań pojawiających się w jednej i w drugiej ustawie oraz nie widziała potrzeby ujednoczenia tych rozwiązań wszędzie tam, gdzie jest to możliwe. Różnią się w gruncie rzeczy – co zostało dzisiaj specjalnie podkreślone – w dwóch kwestiach. W ustawie o zawodzie pielęgniarki i położnej został inaczej sformu-

(podsekretarz stanu W. Rudnicki)

wany obowiązek narażania się osób pełniących te zawody na niebezpieczeństwo oraz została sformułowana, w przeciwieństwie do tamtego projektu, klauzula sumienia.

Oczywiście, ponieważ też jestem prawnikiem, jak pan senator, mogę rozważać te kwestie w ten sposób – czy brak pewnych rozwiązań w ustawie o zawodzie pielęgniarki i położnej ma oznaczać, iż należy inkorporować je z projektu ustawy o zawodzie lekarza czy też odwrotnie – projekt ustawy o zawodzie lekarza powinien przyjąć rozwiązania, które zostały zaproponowane w projekcie dzisiaj rozpatrywanej ustawy. Zwłaszcza że, mam tego pełną świadomość, propozycja zapisu art. 18, który dotyczy obowiązku narażania się pielęgniarki i położnej na niebezpieczeństwo bez jakichkolwiek ograniczeń, jest – trzeba powiedzieć – niesłychanie odważną propozycją samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych.

Czy zatem jest właściwe, aby ograniczać propozycję złożoną z pełną świadomością, bowiem ta koncepcja, ta wersja była przedmiotem dyskusji na posiedzeniach komisji. Czy samorząd powinien być ograniczany przez ustawodawcę w możliwości wyboru sposobu zachowania się w określonej sytuacji, mimo jego wyraźnej i w pełni świadomej określonej woli?

Podobnie rzecz ma się z klauzulą sumienia. Oczywiście, trudno przewidzieć, jaki będzie ostateczny los i ostateczny kształt projektu ustawy o zawodzie lekarza. Niemniej pojawiła się ona, wedle mojej wiedzy, tylko w tej ustawie, którą dziś rozpatruje Wysoka Izba. Zatem, jak sądzę, jest to również wyraz zasługującej na uszanowanie woli samorządu zawodowego. Zwłaszcza że pojawiające się tutaj zastrzeżenia co do konsekwencji takiego rozwiązania – przede wszystkim dla pacjentów – nie wydają się być w pełni uzasadnione. Bowiem po to, aby chronić interes pacjenta, pojawił się zapis, w myśl którego na pielęgniarkę ciąży obowiązek uprzedniego powiadomienia swojego przełożonego. Bodajże ze strony senatora Cieślaka padło sformułowanie, iż jest to rozstrzygnięcie niepełne, odnosi się ono bowiem tylko do sytuacji, w której pielęgniarka pozostaje w stosunku pracy – a co z praktyką indywidualną?

Wysoka Izbo! Praktyka indywidualna, to już są umowy cywilnoprawne – póki co, dopóki nie dojdzie do ewolucji pojęciowej w ustawodawstwie ochrony zdrowia – zawierane między innymi o udzielenie świadczeń zdrowotnych. I treść tej umowy decyduje w końcu o tym, co pacjent otrzyma w związku z jej zawarciem. Wydaje się więc, iż pozostawienie tych zapisów w treści dotychczasowej byłoby uzasadnione, w każdym razie rząd by się za tym opowiadał.

Podczas dzisiejszej dyskusji jedna rzecz wzbudziła mój niepokój, zwłaszcza że wśród wielu głosów tylko bodajże pan senator Piotr Andrzejewski zwrócił uwagę na rzeczywistą treść art. 21, w którym w ramach proponowanej poprawki dodaje się ust. 6. Otóż artykuł ten w dotychczasowej wersji, to znaczy bez poprawki, zmierza do tego, aby w sytuacji, kiedy pielęgniarka widzi możliwość popełnienia przez lekarza ewidentnego błędu w sztuce, mogła się takiej sytuacji przeciwstawić. Proponowana poprawka pielęgniarkę ubezwłasnowolnia, i to z mocy prawa, bowiem będzie ona obowiązana wykonać każde zalecenie lekarskie w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia pacjenta, a w praktyce właśnie wtedy mamy do czynienia z sytuacjami konfliktowymi. Jeżeli pielęgniarka odmówi wykonania polecenia, może w efekcie, zamiast przyczynić się do dobra pacjenta, działać na jego szkodę. Jest to oczywiście kwestia jej odpowiedzialności zawodowej, ale z natury rzeczy zarówno jej odpowiedzialność zawodowa, jak i odpowiedzialność zawodowa lekarza w tej sytuacji będzie musiała być oceniona *ex post*. To byłaby chyba najważniejsza spośród poprawek, do których chciałbym się dzisiaj odnieść.

Proszę państwa, spójrzmy teraz na inne poprawki, nieco, powiedzmy, mniejszej rangi – na przykład do art. 19 ust. 1, gdzie obowiązek pielęgniarki informowania pacjenta o jego prawach zastępuje się uprawnieniem. Ze wszystkich przepisów ustawy o zawodzie lekarza, o ochronie zdrowia i z poselskiego projektu kompleksowego regulowania praw pacjenta – na razie spoczywającego w szufladzie i oczekującego na swoją kolej – wynika, że to uprawnieniem pacjenta jest otrzymać informację i być podmiotem, którego prawa są przestrzegane. Z uprawnieniami pacjenta są i powinny być związane obowiązki osób, które te uprawnienia realizują w zakładach opieki zdrowotnej czy też poza zakładami podczas prywatnej praktyki. Zatem słowo: „obowiązek” jest w moim przekonaniu najbardziej właściwym rozwiązaniem; dodanie słowa: „uprawnienie” nie tylko nie wyjaśni sytuacji pacjenta, ale z całą pewnością ją zagmatwa.

Pani senator Janowska zgłosiła poprawkę do art. 21 ust. 2. Rozumiem jej intencję, ale obawiam się, że treść poprawki, w myśl której nie będzie obowiązku odnotowywania w dokumentacji medycznej wykonywania zleceń lekarskich, stwarza mimo woli poważne zagrożenie, iż zlecenia te nie będą w ogóle uwidaczniane w dokumentacji medycznej.

Pan senator Piotr Andrzejewski zgłosił poprawkę do art. 18. Miałyby ona polegać na dodaniu po wyrazie: „zawodowymi” wyrazów: „lub umiejętnościami”. W założeniu projektodawców, z którymi się zgadzaliśmy, było tak, iż kwalifikacje zawodowe w żadnym wypadku nie powinny być niższe niż umiejętności. Może się oczywiście

(podsekretarz stanu W. Rudnicki)

zdarzyć, że umiejętności są wyższe niż kwalifikacje zawodowe – a jest to rzecz trudno sprawdzalna w kategoriach odpowiedzialności i trudna do udowodnienia – niemniej jednak pojawienie się zapisu, gdzie na równi z kwalifikacjami zawodowymi stawia się umiejętności, oznacza po prostu tyle, że osoba, która udziela świadczeń, będzie mogła w praktyce mieć niższe umiejętności, niż te, których oczekivalibyśmy sądząc po jej kwalifikacjach zawodowych. W tej sytuacji właściwsze wydaje się odniesienie do formalnego wymiaru kwalifikacji zawodowych, czyli do poziomu uzyskanego w procesie kształcenia.

Muszę powiedzieć, że z wielkim zainteresowaniem wysłuchałem uwag pana senatora Madeja odnoszących się do udzielania świadczeń. Może to wieloletnie przyzwyczajenie do posługiwania się daną terminologią sprawia, że liczna grupa osób, w tym prawników, posługuje się nią bez zastrzeżeń. Chyba właściwsze było podjęcie walki z tego rodzaju zapisem 5 lat temu, kiedy tworzono ustawę o zakładach opieki zdrowotnej. Sądzę jednak, że dzisiaj bez kompleksowej regulacji wszystkich aktów prawnych obowiązujących w ochronie zdrowia – które trzeba byłoby zmienić, żeby posługiwać się jednolitą terminologią i żeby było wiadomo, że we wszystkich tego rodzaju sprawach chodzi dokładnie o to samo – nie sposób jest uczynić zadość postulatowi pana senatora. Nie wdaję się w ocenę, jak dalece postulat ten jest słuszny. Widać jednak jasno, że należałoby zmienić kilkaset aktów prawnych i innych regulacji, których terminologia lepiej czy gorzej, ale jest jednak czytelna dla odbiorcy.

Kwestia prac naukowo-badawczych została już zasygnalizowana. Dodam tylko, że mamy również doktorów habilitowanych pielęgniarstwa, którzy między innymi prowadzą prace naukowe i uczą ją pielęgniarstwa zawodu, więc teoretycznie przynajmniej, a i praktycznie też, powinni znać go lepiej niż panie, które są przez nich uczone.

To byłyby najbardziej istotne uwagi w związku z poprawkami zgłoszonymi uprzednio i dzisiaj. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Panie Ministrze, bardzo proszę o pozostanie.

Bardzo proszę panie i panów senatorów o zadawanie pytań.

Myślę, że wszystko jest jasne, bo pytań nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski legislacyjne, odsyłam ustawę do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych w celu opracowania poprawek ijęcia ostatecznego stanowiska.

Proszę o komunikaty.

### **Senator Sekretarz Wanda Kustrzeba:**

Marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych spotkają się w czasie przerwy, bezpośrednio po jej ogłoszeniu, w sali obrad plenarnych w celu rozpatrzenia poprawek do ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zwołuje posiedzenie poświęcone rozpatrzeniu ustawy o Służbie Cywilnej po zakończeniu posiedzenia Senatu w sali nr 182.

Biuro Obsługi Senatorów uprzejmie informuje, że w skrytkach senatorskich znajdują się do odebrania materiały dotyczące ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

To wszystkie komunikaty. Dziękuję.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo, teraz zarządzam przerwę do godziny 18.00. O 17.00 mamy Konwent Zgromadzenia Narodowego – o czym przypominam – zatem nie możemy rozpocząć obrad wcześniej. Do godziny 18.00 jest przerwa.

Mam nadzieję, że w tym czasie komisje wypracują stanowisko i że będą już gotowe druki do głosowań.

*(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 10 do godziny 18 minut 03)*

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

**Przystępujemy do punktu szóstego** porządku dziennego: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że pierwsze czytanie tego projektu odbyło się na siedemdziesiątym piątym posiedzeniu Senatu 13 czerwca 1996 r. Przypominam ponadto, że Senat po przeprowadzonej debacie, zgodnie z art. 63 ust. 3 Regulaminu Senatu, skierował projekt uchwały do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz do Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich.

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 18 czerwca 1996 r. rozpatrzyły projekt uchwały i wspólnie przygotowały sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono zawarte w druku nr 370F.

Chciałbym jeszcze przypomnieć, że zgodnie z art. 63c Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje: po pierwsze – przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji na te-

(wicemarszałek S. Jurczak)

mat projektu uchwały i po drugie – głosowanie nad uchwałą.

Po tych wszystkich wyjaśnieniach proszę o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji sprawozdawcy Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Jana Orzechowskiego.

### **Senator Jan Orzechowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Na posiedzeniu Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych do projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu nie wniesiono poprawek od strony formalnoprawnej, to znaczy poprawek natury legislacyjnej. Były podzielone zdania co do tego, czy stanowisko zastępcy szefa Kancelarii Senatu jest potrzebne, czy nie, jednak co do samego sposobu uregulowania sprawy zaproponowanego w projekcie uchwały przez Komisję Regulaminową i Spraw Senatorskich poprawek nie zgłoszono. Zgłoszono natomiast poprawkę – podobnie jak podczas pierwszego czytania projektu na posiedzeniu plenarnym – o odrzuceniu projektu uchwały. Poprawka ta nie uzyskała wymaganej większości, gdyż większość senatorów była przeciwko niej. Dlatego też w imieniu połączonych komisji wnoszę, ażeby Wysoka Izba przyjęła projekt zmiany w regulaminie zaproponowany przez Komisję Regulaminową i Spraw Senatorskich.

Myślę, uwzględniając doświadczenia z debaty, jak również z prac w połączonych komisjach, że jedyne rozwiązanie, jakie nam pozostało, to wypowiedzenie się w głosowaniu za projektem lub też przeciw niemu. Dalsze dyskusowanie nad przedmiotem uchwały byłoby chyba bez znaczenia. Dziękuję bardzo.

(Senator Andrzej Chronowski: Są pytania.)

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Chciałem właśnie zapytać, czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, chciałby zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy.

Proszę bardzo, pan senator Lackorzyński.

### **Senator Leszek Lackorzyński:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, czy Komisja Regulaminowa i Prac Senatorskich zwracała się do byłego szefa Kancelarii Senatu, który ją współorganizował i który kierował jej pracami bez mała trzy kadencje, z prośbą o wyrażenie opinii w przedmiocie celowości utworzenia nowego stanowiska zastę-

pcy szefa Kancelarii Senatu? Chyba jest to osoba jak najbardziej kompetentna do jednoznacznego wypowiedzenia się. A jeżeli nie zwracano się o taką opinię, to dlaczego komisja tego nie uczyniła? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Jan Orzechowski:**

Pan senator brał udział w posiedzeniu połączonych komisji, lecz żadnego wniosku w tej sprawie nie był uprzejmy zgłosić. Wobec tego uznajemy, że pan senator nie miał żadnych wątpliwości i nie widział potrzeby, ażeby zwracać się o tego typu wyjaśnienie. Gdyby rzeczywiście pan senator uznał, że taka potrzebna istnieje, złożyłby stosowny wniosek. Skoro takiego wniosku nie złożył, nie widzę powodów, żeby w tej chwili zadawać tego typu pytanie. Ponadto chcę oświadczyć, że połączone komisje nie widziały potrzeby, żeby z takim zapytaniem się zwracać, zwłaszcza że nikt nie zgłaszał wniosków w tym zakresie.

(Senator Leszek Lackorzyński: *Ad vocem.*)

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję. Zaraz będzie *ad vocem*.

Pan senator Chronowski, potem pani senator Stokarska.

(Senator Leszek Lackorzyński: Ale na *ad vocem* zawsze jest czas.)

(Senator Jan Orzechowski: Dlaczego nie zabierał pan głosu na komisji?)

Proszę *ad vocem*, pan senator Lackorzyński.

### **Senator Leszek Lackorzyński:**

Panie Senatorze, dlatego iż nie udzielono mi głosu. Został przegłosowany wniosek, że przyjmujemy projekt bez poprawek i nie było żadnej dyskusji.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Panie Senatorze, jeśli się nie mylę, mógł pan na posiedzeniu komisji zgłosić wniosek mniejszości i byłby on wtedy głosowany.

### **Senator Leszek Lackorzyński:**

Kiedy? Na ostatnim posiedzeniu nie mogłem. W pierwszej debacie mogłem, ale nie na posiedzeniu komisji.

(Senator Jan Orzechowski: To jest komentarz i nie ma powodów do odpowiadania.)

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę, pan senator Chronowski.

**Senator Andrzej Chronowski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Prosiłem na posiedzeniu komisji o symulację ekonomiczną, ale nie otrzymałem jej. Przedstawiłem natomiast pewną kwotę. Otóż, według mnie, do końca roku musi być na to wyasygnowane około 2 miliardów starych złotych. Czy pan może potwierdzić tę kwotę?

Jak już mówiłem, są to tylko moje wyliczenia, bo nie mam żadnej kwoty popartej rzetelnymi wyliczeniami, choć miałem nadzieję, że coś takiego otrzymamy.

I druga kwestia. Czy pan z całą odpowiedzialnością może stwierdzić, że do końca roku budżet Kancelarii Senatu będzie stać na wyasygnowanie takiej właśnie kwoty w ramach budżetu, który został przez nas przyjęty?

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Jan Orzechowski:**

Z całą odpowiedzialnością to ja tego nie mogę stwierdzić, dlatego że z całą odpowiedzialnością może to stwierdzić jedynie główny księgowy Senatu, który zna dokładnie stan finansowy wykonania budżetu na dzień dzisiejszy. Ale z informacji, jakie uzyskałem, wynika, że utworzenie tego stanowiska nie wpłynie na zwiększenie budżetu Senatu. Zresztą wpłynąć nie może, bo w toku roku budżetowego nikt pieniędzy Senatowi nie doda. I dlatego musi się Senat zmieścić w ramach budżetu, jakim dysponuje na rok 1996.

Jeżeli chodzi o symulację, Panie Senatorze, to każdy może przedkładać swoją. Pan przedłożył swój pogląd na ten temat, co to będzie, ile będzie sekretarek, ile samochodów itd. Jest rzeczą do dyskusji, czy to wszystko będzie powodowało nowe wydatki i w jakim zakresie. Myślę, że każdy miał możliwość zapoznania się przez ten okres, od pierwszego czytania do dnia dzisiejszego, z Regulaminem Senatu, z sytuacją finansową Senatu i dlatego nie wydaje mi się, żebym ja dzisiaj musiał na tego typu pytania odpowiadać.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.

Pani senator Stokarska. Już, Pani Marszałek, za chwilę.

**Senator Jadwiga Stokarska:**

Na poprzednim posiedzeniu pan senator twierdził, że nie ma problemów finansowych

w Kancelarii Senatu. I właśnie moje pytanie dotyczy spraw finansowych. Na posiedzeniu Komisji do Spraw Emigracji i Polaków za Granicą nowy szef kancelarii podkreślił wyjątkowo trudną sytuację finansową Senatu. Mówił, że zwrócił uwagę na odpowiednie gospodarowanie pieniędzmi. Czy w takiej sytuacji budżetu Kancelarii Senatu powołanie stanowiska zastępcy szefa kancelarii – które jest związane nie tylko z płacami dla tej osoby, ale również z kosztami związanymi z utworzeniem nowego miejsca pracy – jest celowe i możliwe? Dziękuję.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Jan Orzechowski:**

Po pierwsze, ja nie wiem, co stwierdził nowy szef kancelarii na posiedzeniu komisji, bo nie brałem w nim udziału, a po drugie, oświadczam, że według informacji, jakie uzyskałem – i zresztą to jest chyba logiczne – utworzenie stanowiska musi się zmieścić w budżecie Senatu. Budżet Senatu z tego powodu nie zostanie zwiększony. Wobec tego musi być taka gospodarka środkami finansowymi, żeby wystarczyło na pokrycie kosztów związanych z utworzeniem tego stanowiska. Naprawdę z tego powodu zmiany w budżecie państwa nie będzie.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.

Pani marszałek Kuratowska, proszę bardzo.

**Senator Zofia Kuratowska:**

Mam pytanie. Na poprzednim posiedzeniu Senatu, kiedy omawialiśmy tę sprawę, były pytania, o ile pamiętam, chyba dwóch osób. Proszono o jakieś przykłady, czy dowody na to, że bez zastępcy szefa kancelarii kancelaria działa źle lub, że może nowy szef kancelarii nie daje sobie rady. Jednakże taka opinia byłaby przedwczesna. Oczywiście jest to bardzo trudne zadanie i on musi się w tę pracę wdrożyć. Taki wniosek byłby więc na pewno przedwczesny. Natomiast te pytania były i nie usłyszeliśmy teraz na nie żadnej odpowiedzi.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator.

**Senator Jan Orzechowski:**

I w dalszym ciągu odpowiedzi na ten temat nie udzielię, bo przecież oczywistą jest rzeczą, że

(senator J. Orzechowski)

między pierwszym a drugim czytaniem, jeżeli ktokolwiek miał wątpliwości, to miał też możliwość zapoznać się z regulaminem organizacyjnym Senatu. W komisji ten problem nie był rozważany. Dla nas nie stanowiło to jakiegoś problemu. Nie był to problem skomplikowany. Uznaliśmy, że w posiadanym budżecie istnieje możliwość zmieszczenia się z tymi wydatkami. Jeżeli okaże się w praktyce, że zabraknie pieniędzy, to nie będzie mógł być zatrudniony zastępca szefa Kancelarii Senatu. Chyba to jest oczywiste. Jeszcze raz podkreślam, z tego powodu budżet Senatu nie zostanie zwiększony. Brak jest ku temu jakichkolwiek przesłanek.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.

Pan senator Okrzesik.

(Senator Zofia Kuratowska: Przepraszam bardzo, moje pytanie nie dotyczyło budżetu. Tę kwestię pan senator wyczerpał już przedtem. Moje pytanie dotyczyło uzasadnienia do stworzenia takiego stanowiska.)

Pan senator Okrzesik, proszę.

### **Senator Janusz Okrzesik:**

Panie Marszałku, chciałem senatorowi sprawozdawcy zadać następujące pytanie. Po co się pan, Panie Senatorze, podjął pełnienia funkcji sprawozdawcy, skoro na większość pytań odpowiada pan, że nie będzie na nie odpowiadał i nie przedstawił pan żadnego uzasadnienia dla proponowanej decyzji?

Myślę, że jest to trochę nie w porządku wobec Senatu. Myślę, że sprawozdawcą powinien być ktoś, kto rzeczywiście potrafi przedstawić uzasadnienie i potrafi przedstawić stanowisko komisji, potrafi odpowiedzieć na te pytania, a nie w stosunku do większości pytań mówić, że odpowiedzi nie będzie.

(Senator Jan Orzechowski: Można?)

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Jan Orzechowski:**

Otóż, Panie Senatorze, zgodnie z regulaminem senator sprawozdawca ma przedstawić to, co się działo na obradach komisji. I ja przedstawiłem to, co się działo na obradach Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. Wszelkie dodatkowe pytania wychodzące poza zakres obrad komisji nie obligują mnie do udzielania dodatkowych wyjaśnień.

Jestem sprawozdawcą komisji. Przedstawiłem stan pracy Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, właściwie połączonych komisji, i stwierdziłem, że nie zgłoszono poprawek natury legislacyjnej. Stwierdziłem, że poglądy są podzielone, jedni są zdania, że należy to stanowisko powołać, inni są zdania, że nie, że został zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu uchwały. Wniosek o odrzucenie projektu nie został przyjęty z powodu nieuzyskania wymaganej większości głosów. I na tym moja rola, jako sprawozdawcy Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, kończy się. Proszę nie żądać ode mnie, żebym prowadził dodatkowe studia, które nie były przedmiotem obrad komisji.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.

Pan senator Madej. (Oklaski).

### **Senator Jerzy Madej:**

Dziękuję, Panie Marszałku. Dziękuję zwłaszcza za oklaski, potwierdzające to, że komisja regulaminowa w ogóle nie zajmowała się merytorycznym problemem. Dla komisji regulaminowej nie było problemu, dlaczego tworzy się nowe stanowisko, bo komisja wiedziała, że takie stanowisko trzeba stworzyć. Ja tak to rozumiem, tak sobie udzielałem odpowiedzi.

Przy tym potwierdzam również to, co mówił przed chwilą pan senator Okrzesik, że mamy nową formę sprawozdania, w której właśnie senator sprawozdawca nie czuje się zobowiązany do udzielania odpowiedzi, a wręcz – powiedziałbym – jest lekko poirytowany, że padają pytania ze strony senatorów i on ma na te pytania odpowiadać. Wobec tego, co było przedmiotem jednego i drugiego posiedzenia komisji i skąd się wziął wniosek komisji? Przecież to komisja złożyła wniosek o zmianę regulaminu. Chyba powinno być merytoryczne uzasadnienie tego wniosku, jeżeli nie poprzednio, to teraz. Okazuje się, że to w ogóle nie było przedmiotem obrad Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. To co było? To skąd się wziął wniosek? Ja wiem, skąd się wziął wniosek. Wniosek wziął się z porozumienia koalicjantów, że trzeba znaleźć jedno stanowisko. Dziękuję.

(Senator Jan Orzechowski: To jest komentarz. To nie jest pytanie i nie mam na co odpowiadać.)

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, pan senator.

### **Senator Ryszard Czarny:**

W kwestii formalnej, jeśli można. Chciałbym zwrócić uwagę, że pan senator Madej wprowadza

(senator R. Czarny)

również nowy obyczaj zadawania pytania poprzez wygłaszanie tezy, a nawet antytezy do przedstawionej wcześniej przez siebie tezy. Dziękuję bardzo.

(Senator Ryszard Jarzembowski: Jeszcze w jednej kwestii formalnej, jeśli wolno.)

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Ryszard Jarzembowski:**

Otóż, Panie Marszałku, bardzo proszę, żeby pan marszałek zechciał czuwać nad przebiegiem obrad, zgodnym z regulaminem, ponieważ w sposób bardzo wyrazisty zakres pytań wykracza poza możliwości odpowiedzi pana senatora sprawozdawcy.

A co do kwestii merytorycznych, to ja z głęboką troską odnoszę się do wypowiedzi pani senator Stokarskiej. Ale, jeżeli mamy już szukać oszczędności w działaniach Senatu, to zastanówmy się, na kogo wydajemy większe pieniądze, czy na utrzymanie ewentualnego zastępcy szefa, czy na wicemarszałka. Mamy trzech wicemarszałków, to może pójdźmy w tym kierunku ograniczenia wydatków. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Pan senator Biliński.

(Senator Jerzy Madej: *Ad vocem*, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Jerzy Madej:**

*Ad vocem*, Panie Marszałku. Rozumiem, że klub SLD występuje z wnioskiem, że ich przedstawiciel zrzeknie się funkcji wicemarszałka i rezygnujemy z jednego etatu wicemarszałka.

(Senator Ryszard Jarzembowski: Sprostowanie, Panie Marszałku. Sprostowanie. Nie istnieje klub senatorów SLD. Oświadczam to po raz kolejny. Pan senator nie śledzi uważnie przebiegu obrad.)

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Pan senator Biliński, proszę.

**Senator Mieczysław Biliński:**

Czy połączone komisje, w tym regulaminowa, zastanawiały się nad strukturą organizacyjną przyszłej kancelarii Senatu, nad ustawieniem komórek funkcjonalnych? I czy omawiano, dys-

kutowano zakres czynności dla zastępcy szefa kancelarii? Dziękuję.

**Senator Jan Orzechowski:**

Żaden z członków połączonych Komisji: Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Regulaminowej i Spraw Senatorskich – tego typu wątpliwości nie podnosił. W związku z tym nie było potrzeby, żeby połączone komisje prowadziły dodatkowe studia w tym zakresie.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.

Proszę, pan senator. Tak, tak, bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Senatorze, proszę o udzielenie Senatowi informacji, jakie były powody odrzucenia moich zastrzeżeń, co do wadliwości prawnej proponowanych w zmianach sformułowań. Chodzi mianowicie o wadliwość zapisu ubezwłasnowalniającego szefa Kancelarii Senatu – stawiającego nad nim zastępcę szefa Kancelarii Senatu – że Kancelarią Senatu kieruje szef kancelarii przy pomocy zastępcy szefa, czyli że bez tej pomocy nie może kierować. Jest to wadliwy zapis, który wyżej – twierdziłem – stawia zastępcę szefa kancelarii niż samego szefa. I proponowałem zmianę tego zapisu. Dlaczego w tym zakresie połączone komisje odrzuciły tę argumentację?

I drugie pytanie. Dlaczego odrzucono fakultatywną możliwość powoływania i odwoływania zastępcy szefa kancelarii przez marszałka Senatu, a zapisano arbitralnie, że musi on powoływać i odwoływać na wniosek szefa Kancelarii Senatu? Trzeba było przyjąć, że marszałek Senatu może powołać i odwołać zastępcę na wniosek szefa Kancelarii Senatu. W obecnej sytuacji wniosek szefa Kancelarii Senatu stawia w obligatoryjnej sytuacji marszałka Senatu. Uznałem, że jest to zapis bardzo niebezpieczny, ale nie zostało to podzielone przez komisje. Gdyby pan senator był łaskaw powiedzieć, dlaczego?

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Jan Orzechowski:**

Panie Senatorze, wiem o tym i pamiętam doskonale, że pan miał tego typu obiekcje. W następstwie pańskich obiekcji było głosowanie. Głosując, nikt nie uzasadniał swojego stanowiska, dlaczego tak czy inaczej głosuje. W związku z tym trudno mi powiedzieć, czym poszczególni



(senator J. Orzechowski)

członkowie połączonych komisji kierowali się, głosując za takim, a nie innym rozwiązaniem sprawy. Ja nie jestem cudotwórcą i nie mogę odpowiedzieć na pytanie, czym się ludzie kierowali głosując tak, a nie inaczej, zwłaszcza że w dyskusji na ten temat nikt nie uzasadniał swojego stanowiska, dlatego w ten sposób głosuje.

Ja mogę teraz panu wyrazić swój pogląd, dlaczego ja głosowałem przeciwko pańskiemu wnioskowi. To jest odrębne zagadnienie. Ale co do odpowiedzi na pytanie, dlaczego pozostali członkowie komisji tak głosowali, to ja tego nie wiem. Jeśli natomiast chce pan usłyszeć moje zdanie, proszę uprzejmie, ja je powiem.

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Z panem senatorem mogę sobie porozmawiać na ten temat w kulisach, natomiast zadałem panu pytania, jako sprawozdawcy komisji. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Pani senator Janowska, proszę bardzo.

#### **Senator Zdzisława Janowska:**

Panie Przewodniczący Sprawozdawco, chciałabym zapytać, co na to wszystko aktualny szef Kancelarii Senatu? Czy państwo, jako komisja, wysłuchali jego zdania w tej kwestii, czy on uczestniczył w ogóle w waszym posiedzeniu? I co on na to, że pod jego nieobecność – bo, widzimy, po raz drugi go tutaj nie ma – tworzy mu się jakieś stanowisko zastępcy? Co on na to wszystko?

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

#### **Senator Jan Orzechowski:**

Nie mogę o tym powiedzieć, ponieważ rzeczywiście szef Kancelarii Senatu nie brał udziału w obu posiedzeniach.

Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich oraz Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych uznały, iż jego obecność nie jest konieczna. Zresztą żaden z członków komisji nie domagał się jego obecności, nie miał pytań do szefa Kancelarii Senatu. Gdyby któryś z członków komisji miał wątpliwości i pytania do szefa Kancelarii Senatu, niewątpliwie trzeba by było sprawę odroczyć i poprosić o wyjaśnienia. Ponieważ nie było w tym zakresie wątpliwości, nie było pytań, uznaliśmy, że można podjąć decyzję taką, jaką podjęto i zaproponowano w sprawozdaniu połączonych komisji.

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.

Pani senator Stokarska.

#### **Senator Jadwiga Stokarska:**

Czy szef kancelarii został zaproszony na dzisiejszą debatę? Dziękuję.

#### **Senator Jan Orzechowski:**

Ja tego nie wiem. To nie ja odpowiadam za to, czy był zaproszony na dzisiejsze posiedzenie.

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Pan senator Madej, proszę.

#### **Senator Jerzy Madej:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Napisano w Piśmie Świętym: „Nie będziesz wzywał imienia Pana Boga swego nadaremno” – to à propos komentarza, który tu padł przed chwilą.

Natomiast, Panie Marszałku i Panie Senatorze, ponieważ pan mówi, że nie pytano o zdanie szefa Kancelarii Senatu, to czy pytano o zdanie marszałka Senatu i Prezydium Senatu? Czy też komisja uważała, że nie ma powodu pytać?

#### **Senator Jan Orzechowski:**

O ile wiem, to pan zadawał podobne pytania – a jeśli nie pan, Panie Senatorze, to ktoś inny – na poprzednim posiedzeniu, kiedy było pierwsze czytanie. Czy ten projekt został zgłoszony z inicjatywy wyłącznie Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, czy też nie? Bo takie pytanie było. I ja wtedy odpowiedziałem, że oczywiście jest sprawą, że komisja regulaminowa wystąpiła z projektem w porozumieniu z Prezydium Senatu, że bez porozumienia z Prezydium Senatu Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich nie występowałaby z takim projektem.

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję. Dziękuję, Panie Senatorze. Nie ma więcej pytań.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* W kwestii formalnej.)

Proszę bardzo.

#### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Mam wniosek formalny. Uważam, że stosuje się tutaj odpowiednio dział piąty regulaminu o odesłaniu sprawy z powrotem do komisji w celu

(senator P. Andrzejewski)

udzielenia odpowiedzi na te pytania. Nie możemy głosować, nie mając rozeznania, co do podstawowych przesłanek zmiany regulaminu – jej celu, charakteru, jak i wadliwości.

Nie potrafiono nawet wytłumaczyć, dlaczego są wadliwe, jak twierdzą, rozwiązania prawne stawiające marszałka w sytuacji przymusowej wobec wniosku szefa kancelarii, a podporządkowujące szefa Kancelarii Senatu jego zastępcy. Bo to wynika z tego przepisu, jeżeli można go tak zastosować i tak zrozumieć. Zostało to przegłosowane, jak wynika ze sprawozdania bez należytego uzasadnienia i nawet nie wiadomo, z jakich motywów.

W związku z tym składam wniosek, żeby odesłać te pytania do komisji – która się do nich ustosunkuje i zda sprawozdanie odpowiadające na nie – i odroczyć do tego czasu głosowanie.

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Panie Senatorze, nie mogę od pana przyjąć tego wniosku, ponieważ my już taką rzecz zrobiliśmy. Było to odesłane ponownie do komisji. Podobny wniosek już stawał. W związku tym...

(Senator Zofia Kuratowska: Nie, nie, to drugie czytanie teraz...)

(Senator Jerzy Kopaczewski: Panie Marszałku, w kwestii formalnej.)

Proszę bardzo.

#### **Senator Jerzy Kopaczewski:**

Zgłaszam wniosek przeciwny, aby jednak przyjąć wyjaśnienia komisji i wyjaśnienia sprawozdawcy, pana senatora Orzechowskiego, i żeby zakończyć tę dyskusję, z której już nic nie wynika. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dobrze. Czyli był wniosek za przesunięciem ustawy jeszcze raz do komisji i był wniosek przeciwny. Przegłosujemy te wnioski. Ja teraz przyjmuję oba, bo był...

Proszę bardzo, proszę bardzo, Panie Przewodniczący.

#### **Senator Jan Orzechowski:**

Kilka słów w sprawie wniosku przeciwnego – teraz już, w tej chwili, od strony czysto formalnoprawnej. Otóż pan senator Andrzejewski miał wątpliwość, czy można zapisać, że: „marszałek Senatu powołuje zastępcę”. I zaproponował zapis: „może powołać zastępcę”. Przy tym chcę podkreślić, że art. 8, do którego wprowadzana jest zmiana – mam tu na myśli Regulamin Sena-

tu – zawiera normę kompetencyjną marszałka Senatu. W normie kompetencyjnej nie można napisać „może”, tylko trzeba napisać, czy ktoś ma uprawnienia, czy ich nie ma. Czym innym jest skorzystanie z uprawnienia, a czym innym posiadanie uprawnienia.

Dlatego, jeżeli określamy w przepisie uprawnienia określonego urzędu, to trzeba powiedzieć wyraźnie, bez wchodzenia w szczegóły, że ma on uprawnienie. Albowiem w zależności od potrzeby życiowej będzie z tych uprawnień korzystał bądź nie. Ale nie można zapisywać uprawnień w normie kompetencyjnej w sposób fakultatywny.

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Był wniosek pana senatora Andrzejewskiego o odrzucenie do trzeciego czytania.

#### **Senator Piotr Andrzejewski:**

*Ad vocem*, Panie Marszałku. Nie chodzi o trzecie czytanie. W związku z sytuacją – bo to nie mieści się w regulaminie – z niemożnością odpowiedzi na większość pytań w ramach sprawozdania z prac komisji i niejako niejawnym charakterem motywacji, którym kierowały się połączone komisje, wnoszę o odesłanie do komisji projektu w celu udzielenia, z protokołu, odpowiedzi na te pytania. To nie jest trzecie czytanie.

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dobrze. Ale, Panie Senatorze, był wniosek przeciwny, żeby sprawozdanie zostało dzisiaj przegłosowane. Więc ja teraz poddam pod głosowanie pański wniosek i następnie wniosek pana senatora Kopaczewskiego.

(Senator Piotr Andrzejewski: Jeśli będzie potrzeba.)

Jeśli będzie potrzeba, oczywiście.

Głosujemy nad wnioskiem pana senatora Andrzejewskiego o oddalenie...

(Senator Piotr Andrzejewski: O ponowne odesłanie do komisji w celu dokonania konkretnej czynności.)

(Głos z sali: Może być tylko odroczenie głosowania.)

Dobrze. Panu senatorowi chodzi o to, żeby odroczyć głosowanie i dlatego odsyła to do komisji.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku pana senatora Andrzejewskiego, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

(Senator Jan Orzechowski: Czy można jeszcze w kwestii formalnej?)

Panie Senatorze! Już głosujemy!

(wicemarszałek S. Jurczak)

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 76 senatorów za wnioskiem pana senatora Andrzejewskiego głosowało 20 senatorów, przeciw – 50, wstrzymało się od głosu 5, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 4).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że wniosek pana senatora Andrzejewskiego został odrzucony.

Obecnie zgodnie z art. 63c ust. 1 pkt 2 Regulaminu Senatu przystępujemy do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że w tej sprawie połączone komisje przedstawiły wniosek o przyjęcie projektu zawartego w druku nr 370, natomiast mniejszość połączonych komisji wносиła o odrzuceniu projektu uchwały.

Informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie projektu uchwały w brzmieniu przedstawionym przez wnioskodawcę.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 76 senatorów za odrzuceniem wniosku głosowało 18 senatorów, przeciw – 53, wstrzymało się od głosu 3 senatorów, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 5).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Wysoka Izba nie przyjęła wniosku.

Przystępujemy do drugiego głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 76 senatorów za projektem głosowało 55, przeciw – 19, wstrzymało się od głosu 2 senatorów. **(Głosowanie nr 6).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

**Przystępujemy do punktu piątego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 379, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 379A i 379B.

O zabranie głosu i przedstawienie Wysokiej Izbie stanowiska komisji proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Adama Woś.

### Senator Adam Woś:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z upoważnienia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawię państwu stanowisko naszej komisji dotyczące ustawy przyjętej przez Sejm w dniu 14 czerwca 1996 r., zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw.

Wspomniana ustawa zmienia ustawę z dnia 29 września 1995 r., która wprowadziła zakaz łączenia mandatu radnego z pracą w urzędzie gminy, w której uzyskał mandat, lub ze stanowiskiem kierownika jednostki organizacyjnej przejętej lub utworzonej przez gminę po dniu wejścia w życie ustawy. Jednak w stosunku do radnych drugiej, a więc trwającej obecnie kadencji, wprowadzono zapis przejściowy, art. 8 ust. 1, w myśl którego radni mają 6 miesięcy od wejścia w życie ustawy na dokonanie wyboru między wykonywaniem mandatu radnego a pracą w urzędzie bądź na kierowniczym stanowisku.

Senat, pracując nad nowelizacją tej ustawy, podważył słuszność tego zakazu w stosunku do radnych drugiej kadencji, zgłaszając stosowną poprawkę, którą, niestety, jak państwo pamiętacie, Sejm odrzucił. Spotkało się to z falą protestów środowisk samorządowych, a w konsekwencji skargą do Trybunału Konstytucyjnego. W orzeczeniu z dnia 23 kwietnia 1996 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 8 ust. 1 i 2 ustawy oraz art. 24b ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 13 ustawy w zakresie, w jakim odnosi się do radnych, którzy zostali wybrani do rad gmin przed dniem wejścia w życie tego przepisu, są niezgodne z art. 72 ust. 1 ustawy konstytucyjnej w związku z art. 1

(senator A. Woś)

przepisów konstytucyjnych. Sejm przyjął orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, co spowodowało ponowną nowelizację, którą właśnie dziś omawiamy.

Nowelizacja tej ustawy okazała się niezwykle skomplikowana, co wynikało z faktu wejścia w życie omawianej ustawy. Pomimo że komisja rozumie potrzebę pilnego jej uchwalenia, to jednak proponuje wprowadzenie do jej tekstu kilku istotnych zmian.

Pierwsza zmiana dotyczy art. 1, który otrzymałby brzmienie: „W ustawie z dnia 29 września 1995 r. o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw, DzU nr 124, poz. 601, art. 8 otrzymuje brzmienie: «Przepisy art. 24b ustawy wymienionej w art. 1 stosuje się do radnych, którzy zostaną wybrani do rad gmin po 1 lipca 1996 r.»”. W wersji sejmowej zapis art. 8 brzmiał: „Przepisy art. 24b ustawy wymienionej w art. 1 stosuje się do radnych tych rad gmin, które zostaną wybrane po 1 lipca 1996 r.” O co chodzi w tej poprawce? Otóż, Wysoka Izbo, zgodnie z zapisem zawartym w wersji sejmowej przepis ten byłby stosowany tylko do tych radnych, którzy zostali wybrani do rad gmin w czasie wyborów, natomiast nie dotyczyłby radnych wybranych w wyborach uzupełniających. Stąd nasza poprawka w art. 1, którego brzmienie przed chwilą przedstawiłem.

Kolejna zmiana dotyczy art. 2, a konkretnie daty. W wersji sejmowej widnieje zapis: „Wniosek o udzielenie urlopu bezpłatnego złożony przez radnych w okresie od 19 listopada...”. Zmieniamy tę datę na 18 listopada, ponieważ omawiana ustawa ukazała się w dniu 3 listopada i weszła w życie po 14 dniach, a więc 18 listopada, a nie 19 listopada, jak przyjęto w wersji sejmowej. Może przedstawię brzmienie art. 2 ust. 1: „Wniosek o udzielenie urlopu bezpłatnego złożony przez radnych w okresie od dnia 18 listopada 1995 r. do dnia 18 maja 1996 r., zgodnie z art. 24b ust. 1, a także udzielenie na ich podstawie urlopu bezpłatnego w trybie art. 24b ust. 2 i 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 13, o którym mowa w art. 1, uważa się, z zastrzeżeniem ust. 3 i 4, za bezskuteczny.” Okres korzystania z urlopu bezpłatnego uważa się za okres wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku. Zmiana ta polega na wykreśleniu słów: „trwającego w dniu wejścia w życie ustawy”. Chodzi o to, aby radni, którzy albo wcześniej zrezygnowali z urlopu bezpłatnego, albo którym z jakiś przyczyn ten urlop przerwano przed dniem wejścia ustawy w życie, mogli również otrzymać wynagrodzenie zgodnie z tą propozycją.

Kolejna zmiana dotyczy także art. 2 ust. 2, który otrzymuje brzmienie: „Radny, o którym mowa w ust. 1, korzystający z urlopu bezpłatnego

ma prawo do skrócenia tego urlopu, jeżeli w terminie 14 dni od dnia wejścia w życie ustawy zgłosi pracodawca zamiar powrotu do pracy. Radny i pracodawca uzgadniają termin zakończenia urlopu bezpłatnego, przy czym nie może się on kończyć później niż w dniu bezpośrednio poprzedzającym pierwszy dzień miesiąca kalendarzowego następującego po upływie jednego miesiąca od dnia wejścia w życie ustawy. Przepis art. 24c ustawy, o której mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio.” Zmiana polega na tym, że w wersji sejmowej jest zapis, iż radny, o którym mowa w ust. 1, korzystający z urlopu bezpłatnego podejmuje pracę w terminie uzgodnionym z pracodawcą. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której w myśl tej ustawy obowiązek przystąpienia do pracy jest niejako obligatoryjny. Radny pozbawiony jest wyboru w sprawie korzystania z urlopu. W proponowanej przez nas zmianie staje on przed dobrowolnym wyborem, może z tego urlopu bezpłatnego korzystać.

Poprawka czwarta dotyczy również art. 2 ust. 3. Odczytam brzmienie tej poprawki: „Niezgłoszenie pracodawcy przez radnego w terminie określonym w ust. 2 zamiaru skrócenia okresu urlopu bezpłatnego jest równoznaczne z kontynuowaniem tego urlopu na warunkach określonych w ustawie, wymienionych w ust. 1, chyba że niedotrzymanie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od radnego.” Zmiana wiąże się z tym, że w wersji sejmowej jest zapis, który sugerowałby osobiste stawienie się radnego u pracodawcy i uzgodnienie terminu powrotu do pracy. Nasza poprawka zaś zmierza w tym kierunku, aby radny mógł przy pomocy pełnomocnika bądź za pośrednictwem pisma wysłanego do pracodawcy uzgodnić termin swojego powrotu do pracy, przerwania urlopu bezpłatnego.

Kolejna poprawka dotyczy również art. 2 ust. 4. Otrzymuje on brzmienie: „Przepisu ust. 1 nie stosuje się do radnego, który w okresie urlopu bezpłatnego, a przed dniem wejścia w życie ustawy, nawiązał stosunek pracy nie wywołujący skutków przewidzianych w art. 24b ustawy, o której mowa w ust. 1.” Zmiana prowadzi do tego, aby przepisu ust. 1 nie stosowało się do radnych, którzy nawiązali stosunek pracy nie „po uzyskaniu urlopu bezpłatnego”, jak to jest w wersji sejmowej, ale „w trakcie trwania urlopu bezpłatnego”. Jeśli radny poprosiłby o urlop bezpłatny, to traciłby jeden dzień, nie otrzymywałby za niego wynagrodzenia. Ustawa w całości zmierza do tego, aby okres, w którym radni korzystali z urlopu bezpłatnego, w pełni im zrekompensować. W zasadzie taki był cel nowelizowanej ustawy. Nie dotyczy to natomiast radnych, którzy już wcześniej złożyli mandat, a na ich miejsce zostali wybrani inni. Tę ustawą nie reguluje.

To wszystkie zmiany, o których przyjęcie prosił Wysoką Izbę. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Kazimierza Działochę.

### **Senator Kazimierz Działocha:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przychodzi mi zdać Wysokiej Izbie sprawę z trudnych prac Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych nad ustawą z dnia 14 czerwca bieżącego roku zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw. Ustawa ta, jak to już przed chwilą przypomniano, została uchwalona przez Sejm w związku z wykonaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie przepisów ustawy z dnia 29 września 1995 r. o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw.

Wymaga przypomnienia, czego orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczyło, jakie przepisy wspomnianej ustawy zostały przez niego uznane za niezgodne z konstytucją. Otóż w ustawie z 29 września 1995 r. Sejm ustanowił w art. 24b zakaz łączenia funkcji radnego z wykonywaniem pracy w ramach stosunku pracy w urzędzie gminy, w której wykonywany jest mandat, oraz z wykonywaniem funkcji kierownika w jednostce organizacyjnej tej gminy. Jednocześnie ustawodawca, notabene wbrew poprawkom Senatu, jak tutaj usłyszałem, wprowadził zasadę, że radni, którzy w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy, czyli od 18 listopada 1995 r., pozostają w stosunku pracy w urzędzie gminy, w której uzyskali mandat, lub są kierownikami jednostek organizacyjnych tej gminy, powinni wziąć bezpłatny urlop, a niezłożenie przez nich w terminie 6 miesięcy, czyli do dnia 18 maja 1996 r., wniosku o urlop bezpłatny jest równoznaczne ze zrzeczeniem się mandatu. Tak stanowił art. 8 ustawy z września 1995 r.

To właśnie rozwiązanie art. 8 ustawy wrześniowej zostało zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny. W orzeczeniu z 23 kwietnia 1996 r. stwierdził on, że naruszają one konstytucyjną zasadę kadencyjności składu rad gmin, dlatego że ingerują w ich stan osobowy, jak napisano w orzeczeniu, w okresie trwania kadencji. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, i to nie ulega wątpliwości, ustawodawca odniósł kwestionowane przypisy art. 8 do rad wybranych przed dniem wejścia ich w życie. W dniu 10 maja 1996 r. Sejm uznał to orzeczenie za zasadne. Tym samym, zgodnie z przepisami ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zobowiązany był dokonać stosownej zmiany w ustawie o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym.

Sejmowa Komisja Ustawodawcza opracowała projekt ustawy w celu doprowadzenia do stanu zgodnego z przepisami konstytucyjnymi. Ta ustawa została uchwalona w dniu 14 czerwca i mamy ją przed sobą.

Po pierwsze, w ustawie postanawia się, że zakaz łączenia funkcji radnego z zatrudnieniem w urzędzie lub jednostkach organizacyjnych gminy, w której pełni on mandat, będzie miał zastosowanie dopiero do rad wybranych na nową kadencję. Po drugie, ustawa stwarza możliwości powrotu do pracy radnych, którzy po dniu 18 listopada 1995 r. przeszli na urlop bezpłatny. I po trzecie, uznaje, że zrzeczenie się mandatu przez radnych lub, jak napisano w ustawie, stwierdzenie jego wygaśnięcia w związku z realizacją zakwestionowanych przez Trybunał Konstytucyjny przepisów nie będzie miało mocy prawnej, jeżeli mandat nie został obsadzony do czasu wejścia w życie tej ustawy. Tych podstawowych postanowień, jeśli chodzi o ich zasadniczą treść, nie kwestionują poprawki proponowane przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Jaka jest zatem materia i cel poprawek komisji?

W rozpatrywanej ustawie nie uchylono zakwestionowanego przez Trybunał Konstytucyjny art. 8 ustawy z 29 września 1995 r., lecz nadano mu nowe brzmienie, według którego stosowanie art. 24b ustawy z 29 września 1995 r. ustanawiającego wspomniany zakaz łączenia mandatu radnego z pracą w organach i jednostkach organizacyjnych gminy odniesiono do radnych tych rad, które zostaną wybrane po dniu 1 lipca 1996 r.

Co więcej, i czego nie da się uzasadnić prawnie, w zdaniu drugim art. 5 powiedziano, że zmieniony art. 1 ustawy wchodzi z mocą od dnia 18 listopada 1995 r., to jest z datą wejścia w życie ustawy z 29 września 1995 r., a więc postanowiono, że art. 8 w brzmieniu zakwestionowanym przez Trybunał Konstytucyjny nigdy nie istniał. Inaczej – unieważniono go z dniem jego wydania, chociaż w dalszych przepisach ustawa uregulowała następstwa prawne i skutki społeczne niekonstytucyjnego przepisu ustawy.

Zdaniem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, konstrukcja taka jest niedopuszczalna w świetle charakteru prawnego orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Orzeczenia o niezgodności przepisów ustawy z konstytucją nie powodują unieważnienia ustawy z dniem jej wydania od początku, lecz wywierają skutki na przyszłość, wymagają bowiem zmiany lub uchylecia niekonstytucyjnego przepisu ustawy, a także uregulowania następstw tych zdarzeń, które powstały pod rządami niekonstytucyjnego prawa. Charakterowi orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego podporządkowana jest poprawka pierwsza, która uchyla moc obowiązującą niekonstytucyjnego art. 8 ustawy z 1995 r.

(senator K. Działocha)

Zgodnie z poprawką drugą komisja odnosi zasadę niepołączalności mandatu radnego z pracą w urzędzie lub jednostce organizacyjnej gminy do radnych, którzy zostaną wybrani w przyszłości. Terminem, od którego będzie obowiązywać ta zasada, jest data wejścia w życie ustawy nowelizującej, to jest ustawy z 14 czerwca 1996 r. Wspomniana zasada nielączenia mandatu będzie odnosić się do radnych wybranych po wejściu w życie ustawy z 14 czerwca bieżącego roku. Komisja proponuje zatem odejść od przepisu art. 1 w brzmieniu ustawy przyjętej przez Sejm, zgodnie z którym wspomniany zakaz łączenia stosuje się do radnych wybranych po dniu 1 lipca 1996 r.

Zdaniem komisji, ustawa, którą rozpatrujemy, może nie zostać ogłoszona ze względu na krótki czas, jaki pozostał do dnia 1 lipca, a zatem nie wejść w życie przed 1 lipca bieżącego roku i dlatego zaproponowano nowy termin wejścia w życie ustawy, który został określony w poprawce ostatniej. Gdyby okazało się, że data 1 lipca jest realna, Sejm może powrócić do niej zmieniając ostatni artykuł ustawy, to znaczy nie przyjmując poprawki Senatu.

Poprawka trzecia do art. 2 ust. 1 polega na przeredagowaniu jego treści oraz dodaniu nowego ust. 1a. Nowa redakcja art. 2 ust. 1 ma na celu poprawić błąd popełniony, zdaniem komisji, przez ustawodawcę, polegający na uznaniu wniosków o udzielenie urlopu bezpłatnego złożonych przez radnych zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z 29 września 1995 r., a także udzielenie urlopu na podstawie tych wniosków za bezskuteczne. Zdaniem komisji, nie można uznać urlopów udzielonych na podstawie wniosków złożonych przez radnych zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy za bezskuteczne skoro zostały udzielone i trwają. Zdaniem komisji, są granice fikcji prawnej, którą może posługiwać się ustawodawca, i dlatego proponuje przyjąć, aby urlop bezpłatny udzielony radnemu uległ skróceniu *ex lege* z dniem wejścia w życie ustawy z 14 czerwca 1996 r.

Poprawka czwarta wyjaśnia wątpliwość, jaką budzi ostatnie zdanie art. 2 ust. 1 ustawy. Mianowicie czy radnemu za okres owego przymusowego urlopu bezpłatnego przysługuje wynagrodzenie. Otóż żeby nie było tych wątpliwości, komisja proponuje następujący zapis: „okres urlopu bezpłatnego, o którym mowa w ust. 1, uważa się za okres wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku, za który przysługuje wynagrodzenie jak za urlop wypoczynkowy”.

Poprawka trzecia pomija pojęcie „zrzeczenia się mandatu”, o którym mowa w art. 3 ust. 1 ustawy. Ogranicza się do pojęcia „wygaśnięcia mandatu”, ponieważ zrzeczenie się mandatu jest

jedną z przyczyn wygaśnięcia mandatu. Pojęcie „wygaśnięcia mandatu”, zgodnie z art. 109 ordynacji wyborczej do gmin, jest pojęciem szerszym, obejmuje między innymi jeden ze sposobów wygaśnięcia mandatu, jakim jest zrzeczenie się mandatu. Czynimy to tym bardziej, że ustawa nie daje podstawy do wyróżnienia jakiejś innej przyczyny wygaśnięcia mandatu niż znane w świetle ordynacji wyborczej do gmin.

Druga zmiana w art. 3 ust. 1, objęta poprawką piątą, polega na zastąpieniu wyrazów: „nie mają mocy prawnej” wyrazami: „traci moc prawną”. Odpowiednie przepisy tracą moc prawną z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a kiedyś miały moc prawną i w świetle prawa obowiązywały.

W poprawce piątej pomija się zbędny termin: „ponowne obsadzenie mandatu”. Koniec zdania art. 3 ust. 1 brzmi: „mandat nie został ponownie obsadzony”. Wyraz: „ponownie” jest zbędny, ponieważ mamy do czynienia z pierwszym obsadzeniem po opróżnieniu mandatu czy po wygaśnięciu mandatu w następstwie działania art. 8 zakwestionowanego przez Trybunał Konstytucyjny.

Poprawka szósta do art. 4 ust. 1 ustawy, nadająca mu nowe brzmienie, ma charakter redakcyjny.

O treści i znaczeniu poprawki siódmej mówiłem przy okazji poprawki ósmej.

To są wszystkie poprawki o charakterze jurydycznym Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, które komisja rekomenduje Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby skierować krótkie, zadawane z miejsca pytania do senatorów sprawozdawców?

Proszę bardzo, pan senator Kochanowski.

### **Senator Stanisław Kochanowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku. Pozwolę sobie zadać pytanie sprawozdawcy Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych nie tylko jako sprawozdawcy, ale również jako autorytetowi prawnemu.

Panie Senatorze, jeżeli osoby, które zrzekły się mandatów, a te mandaty zostały już obsadzone w uzupełniających wyborach, będą czyniły kroki prawne z tego tytułu, to czy pociągnie to za sobą określone konsekwencje finansowe i prawne dla gmin oraz dla państwa? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Kazimierz Działocha:**

Na to pytanie ustawodawca odpowiada negatywnie. W ustawie jest wyraźnie powiedziane, że osobie, która utraciła mandat w okolicznościach związanych z zakwestionowaną ustawą, nie przysługują roszczenia z tytułu obsadzenia mandatu w okresie, gdy radny, który był zmuszony do wzięcia urlopu bezpłatnego, nie pełnił swojej funkcji i zgodnie z przepisami prawa został wybrany nowy radny, czyli zostało obsadzone miejsce opróżnione. Według ustawodawcy, z tytułu utraty prawa powrotu do pełnienia funkcji radnego radnemu nie przysługują żadne roszczenia. Myślę, że jest to słuszne rozwiązanie.

(*Senator Stanisław Kochanowski:* Obawiam się... Jeśli można?)

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Stanisław Kochanowski:**

Obawiam się, że znaczna część takich osób odwoła się do rzecznika praw obywatelskich i uważam, że ten temat powróci. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Czy pan senator chce odpowiedzieć?

(*Senator Kazimierz Działocha:* Nie.)

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania do sprawozdawców? Dziękuję.

Otwieram debatę.

Przypominam o wymogach regulaminowych, dotyczących czasu wypowiedzi w debacie oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców i obowiązku składania wniosków o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Zbyszko Piwoński, następnym mówcą będzie pan senator Henryk Makarewicz.

### **Senator Zbyszko Piwoński:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Panowie senatorowie sprawozdawcy, zarówno profesor Działocha, jak i senator Woś, szczegółowo omówili istotę nowelizacji i poprawki zgłoszone przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Uczestniczyłem w pracy Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i w pełni zgadzam się z opiniami, które przedstawił pan przewodniczący Woś. Będziemy jednak musieli zastanowić się, gdyż te same propozycje, lecz nieco inaczej sformułowane i może nieco bardziej radykalnie ingerujące w ma-

terię ustawy, przedstawiła Komisja Inicjatyw Ustawodawczych. Myślę, że podczas posiedzenia połączonych komisji osiągniemy kompromis.

Wątpliwa to dzisiaj satysfakcja, ale tak się składa, że kiedy rozpatrywaliśmy tamtą ustawę w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej optowałem za przyjęciem poprawki, która odrzucona przez Sejm sprawiła tak wiele kłopotów i to takich, które można oceniać także w kategoriach moralnych. A przed chwilą pan senator Kochanowski mówił o możliwości dalszego ciągu tej sprawy w postaci odwołań. Można też dokonać pewnego rachunku ekonomicznego: ile to nas kosztuje? Wiele skutków finansowych, które musiały być zapisane w tej ustawie, łatwo dałoby się wymienić.

A wszystko dlatego, że nie zdołaliśmy przekonać Sejmu, aby przyjął tę poprawkę. Mówię o tym z goryczą, ponieważ zabiegaliśmy o to nie tylko w tej izbie, ale i w Sejmie, spotykając się z określonymi grupami posłów, ażeby przekonać ich do tego, i miałem wrażenie, że nam się udało. W rezultacie, podczas głosowania, rzeczywistość okazała się zupełnie inna.

Sama istota zmiany tej ustawy sprowadza się do art. 1, ponieważ on zmienia to, o czym tamta ustawa zadecydowała inaczej. Chcę podkreślić, że zgłaszając poprawkę, nie kwestionowaliśmy samej idei łączenia mandatu radnego z pracą zawodową, ale kwestionowaliśmy to, że nikt nie dał prawa parlamentowi do ingerowania w trakcie trwania kadencji, do dokonywania takich zmian, jakie zostały spowodowane właśnie tym przepisem.

Wracając do art. 1, myślę, że wniosek Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej różni się od wniosku Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, gdyż my – wychodząc naprzeciw tej idei – próbowaliśmy tak sformułować art. 1, aby wszyscy radni wybierani od chwili wejścia w życie tej ustawy podlegali rygorom tych zapisów, a mianowicie chodziło o to, by wykluczyć możliwość łączenia mandatu, gdy tymczasem ustawodawca zapisał, że „przepisy art. 24b ustawy wymienionej w art. 1 stosuje się do radnych tych rad, które zostaną wybrane po dniu 1 lipca”. A więc nie radni, tylko rady, które po dniu 1 lipca, czyli po dniu wejścia w życie tej ustawy, zostaną wybrane.

W naszej poprawce poszliśmy nieco dalej – dotyczyłoby to radnych wybieranych. Wyszliśmy z założenia, że rady w całym składzie wybierane są w wyjątkowych przypadkach, kiedy są odwoływane w wyniku referendum. Natomiast radni wybierani są w wyniku wyborów uzupełniających. Chyba nie ma niedzieli, żeby w jakiejś gminie nie odbywały się wybory uzupełniające.

Wsluchując się nieco głębiej w istotę uzasadnienia Trybunału Konstytucyjnego, mam wątpliwość, czy propozycja Komisji Inicjatyw i Prac

(senator Z. Piwoński)

Ustawodawczych nie jest bliższa intencji zawartej w argumentacji Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że będzie to przedmiotem dyskusji, kiedy będziemy zastanawiali się nad wyborem poprawki dotyczącej art. 1.

Pozostałe poprawki dotyczą nie istoty, a skutków zarówno w kategoriach moralnych, jak i materialnych. I w tym miejscu chciałbym nawiązać do poprzedniego posiedzenia naszej izby, na którym dyskutowaliśmy nad sprawozdaniem Trybunału Konstytucyjnego. *Nomen omen* jest to doskonała ilustracja naszego procedowania, mówię o całym parlamencie, i chciałbym odwołać się do bardzo rzeczowego wystąpienia profesora Działochy, w którym poddał krytyce tryb naszego procedowania.

Chciałbym raz jeszcze zwrócić się do pana marszałka z prośbą, żebyśmy po przerwie wakacyjnej znaleźli czas i chłodno zastanowili się nad tym, jak wygląda nasze procedowanie, zwłaszcza na styku między Sejmem a Senatem. Chodzi o to, aby na przyszłość uniknąć rozpatrywania takich nowelizacji jak dziś omawiana. Pójdźmy jednak nieco dalej. Jestem przekonany, że prezydium Sejmu i Senatu co pewien czas spotykają się i omawiają różne sprawy. Dlatego zwracam się do pana marszałka z prośbą, aby – jeśli się uda – zorganizować spotkanie prezydiów i wspólnie zastanowić się nad kontaktem między Sejmem a Senatem. Chodzi o to na przykład, jak to się dzieje, że zgłaszane przez nas poprawki trafiają do grona ludzi, którzy pracowali nad projektem przed jego przesłaniem do Senatu. Wiadomo, że twórcy identyfikują się ze swoimi sformułowaniami. Jeśli nawet posłowie zasięgają opinii ekspertów, są to ci sami ludzie, którzy już wcześniej opiniowali projekt, trudno więc oczekiwać, że zmienią na jego temat zdanie. Tak się składa, że akurat mam w ręku opinię ostatnio wydaną przez biuro legislacyjne Sejmu, z której wyraźnie można odczytać, że sporządzona została tylko po to, by potwierdzić oczekiwaną tezę, co było zleconym zadaniem. Dlatego chciałbym prosić pana marszałka, ażebyście państwo na wspólnych spotkaniach prezydiów spróbowali zastanowić się – na chłodno, bez emocji, nie podchodząc do sprawy zbyt ambicjonalnie, bo i to czasami się wyczuwa – jak można by w przyszłości uniknąć takiej sytuacji jak dzisiejsza.

Słyszałem, że w czasie trwania pierwszej kadencji Senatu Rzeczypospolitej i Sejmu kontraktowego istniało nieformalne ciało, które podjęło się mediacji między Sejmem a Senatem. Może warto pomyśleć o tym, żeby i dzisiaj coś takiego zaczęło funkcjonować, już teraz formalnie? Zbyt wielkie są koszty podejmowania nieopatrznych decyzji, ażebyśmy przechodzili obok tego obojęt-

nie. Z taką prośbą i wnioskiem zwracam się do panów marszałków. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Makarewicza.

Widzę, że wcześniej chciałby zabrać głos pan marszałek. Proszę, Panie Marszałku.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Po pierwsze, trzeba powiedzieć, że usytuowanie Senatu w pierwszej kadencji było nieco inne niż obecnie. Wówczas Sejm potrzebował większej liczby głosów, by odrzucić naszą poprawkę. Wtedy wymagane były dwie trzecie.

Po drugie, kontakty między prezydiami istnieją i tutaj nie ma barier. Problem zaczyna się natomiast na poziomie prac legislacyjnych i występuje później, podczas głosowań. Niestety czasami jest tak, że poprawki tylko z tego powodu, że pochodzą z Senatu, są uważane za niewłaściwe czy zbyt daleko idące. Niektórzy politycy, również promineneci, mówią o tym nawet publicznie.

Oczywiście przyjmuję apel pana senatora. Jeśli natomiast chodzi o powołanie formalnego ciała, które miałyby być mediatorem między izbami, trudno mi to sobie wyobrazić. Możliwe byłoby jedynie jakieś ciało nieformalne, inaczej bowiem wymagałoby to rozwiązań konstytucyjnych.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu marszałkowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Makarewicza. Następnym mówcą będzie pan marszałek Adam Struzik.

### **Senator Henryk Makarewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Bywają w życiu chyba każdego parlamentarysty takie chwile, kiedy musi dokonać bardzo trudnego wyboru pomiędzy poszanowaniem nierzadko rygorystycznie przestrzeganej litery prawa a szeroko pojętym interesem społecznym. Nie jest to sytuacja godna pozazdroszczenia. Czasem tak jednak jest i musimy się z tym pogodzić.

Dlaczego o tym mówię? Otóż przed takim trudnym wyborem stajemy właśnie dzisiaj, kiedy przyszło nam ustosunkować się do uchwalonej przez Sejm w dniu 14 czerwca bieżącego roku ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw. Ten akt prawny ma bowiem dwoistą naturę. Z jednej strony obciążony jest ułomno-



(senator H. Makarewicz)

ściami legislacyjnymi przejawiającymi się między innymi w tym, że postanowienia art. 5 przeczą zasadzie niedziałania prawa wstecz. Z drugiej jednak strony ustawa poprawia sytuację kilku tysięcy osób w naszym kraju. Trzeba wspomnieć o jeszcze jednym pozytywnym aspekcie omawianego aktu prawnego. Chodzi mianowicie o wiarygodność ustawodawcy w oczach społeczeństwa. W związku z nowelizowaną obecnie materia owa wiarygodność została poważnie naruszona. Dziś mamy okazję ją poprawić.

Szanowni Państwo! W dzisiejszym świecie wiele rzeczy jest względnych, pewne i ponadczasowe wydaje się jednak to, że nie wolno łamać przyjętych reguł gry w czasie jej trwania. Przeważnie powoduje to same kłopoty. Tak było również w przypadku omawianej dziś regulacji. Dwa lata temu odbyły się wybory samorządowe. W ich wyniku tysiące radnych objęło mandaty i rozpoczęło wyteżoną pracę. Składy rad były i są różne pod względem zarówno politycznym, jak i społecznym. I nagle we wrześniu ubiegłego roku część radnych dowiedziało się, że musi wybierać – albo rada gminy, albo dotychczasowe zatrudnienie. Niewątpliwie wprowadziło to zamęt i chaos w wielu środowiskach samorządowych. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu wydanym w dniu 23 kwietnia bieżącego roku uznał przyjęte przez Sejm rozwiązanie za niekonstytucyjne. Nie będę się rozwodził na temat tego wydarzenia. Fakty są takie, że 10 maja bieżącego roku Sejm uznał orzeczenie trybunału za zasadne i w ślad za tym w dniu 14 czerwca znowelizował ustawę z września ubiegłego roku. Do tego aktu prawnego mamy się dzisiaj odnieść.

Pragnę jasno powiedzieć, że będę głosował za przyjęciem przedstawionej do naszej akceptacji ustawy. Wynika to stąd, iż nie kwestionuję konieczności rozdzielenia pełnienia funkcji radnego z wykonywaniem pracy w urzędzie tej gminy, w której został on wybrany, od zatrudnienia na stanowisku kierowniczym w jednostkach organizacyjnych tej gminy. Uważam natomiast, że fatalne było wprowadzenie w ustawie z września ubiegłego roku terminu 6 miesięcy, a przede wszystkim ingerencja w skład osobowy rady gminy podczas trwania kadencji.

Chciałbym podkreślić, że według mojej wiedzy, konieczność rozdzielenia funkcji nie była kwestionowana – krytykowano jedynie formułę i tryb jej wprowadzenia, sama zmiana jest natomiast konieczna. W związku z tym klub senatorów Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za uchwaleniem omawianej ustawy, jednakże po uwzględnieniu poprawek zawartych w sprawozdaniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz poprawek zgłoszonych przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.  
Proszę o zabranie głosu pana marszałka Adama Struzika.

**Senator Adam Struzik:**

Dziękuję, Panie Marszałku! Swoje wystąpienie złożę do protokołu, ponieważ koledzy dużo już powiedzieli na ten temat.\*

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.  
Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Orzechowskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Lech Czerwiński.

**Senator Jan Orzechowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!  
Jestem zmuszony zabrać głos, dlatego że w naszym sprawozdaniu są pewne nieścisłości. Wczoraj pracowaliśmy do późnego wieczora – skończyliśmy pracę komisji o godzinie 22.00. Ponieważ o tej porze mózg pracuje już nieco słabiej, pewne rzeczy nie zostały dopracowane. W związku z tym zabieram głos, żeby, niezależnie od poprawek, które zostały zaproponowane w sprawozdaniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, wnieść do ustawy jeszcze dwie poprawki.

Na wstępie jedna uwaga generalna. Jak państwo widzicie, Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych proponuje zupełnie inne podejście do problemu, a w związku z tym – przereklamowanie ustawy.

Z czego to się wzięło? Otóż Sejm przyjął przy uchwalaniu ustawy, że pewne czynności prawne, które miały miejsce i które wywołały określone skutki prawne, są bezskuteczne. Jeżeli coś było dokonane zgodnie z prawem i wywołało już skutki prawne, to teraz *post factum* nie można powiedzieć, że ta czynność prawna była bezskuteczna. Z art. 2 ust. 1 ustawy wynika jednak wyraźnie, że wnioski o urlopy bezpłatne, które zostały udzielone, są z punktu widzenia prawa bezskuteczne. Dlatego też po prostu zaszła konieczność zastosowania innej filozofii, innego podejścia do problemu, żeby osiągnąć ten sam cel, ale w sposób bardziej poprawny z punktu widzenia prawa. Stąd też Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zaproponowała poprawki przewidziane w sprawozdaniu. Mówił o nich pan senator Działocha, jako sprawozdawca komisji, i ja już nie będę tego powtarzał. W każdym razie podkreślam, iż zachodzi potrzeba stwierdzenia,

\* Wystąpienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Orzechowski)

że art. 8 ustawy traci ważność, ponieważ jest to zgodne z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Utrzymanie tego przepisu, tak jak zrobił to Sejm w swojej ustawie, byłoby nieprawidłowe.

Wnosząc przedstawione w sprawozdaniu komisji poprawki do ustawy, nie uniknęliśmy jednak drobnych niedociągnięć. Jeśli uwzględnimy, że poprawki te są konieczne – a one są konieczne, skoro chcemy w sposób bardziej poprawny uregulować problem – to dodatkowo trzeba skreślić ust. 3 w art. 4. Przepis ten przewiduje okres, w którym powinny być prowadzone negocjacje co do terminu powrotu do pracy między instytucją, która urlopu udzieliła, a radnym, który z tego bezpłatnego urlopu korzystał. Ponieważ w poprawce przyjętej do art. 2 ust. 1 ustawy wyraźnie mówimy, że urlop bezpłatny, z którego skorzystał radny w oparciu o dotychczasowe przepisy, ulega skróceniu do dnia wejścia w życie ustawy, a ustawa wchodzi w życie zgodnie z proponowanym art. 5 po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, to tutaj żaden negocjacyjny okres przejściowy nie jest potrzebny. Po prostu w oznaczonym czasie radny musi powrócić do pracy, bo urlop ulega skróceniu do dnia wejścia w życie ustawy.

W związku z tym, że do art. 2 dodany jest ust. 1a, zachodzi potrzeba niewielkiej zmiany redakcyjnej w art. 2 ust. 4, ponieważ dotychczasowa jego redakcja nie uwzględnia wspomnianego ust. 1a. Proponujemy więc, żeby art. 2 ust. 4 miał nieco inną redakcję. Jest to niewielka zmiana, ale jednak jest to zmiana.

Wobec tego przepis ten będzie miał następujące brzmienie: „Przepisu ust. 1a nie stosuje się do radnych, którzy po uzyskaniu urlopu bezpłatnego, a przed dniem wejścia w życie ustawy, nawiązali stosunek pracy nie wywołujący skutków przewidzianych w art. 24b ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 13 ustawy, o której mowa w art. 1” – to znaczy ustawy z 29 września 1995 r.

Poprawki te już złożyłem do druku, tak więc będą one przedstawione na piśmie. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Lecha Czerwińskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Adam Woś.

#### **Senator Lech Czerwiński:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Chciałbym, przynajmniej na chwilę, odwołać się do naszej pamięci i wrócić do genezy ustawy z 29 września 1995 r.

Otóż Sejm w tymże dniu uchwalił... Przepraszam, w tym dniu weszła ona do ...

(Głos z sali: Uchwalił.)

Zapominamy o przyczynie jej powstania, a przynajmniej nic o niej dzisiaj nie mówimy. Przyczyną tą jest słowo: „korupcja”. To miała być ustawa antykorupcyjna. To legło u podstaw jej powstania. Jak widzimy, była to próba nieudana. My do tego, iż była ona nieudana, także dołożyliśmy swoich starań. Ustawa z 29 września zawiera bowiem zapisy zawile, co powoduje ich niejasne interpretacje, oraz zapisy incydentalne, epizodyczne. Tak więc wszelkie poprawianie tej ustawy dzisiaj to cały czas poprawianie złej ustawy.

Nie jestem przeciwnikiem poprawek, bo co w tej sytuacji można zrobić? Jeżeli w zamian nie ma lepszego rozwiązania, to można tylko złą ustawę nieco poprawić. Nie jestem jednak w stanie zgodzić się z filozofią legalizowania przez nas przyczyny powstania tej ustawy. Przecież sam fakt występowania korupcji – co legło u podstaw tego zapisu – się nie zmienił. Stąd też, mimo że poprawki są tutaj konieczne i trzeba do nich podchodzić racjonalnie, będę głosował przeciwko ustawie, jako konsekwencji poprzedniczki. Wiem, że niewiele osób postąpi podobnie, ale przynajmniej w taki sposób chcę zaprotestować przeciwko legalizowaniu przez parlament złego ducha, który pomiędzy zapisami tej ustawy w dalszym ciągu krąży. Tym duchem jest właśnie korupcja. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Wosia.

#### **Senator Adam Woś:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Kiedy słuchałem mojego przedmówcy, a zwłaszcza początku jego wystąpienia, odniosłem wrażenie, że chce powiedzieć to, co ja chciałem powiedzieć. Zakończenie jego wystąpienia było jednak zupełnie inne niż to, co miałem na myśli.

Otóż chcę stwierdzić, że nowelizacja ustawy o samorządzie terytorialnym urosła do rangi politycznej, jak mało która ustawa omawiana w tym parlamencie. I rzeczywiście, trzeba by było przypomnieć sobie, wrócić do początku nowelizowanej ustawy, która rodziła się bardzo długo, bo prawie dwa lata i była dziełem sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego. I jej głównym założeniem – nowelizowanej ustawy o samorządzie terytorialnym – nie było tworzenie ustawy antykorupcyjnej, ale umocnienie pozycji zarządu, wójta, prezydenta miasta. Niejako dodatkowo wprowadzono ten wariant, który właśnie wzbudził tyle kontrowersji i ostatecznie trafił do Trybunału Konstytucyjnego.

(senator A. Woś)

Wysoki Senacie, pragnę jednoznacznie stwierdzić, że owszem, nowelizowana ustawa załatwiła podstawową kwestię, wzmocniła zarząd wójta, burmistrza i prezydenta, ale w zdecydowanej mierze osłabiła samorząd, zwłaszcza samorząd wiejski. Bowiem jeśli ustawa mówi o zakazie łączenia funkcji pracownika urzędu z funkcją radnego, sprawowania mandatu radnego, to popatrzmy, jak to wygląda właśnie w gminach wiejskich. Cała inteligencja w tych gminach skupia się w urzędzie gminy i w szkole. I właśnie ta ustawa zabrania tym ludziom kandydowania.

W tym miejscu rodzi się pytanie, czy parlament ma prawo tworzyć ustawy, które zabraniają ludziom kandydowania. Czy to nie wyborcy powinni o tym decydować, kto może, a kto nie powinien zasiadać w radach gmin? Ponadto nikt nie mówi o skutkach finansowych nowelizowanej w dniu dzisiejszym ustawy. Przecież wielu radnych poprosiło o urlopy bezpłatne. W ich miejsce zostali zatrudnieni nowi ludzie. I dzisiaj nowelizujemy i zmieniamy tę ustawę, bo to nic nie kosztuje ani parlamentu, ani skarbu państwa. Niestety, wielką cenę za nasz błąd, błąd Sejmu – bo trzeba się do tego uczciwie przyznać – będą musiały zapłacić samorzady.

Pamiętam, jak próbowałem na posiedzeniu połączonych komisji sejmowych bronić poprawki Senatu, która, jak państwo pamiętacie, w tej izbie została przyjęta zdecydowaną większością przy zaledwie kilku głosach przeciwnych. Niestety pod presją, bo tak to należy nazwać, przewodniczącego komisji sejmowej nasze sugestie – pomimo, wydawałoby się, przychylności i zgody niektórych posłów – nie były brane pod uwagę czy nie znalazły wyrazu w głosowaniu. Dopiero orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego sprawiło, że posłowie zrozumieli istotę proponowanej zmiany.

Warto jeszcze w tym miejscu wrócić pamięcią do pierwszej kadencji samorządu. Wtedy w zdecydowanej większości radni pochodzili z sił prawicowych i Unii Wolności. Wtedy nikt nie kwestionował, że niemal wszyscy pracownicy urzędów zostali zwolnieni ze swoich funkcji. Zasiedli nowi doskonali fachowcy – wtedy nikt tego nie kwestionował. Teraz, kiedy role nieco się odwróciły i w nowych radach zasiadają nie tylko peeselowcy, ale także wielu członków Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zrodził się pomysł, aby radny pracownik urzędu, nie mógł pełnić swojego mandatu.

Dlatego chcę to skwitować jeszcze jednym zdaniem. Są siły polityczne, które mówią bardzo dobrze i dużo na temat samorządów, natomiast w działaniu ich intencje są zupełnie inne. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

(Senator Lech Czerwiński: *Ad vocem.*)

(Senator Krzysztof Kozłowski: *Panie Marszałku, ad vocem można?*)

Proszę bardzo. Moment, bo nie wiem, komu najpierw udzielić głosu. Chwileczkę...

Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

**Senator Lech Czerwiński:**

Chciałem zapewnić pana senatora Wosia, że względy polityczne w moim wystąpieniu nie stanowiły kanwy i moje odniesienie miało charakter czysto teoretyczny.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, pan senator Kozłowski.

**Senator Krzysztof Kozłowski:**

Chciałem tylko spytać, o jakie siły tajemne tu chodzi? Bo przecież skąd się wziął projekt, wiadomo. Tak więc kogo pan senator miał na myśli, mówiąc o tych tajemnych siłach, które chcą – nie wiem – w was uderzyć?

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Adam Woś:**

To nie są tajemne siły. To są te siły polityczne, ci, którzy zdecydowanie opowiadają się za odrzuceniem tej nowelizacji; którzy byli przeciwni nawet orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Pan senator może to łatwo sprawdzić, obejrzyć tylko głosowanie w Sejmie nad orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Zobaczyć, kto, jakie siły polityczne głosowały za odrzuceniem orzeczenia trybunału.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.

Pan senator Piotr Juliusz Łukasz Andrzejewski. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

To, czego jesteśmy świadkami, świadczy o tym, jak bardzo w trakcie procesu legislacyjnego musimy pilnować na całej ścieżce legislacyjnej klauzul generalnych, które przyświecają, w ramach orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, przede wszystkim każdemu aktowi wpro-

(senator P. Andrzejewski)

wadzania nowego prawa. Prawo musi zastosować się do generalnych reguł, chociażby do niedziałania prawa wstecz, zwłaszcza w zakresie praw słusznie nabytych i respektowania tych praw. Te przepisy intertemporalne bardzo często były również w tej izbie nie doceniane – nie mówiąc już o Sejmie. Artykuł 1 utrzymany w mocy przepisów konstytucyjnych, mówiący o państwie prawnym, z każdym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego jest coraz bardziej konkretny w zakresie dotyczącym naszej codziennej działalności stanowienia norm prawnych. Jeżeli mam podsumować, z jaką klauzulą generalną mamy do czynienia tym razem – zwłaszcza w propozycji Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, która była brana pod uwagę – to jest to przywrócenie praw niesłusznie odebranych. Trzeba sformułować to również jako pewną klauzulę. Tym ludziom, którzy działali w oparciu o zaufanie do państwa prawa, w pewnym momencie odebrano słusznie nabyte prawa. My dzisiaj, w toku tego procesu legislacyjnego, te prawa im przywracamy. Jest to bardzo ważny, bardzo trudny proces naprawiania systemu prawnego. Dotyczy naprawienia błędu przy tworzeniu prawa.

Problem w tym, jak to zrobić? Mamy dwie propozycje. Obie są propozycjami złożonymi w dobrej wierze, natomiast znowu zachodzi obawa, żebyśmy któreś z tych prawnych zasad nie naruszyli, również tej zasady, że prawo nie działa wstecz. W związku z tym propozycja Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych jest nacechowana ogromną skalą trudności przy dochodzeniu do tego rezultatu, ale jest to na dzisiaj, naszym zdaniem, rozwiązanie optymalne. I myślę, że zostanie ono zaakceptowane przez połączone komisje i będzie stanowiło dobry precedens respektowania wszystkich nieprzekraczalnych zasad, które muszą nam towarzyszyć w procesie legislacyjnym.

Jest to, mimo wszystko, optymistyczne, że potrafimy – aczkolwiek dopiero po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego – skorygować ten proces, w którym niedostatecznie uwzględniamy klauzule generalne wynikające z konstytucji, albo nie potrafimy ich trafnie odczytać. Bez złej woli. Jest to nauka. I myślę, że jest to nauka, z której wyciągniemy wnioski na przyszłość. I oby się nie powtórzyła. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 43 w związku z art. 29 ust. 2 oraz art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu chcę teraz udzielić głosu przedstawicielowi rządu.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona przez komisje sejmowe. Ale widzę, że nie ma przedstawiciela rządu. Czy strona rządowa wnosi jakieś zastrzeżenia do tej ustawy, czy nie... Nie ma pana ministra, a jest to ustawa sejmowa, powinien być więc obecny przedstawiciel Sejmu i bronić tej ustawy. Być może, że strona rządowa nie wnosi do niej żadnych zastrzeżeń i nie ma obowiązku jej bronić. Chyba, że ktoś z pań i panów senatorów ma pytanie do przedstawiciela rządu, to bardzo proszę. Nie ma zgłoszeń. Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W trakcie debaty zostały zgłoszone nowe wnioski. Dlatego, zgodnie z art. 45 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków i przygotowanie ich do głosowania.

**Przystępujemy do punktu ósmego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o doradztwie podatkowym.**

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 375, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 375A i 375B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Mieczysława Bilińskiego.

### **Senator Mieczysław Biliński:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przypadł mi zaszczyt, w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej, przedstawienia Wysokiej Izbie ustawy o doradztwie podatkowym uchwalonej przez Sejm w dniu 30 maja 1996 r. Wieloletnie prace rządowe zmierzają do nadania statusu prawnego w wykonywaniu tak ważnej usługi jak doradztwo podatkowe. Według ustawy, w art. 2 ust. 1 czynności doradztwa podatkowego obejmują: udzielanie podatnikom porad, opinii i wyjaśnień z zakresu zobowiązań podatkowych, prowadzenie w imieniu podatników ksiąg podatkowych oraz innych rodzajów ewidencji księgowej i sporządzanie w imieniu podatników zeznań i deklaracji podatkowych.

Nowoczesne konstrukcje podatkowe polegają na samowymiarze, co oznacza, że zobowiązanie podatkowe powstaje, kiedy zaistnieją okoliczności wynikające z ustawy, a nie z mocy doręczenia decyzji. Faktyczne doradztwo sprowadza się do stałych kontaktów podatnika z doradcą w celu wyboru optymalnego wariantu zabezpieczającego interes podatnika. Doradca podatkowy, jako weryfikator działalności klienta-podatnika, musi zabezpieczyć również interes publiczny. Tak więc doradztwo podatkowe to zawód z przyszłością, oczekiwany przez podmioty będące podatnikami i płatnikami regulującymi swoje zabezpieczenia

(senator M. Biliński)

podatkowe. Ciągłe zmiany przepisów podatkowych, ich częsta nowelizacja, wzrost prywatnej działalności gospodarczo-usługowej, wymuszają stworzenie zawodu doradcy podatkowego o wysokich kwalifikacjach. Wzrastający poziom profesjonalizmu doradców podatkowych będzie się uwidaczniał w pozytywnych rezultatach ich działalności.

Podatnik ma prawo do poszukiwania i wykorzystywania legalnych możliwości łagodzenia obciążeń podatkowych. Podmiotami uprawnionymi do wykonywania zawodu doradcy podatkowego są osoby fizyczne i osoby prawne. Jeżeli chodzi o uzyskanie prawa do wykonywania wolnego zawodu doradcy, to ustawa w art. 6 przewiduje szczegółowe warunki, jakie powinien spełniać doradca podatkowy, żeby uzyskać prawo wpisu na listę doradców podatkowych. Listę doradców podatkowych w formie rejestru prowadzi Krajowa Rada Delegatów Podatkowych. Ustawodawca przewidział również dość rygorystyczne przyczyny skreślenia doradcy podatkowego z listy doradców.

Rozdział czwarty przewiduje zasady składania egzaminu dla większości kandydatów na doradców podatkowych. Egzamin państwowy teoretyczny i praktyczny obejmuje niezbędny zasób wiedzy oraz roczną praktykę zawodową. Podaję, że roczną, dlatego że wynika to z już proponowanych poprawek, które mam zamiar państwu przedstawić. W sumie daje to gwarancje dobrze wykonywanego zawodu – w interesie klienta i publicznym. Ustawa zapewnia ciągłość doradztwa podatkowego. Osoba wpisana na listę warunkową będzie miała obowiązek złożyć egzamin państwowy najpóźniej w ciągu 4 lat. Jeżeli ten egzamin zda, wówczas składa wniosek o przekształcenie wpisu warunkowego w ostateczny i zostaje doradcą podatkowym.

Doradca podatkowy obowiązany jest postępować zgodnie z przepisami prawa, ze złożonym ślubowaniem i zasadami etyki zawodowej. Ma też obowiązek zachować w tajemnicy zdarzenia i informacje, z którymi zapoznał się w czasie wykonywania pracy. Obowiązek tajemnicy zawodowej zwalnia go z przesłuchiwania jako świadka. Gwarantem wykonywania usług przez doradcę podatkowego – w dobrej wierze, ale wątpliwej jakości lub w przypadku pomyłki – będzie ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

Reasumując stwierdzam, że egzamin, który byłby składany przed państwową komisją egzaminacyjną, oraz obowiązkowe ubezpieczenie daje prawo wstępu do korporacji, która miałaby swój ustawowy samorząd nadzorowany przez Krajową Radę Doradców Podatkowych.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Komisja Gospodarki Narodowej w dniu 19 czerwca 1990 r. odbyła dwa posiedzenia poświęcone w ca-

łości doradztwu podatkowemu. Z ożywionej dyskusji i wyczerpującej argumentacji wynikają następujące poprawki do tekstu ustawy. Wysoka Izba, pozwolę sobie teraz na ich krótką charakterystykę, która powinna ułatwić państwu podjęcie stosownych decyzji w czasie głosowania nad nimi. Poprawki, których jest 37, mają różny charakter – począwszy od redakcyjnego, uściślającego pewne normy, aż do merytorycznego.

Poprawka pierwsza. W art. 2 ust. 1 w pkt 3 przecinek na końcu zastępuje się kropką i pkt 4 skreśla się. Ponieważ jest sprzeczność z ustawą o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, która nakazuje stosować przepisy kodeksu postępowania cywilnego odnośnie do pełnomocników w postępowaniu przed sądem. Dopuszcza jako pełnomocników krąg podmiotów, w którym nie ma doradców podatkowych.

Poprawka druga dotyczy błędu formalnolegisłacyjnego polegającego na tym, że do zawodowego wykonywania czynności nie mogą być uprawnione osoby prawne, ponieważ nie mogą wykonywać czynności zawodowych należących do grupy świadczeń osób fizycznych. Osoby prawne nie mogą zawodowo wykonywać tego, co wykonują osoby fizyczne.

Poprawka trzecia wprowadza słowa: „podmiotami uprawnionymi”. Ponieważ w pierwotnej wersji pominięto spółki osobowe, to znaczy: cywilne, jawne, komandytowe, radców prawnych i adwokatów oraz spółki osobowe z wyłącznym udziałem biegłych rewidentów. Nie mieliby więc prawa wykonywania zawodu doradców podatkowych.

Poprawka czwarta dotyczy pominięcia adresu publikacyjnego ostatniej nowelizacji ustawy o działalności gospodarczej – „Dziennik Urzędowy” nr 41, poz. 187 i „Dziennik Urzędowy” nr 45, poz. 199 z 1996 r.

Poprawka piąta skreśla wymóg zatrudnienia, którego nie ma w ustawach o radcach prawnych i w ustawie „Prawo o adwokaturze”. W swojej spółdzielni nie muszą być zatrudnieni.

Poprawka szósta. Jest to poprawka formalnolegisłacyjna zapewniająca czystość zapisu i poprawność językową. Żadna ustawa tak nie precyzuje, że ktoś korzysta „z pełni praw publicznych”, lecz korzysta „w pełni z praw publicznych”.

Poprawka siódma. Widać aż nadto, że chodzi tu o skrócenie cyklu kształcenia o jeden rok. Artykuł 6 ust. 7 pkt 8 byłby nie do zrealizowania.

Poprawka ósma zmierza do jednoznacznego wskazania, że na listę doradców wpisuje się członków Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do Spraw Doradztwa Podatkowego. Tym samym opuszcza się słowa: „może być”.

Poprawka dziewiąta ma ten sam charakter, uściśla ust. 2 w art. 7.

Poprawka dziesiąta ma na celu uzupełnienie zdania dla zachowania czystości zapisu. A więc chodzi o czystość legislacyjną.

(senator M. Biliński)

Poprawka jedenasta ma na celu usunięcie niepotrzebnego, błędnego odesłania do art. 4 ust. 1 pktu 4.

Poprawka dwunasta usuwa błąd, który nastąpił przy przepisywaniu tekstu – zamiast: „zawiadomić niezwłocznie” uściśla się konkretnie liczbę dni, to jest 14 dni od dnia dokonania zmian.

Poprawka trzynasta. To jest uwaga redakcyjna i ma na celu dokładne sprecyzowanie treści zapisu w proponowanej normie prawnej.

Poprawka czternasta uściśla termin odbywania praktyki po zdaniu egzaminu teoretycznego.

Poprawka piętnasta ma na celu upoważnienie ministra finansów do określenia warunków, w drodze oczywiście rozporządzenia, odbywania praktyki i wszystkich problemów z nią związanych.

Poprawka szesnasta, i od razu trzydziesta czwarta, zawiera normę, że do składu Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do Spraw Doradztwa Podatkowego będzie mógł minister powołać swoich przedstawicieli nie tylko spośród Ministerstwa Finansów lub organów podatkowych.

Poprawka siedemnasta. Przepis reguluje inaczej tę samą materię, która jest zawarta w art. 90, i dlatego powinien być skreślony zapis w art. 22 ust. 10.

Poprawka osiemnasta umożliwia doradcom podatkowym zatrudnienie się u innych doradców podatkowych prowadzących działalność na własny rachunek oraz zatrudnienie w spółce cywilnej lub jawnej, z wyłącznym udziałem doradców podatkowych, adwokatów i radców prawnych oraz biegłych rewidentów.

Poprawka dziewiętnasta ma charakter legislacyjny. Skracamy tu treść, dostosowując ją do treści art. 4 ust. 1 pktów 2 i 4. Zapis jest krótszy, bardziej przejrzysty, aby nie powtarzać wszystkich podmiotów.

Poprawka dwudziesta nadaje zapisowi poprawność stylistyczną.

Poprawka dwudziesta pierwsza usuwa możliwość reklamowania świadczonych usług innych doradców.

W poprawce dwudziestej drugiej dodaje się nowy ust. 3 zmierzający do tego, aby spółki doradztwa podatkowego również nie mogły reklamować swoich usług.

Poprawka dwudziesta trzecia dodaje nowy ust. 3 w celu nałożenia na spółki doradztwa podatkowego obowiązku przechowywania opinii, wystąpień itp.

W poprawce dwudziestej czwartej chodzi o to, aby nie umieszczać w firmie spółek numeru wpisu na listę doradców, lecz ustawowe określenie zawodu, na przykład doradca podatkowy.

Poprawka dwudziesta piąta ma na celu zniesienie obowiązku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nałożonego na radców prawnych,

którzy wykonują doradztwo podatkowe, podobnie jak adwokaci, biegli rewidenci itp.

Poprawka dwudziesta szósta ma na celu zniesienie obowiązku ubezpieczenia organów samorządu doradców podatkowych zatrudniających doradców podatkowych.

Poprawka dwudziesta siódma ma na celu dostosowanie terminologii do obowiązującej w kodeksie cywilnym i ustawie o działalności ubezpieczeniowej. Zamiast ubezpieczyciela wprowadza się pojęcie: „zakład ubezpieczeń”.

Poprawka dwudziesta ósma umożliwia działalność w radach nadzorczych, komisjach rewizyjnych i zarządach spółek członkom Krajowej Rady Doradców Podatkowych.

Poprawka dwudziesta dziewiąta ma na celu prawidłowe określenie kary dyscyplinarnej.

Poprawka trzydziesta zmierza do tego, aby zatarcie ukarania karą dyscyplinarną – upomnieniem, naganą lub zawieszeniem prawa do wykonywania zawodu – następowało tylko z urzędu, a nie na wniosek zainteresowanego. Natomiast zatarcie kary pozbawienia prawa do wykonywania zawodu następuje na wniosek zainteresowanego.

Poprawka trzydziesta pierwsza mówi o tym, że opłaty pobierane przez ministra finansów za wpis na listę powinny stanowić dochód budżetu państwa – w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy od dnia ukonstytuowania się Krajowej Rady Doradców Podatkowych.

Poprawka trzydziesta druga. O wpis warunkowy na listę doradców podatkowych powinny ubiegać się tylko osoby z wyższym wykształceniem.

W poprawce trzydziestej trzeciej jest zmiana odesłania, ponieważ nowe ujęcie jest bardziej poprawne.

Poprawka trzydziesta czwarta została omówiona przy omawianiu poprawki szesnastej. Chodzi o skład Komisji Egzaminacyjnej do Spraw Doradztwa Podatkowego.

Poprawka trzydziesta piąta. Chodzi o zmniejszenie o 5 osób komisji. Komisja egzaminacyjna, o której mowa w art. 1, składa się z 50 członków. Minister finansów ma za duże kompetencje. Powołuje do komisji egzaminacyjnej – pkt 2 ust. 1 – 20 członków. Powołuje również – pkt 4 – 20 osób o uznanym autorytecie. A więc w sumie 80% członków komisji egzaminacyjnej jest z listy ministra finansów. A chodzi przecież o wzmocnienie składu merytorycznego i stworzenie warunków dostępności innym zainteresowanym samorządom.

Poprawka trzydziesta szósta. W art. 94 usunięto rażąco błędny legislacyjny polegający na tym, że nie można dodawać kolejnej przesłanki w art. 5, ponieważ aby zostać biegłym rewidentem, należy spełnić wszystkie przesłanki z art. 5 ustawy o biegłych rewidentach.

Poprawka trzydziesta siódma. Krajowa Izba Biegłych Rewidentów, zaniepokojona art. 94

(senator M. Biliński)

pktami 2 i 4, akcentuje w piśmie do senatorów swoje stanowisko o uzasadnieniu, jako *ratio legis*, uchwalonych zmian. Wprowadzenie zmian w ustawie z dnia 13 października 1994 r. o biegłych rewidentach i samorządzie pozbawia członków Krajowej Izby Biegłych Rewidentów, z mocy prawa, zajmowania stanowisk we władzach. Stanowisko to podziela większością głosów Komisja Gospodarki Narodowej.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę poprawek. Ustawa będzie bardziej czytelna, zachowa zasady regulacji prawnej rangi ustawowej. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Pawła Jankiewicza.

### **Senator Paweł Jankiewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Zawsze lubię występować jako drugi sprawozdawca z uwagi na to, że moi znakomici koledzy – przedstawiając genezę danej ustawy i wartość merytoryczną – czynią to znakomicie, tak jak przed chwilą pan senator Biliński, i zwalniają mnie od konieczności powtarzania tego samego. W ten sposób potrzebuję włożyć mniej wysiłku. Pozwolę sobie jeszcze uprościć moją pracę i korzystając z tego, że znakomita większość poprawek naszej komisji pokrywa się, zrecenzuję poprawki tylko i wyłącznie mojej komisji.

Szanowni Państwo! Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych proponuje przyjęcie tej ustawy wraz z następującymi poprawkami.

W art. 2 ust. 1 pkt 1 proponujemy nieco uprościć ten przepis i również przy okazji nieco zmienić jego zawartość, a przede wszystkim pozwolić na to, aby czynności doradztwa podatkowego obejmowały doradztwo nie tylko na zlecenie lub na rzecz pewnej grupy klientów – to znaczy podatników, płatników i inkasentów – ale aby czynności doradztwa podatkowego dodatkowo obejmowały zwykle doradztwo wykonywane dla wszystkich, którzy interesują się tym zagadnieniem. Dlatego też proponujemy przyjęcie takiej poprawki.

W pkt 2 ust. 1 art. 2 proponujemy zastąpić słowa: „w imieniu i na rzecz”, wyrażeniem: „na zlecenie”, z uwagi na to, iż „w imieniu i na rzecz” w zasadzie wyczerpuje to, co jest w art. 734 kodeksu cywilnego w ust. 1 i 2, a obydwa te przepisy składają się razem na sedno umowy-zlece-

nia. A więc czynności doradztwa podatkowego w znaczeniu tego przepisu powinny obejmować dokonywanie tych czynności na zlecenie.

Proponujemy także zmianę w art. 4. Przepraszam, tę poprawkę relacjonował już pan senator Biliński, więc ja nie będę. Proponujemy natomiast nieco inne sformułowanie art. 4 ust. 2. Proponujemy rozszerzenie tego ustępu również o adwokatów. Nie jest dla nas zrozumiała intencja pominięcia tej grupy zawodowej w tym przepisie. Ponadto wnosimy o rezygnację z konieczności wykonywania czynności przez osoby zatrudnione w podmiotach, o których mowa w art. 4. Przypomnę, iż w tej grupie mamy do czynienia przede wszystkim z radcami prawnymi. Przy przyjęciu naszej poprawki mielibyśmy również do czynienia z adwokatami oraz biegłymi rewidentami, którzy mogą wykonywać swoje zawodowe czynności nie tylko w oparciu o umowę o pracę. Wtedy będzie mowa tutaj o zatrudnieniu, ale na innej podstawie, przede wszystkim zlecenia. Wówczas te podmioty, które nie zatrudniają, a są powiązane z tymi osobami inną podstawą aniżeli umowa o pracę, nie mogłyby mieć prawa wykonywania doradztwa podatkowego. Uważamy, że jest to dyskryminacja tych grup zawodowych pracujących przecież na innej podstawie i dlatego proponujemy dokonanie takiej zmiany.

Proponujemy wprowadzić następną poprawkę w art. 6 ust. 1 pkt 5 dotyczącym cenzusu wykształcenia osób, które mogą być wpisane na listę doradców podatkowych. Proponujemy tutaj powrót, chociaż może nie tylko powrót, do przedłożenia rządowego, to znaczy do sugestii rządu, aby konieczność wykształcenia była nie tylko ogólna, ale ukierunkowana. To znaczy, aby było to wykształcenie prawnicze, administracyjne lub ekonomiczne. Mamy w kraju w większości wyższych szkół wydziały prawa i administracji, które kształcą profesjonalistów, zarówno prawników, jak i administratywistów, i stąd proponujemy te dwie grupy. Również jest dla nas rzeczą oczywistą, iż wykształcenie ekonomiczne daje właściwe podstawy do wykonywania tego zawodu. Zatem proponowalibyśmy taką zmianę w tym przepisie.

W pkt 8 tego samego artykułu i ustępu proponujemy wydłużyć z 2 do 3 lat termin wystąpienia wniosku o wpis na listę doradców, z uwagi na pkt 6, w którym mówi się o odbyciu dwuletniej praktyki zawodowej. Jeżeli przyjmiemy kolejność czynności, a więc najpierw pkt 7, czyli złożenie egzaminu na doradcę podatkowego, następnie dwuletnią praktykę zawodową, to – przyjmując rozwiązanie ustawowe – wystąpienie z wnioskiem o wpis nie później niż w okresie 2 lat od złożenia egzaminu pokryłoby się z koniecznością odbycia dwuletniej praktyki zawodowej. Zatem termin ten nie mógłby być dochowany. Dla-

(senator P. Jankiewicz)

tego też proponujemy wydłużenie do 3 lat okresu możliwości wystąpienia z wnioskiem o wpis.

Sugerujemy również uzupełnienie tego artykułu o ust. 3, w którym proponujemy zwolnienie z konieczności składania egzaminu na doradcę podatkowego adwokatów, radców prawnych i biegłych rewidentów. Są to grupy zawodowe, których specjalnością są właśnie przepisy prawa w tym zakresie. Są to osoby, które – parając się zawodowo prawem ogólnie, a jeżeli chodzi o rewidentów wyłącznie sprawami finansowymi – znają się na tym i nie ma potrzeby obciążania ich jeszcze dodatkowym egzaminem, którego wynik w przypadku tych ludzi będzie wręcz oczywistością. Dlatego też jest propozycja, aby te osoby zwolnić z egzaminów.

Następna nasza propozycja dotyczy art. 14, w którym proponujemy dwie zmiany. Po pierwsze, odstąpić od obligatoryjności poszczególnych elementów wniosku na rzecz fakultatywności. Wniosek i wpis są to jednak dwie różne rzeczy. Wniosek osoby prawnej o dokonanie wpisu powinien zawierać poszczególne elementy, wpis natomiast musi zawierać pewne elementy i tutaj ten element obligatoryjności jest niezbędny. Dlatego proponujemy w art. 14 ust. 4 uzupełnić o słowo: „powinien”, a więc: „wniosek osoby prawnej o dokonanie wpisu w rejestrze powinien zawierać”.

Proponujemy również, już ze względu na pewną chronologię wydarzeń, o których mowa jest w art. 14, zmianę kolejności ustępów – ust. 3 na ust. 4 i odwrotnie ust. 4 na ust. 3, bowiem najpierw powinien nastąpić wniosek, a dopiero po nim wpis. Dlatego też proponujemy zmienić kolejność. Koniecznością już, przy takich zmianach, byłaby dokonana w art. 14 ust. 5 zmiana wyrazu „ust. 3” na „ust. 4”.

Również do art. 20 komisja nasza zgłasza następującą propozycję zmiany. Przepis ten w ust. 2 – ograniczę się do dokładnego omówienia tego właśnie ustępu – przewiduje pewne stanowiska lub zawody, które mogą być objęte takim uproszczonym egzaminem. Z uwagi na to, iż w naszej poprawce do art. 6 ust. 3 proponujemy zwolnić pewne grupy z egzaminu, a więc przede wszystkim adwokatów, radców prawnych i biegłych rewidentów, zapisy ust. 2 i z konieczności ust. 3 art. 20 musiałyby ulec zmianie. Podzielając pogląd ustawodawcy – że piastujący te stanowiska, a więc sędziowie, prokuratorzy i notariusze, zajmują się na co dzień obsługą prawną i znają znakomitą większość przepisów, zwłaszcza jeśli chodzi o przepisy proceduralne i materialne, więc nie muszą zdawać pełnego egzaminu – pozostawiamy jednak wymóg zdania przez nich egzaminu ograniczonego, uproszczonego.

Proponujemy nieco inne sformułowanie w art. 38 w ust. 1, który mówi o zakazie reklamy, a w tym wypadku usług. Ponieważ w ustawie tej nie używano wcześniej takiego zwrotu i pewne wątpliwości interpretacyjne mogłoby budzić to, co jest usługą w zakresie doradztwa podatkowego, a co tą usługą nie jest, proponujemy jednolite sformułowanie. Przyjmujemy je za art. 4 tej ustawy. Wobec tego ust. 1 w art. 38 otrzymuje brzmienie: „Wykonywanie doradztwa podatkowego nie może być reklamowane.” W ten sposób mamy jednolitość zwrotu w art. 4 oraz art. 38 i jasność, czego nie można reklamować.

Proponujemy również skreślenie art. 42, bowiem jego treść zawarta jest w pkt 2 ust. 1 art. 2 niniejszej ustawy. Te dwa przepisy mają identyczny zakres, w związku z tym zbędny staje się artykuł późniejszy, czyli art. 42.

Proponujemy także poprawkę do art. 90, ale odmienną od poprawki zgłoszonej przez Komisję Gospodarki Narodowej. W ust. 2 w pkt 3 proponujemy nieco inne – że tak powiem – uformowanie komisji egzaminacyjnej. Podzielając pogląd, że niezbędne jest uzupełnienie komisji egzaminacyjnej o osoby znające się na zagadnieniach doradztwa podatkowego, proponujemy, aby w pkt 3 ust. 2 ograniczyć z 10 do 9 liczbę pracowników naukowych w dziedzinach objętych zakresem tematycznym egzaminu. W pkt 4 natomiast proponujemy zwiększenie liczby członków komisji z 20 do 21 osób, ale bez wymogu posiadania przez kandydatów uznanego autorytetu w dziedzinie objętej zakresem tematycznym egzaminu lub dużego doświadczenia w zakresie doradztwa podatkowego. Uważamy, że osoby te powinny być przedstawicielami Naczelnej Rady Adwokackiej, Krajowej Rady Radców Prawnych oraz Krajowej Rady Biegłych Rewidentów. Te organizacje samorządowe dają niejako gwarancję, że ich przedstawiciele skierowani do państwowej komisji egzaminacyjnej byłiby właśnie ludźmi o uznanym autorytecie i znakomitej znajomości zagadnień. Przypomnę, że jest to przepis przejściowy, który reguluje tylko i wyłącznie skład komisji egzaminacyjnej pierwszej kadencji na okres dwóch lat. Naszym zdaniem, takie właśnie uformowanie składu byłoby właściwe i pożądane dla uzyskania efektów, takich jak najlepsza znajomość zagadnień przez radców podatkowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych pozwalam sobie zarekomendować przyjęcie tej ustawy wraz z omówionymi poprawkami. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z pań i panów sena-



(wicemarszałek S. Jurczak)

torów chce skierować krótkie, zadane z miejsca pytanie do senatorów sprawozdawców?

Nie ma chętnych. Dziękuję.

Otwieram debatę.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu wypowiedzi w debacie, konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców oraz obowiązku składania wniosków o charakterze legislacyjnym na piśmie.

O zabranie głosu proszę pana senatora Stanisława Ceberka. Następnym mówcą będzie pan senator Aleksander Gawronik.

### **Senator Stanisław Ceberk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeżeli pan marszałek pozwoli, przedstawię swoją opinię na temat doradztwa i odczytam fragment dokumentu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Olsztynie na temat skutków różnego rodzaju doradztwa. Obawiam się, że rozmyślanie problemów prawnych i tworzenie różnych doradców... Można być doradcą prawnym na przykład od hodowli gęsi, wystarczy tylko, aby ktoś miał podstawy prawne i już można o tym dyskutować. Zresztą szanowni senatorowie pamiętają, że debata o ochronie zwierzyny łownej zajęła w Komisji Gospodarki Narodowej ponad dwie godziny, a chodziło tylko o rozstrzygnięcie problemu, czy pies goniący zająca został spuszczonej przez rolnika umyślnie, czy też stało się to przypadkiem. Nie rozstrzygnęliśmy jednak tej kwestii i czeka ona na doskonalszych prawników.

Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że zamiast zastanawiać się nad tworzeniem nowych form doradztwa, powinniśmy stworzyć jasno sformułowane ustawy, które będą zrozumiałe dla każdego normalnego człowieka nie mającego specjalistycznego wykształcenia. Wiadomo przecież, że bardzo wiele firm doradczych, które doradzały różnym spółkom, stało się ich właścicielami. To już chyba wystarcza, żeby mieć się na baczności.

Ja mam doświadczenia z doradztwem rolniczym. Jak państwo wiecie, chciałem pomóc trzem chłopakom wydzierżawić ziemię z zasobów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Zajęło mi to dziewięć miesięcy, a samo uściślanie prawne z tymi trzema osobami – wśród których był mój syn, bo chciałem, żeby wrócił z Włoch – zajęło mi sześć miesięcy! Jak to się odbywało? Najpierw poszliśmy po radę do doradców rolnych i ci nam powiedzieli, że jeżeli chcemy kupić ziemię, to trzeba zrobić biznesplan. Dodali też, że aby go zrobić, trzeba trochę pomyśleć. Ale ten biznesplan jest nikomu niepotrzebny, nikt go nie czyta. Piszę się tam takie brednie, co ten biedny chłop będzie robił na tej ziemi. Podpisaliśmy ten

plan, zdobyliśmy pieczętki. Potem opiniował go bank. Następnie trzeba było z nim iść do notariusza. Na podstawie tego biznesplanu musieliśmy wnieść wadium, chociaż agencja nie dokonała jeszcze wyceny ziemi. Wojowaliśmy, wojowaliśmy, aż wreszcie wyznaczono termin przetargu, ale my nie byliśmy jeszcze gotowi. I taki był koniec.

Co teraz piszą do mnie? Posłuchajcie: „Panie Senatorze, gdyby sam zainteresowany, to znaczy pan sam wnikliwie zapoznał się z otrzymaną ofertą przetargową i spełnił postawione tam wymagania, to być może dziś byłby pan wymienionym kandydatem na dzierżawcę i nie marnowałby pan cennego czasu parlamentarzysty na pisanie zapytań, na które odpowiedzi ma pan w ręku. Tymczasem pański protegowany, naszym zdaniem, zaniedbał sprawę, czyli dał dowód zlekceważenia pana, stając w pańskiej sprawie – nie mówiąc o tym, że agencja poniosła wielkie koszty – gdyż w przeciągu ponad miesiąca nie potrafił zorganizować opracowanego biznesplanu.” A od niego to zależało?! Tam siedzi chyba ze szczęściem inżynierów. Wzięli tylko kawałek kartki i napisali dalej tak: „Nie uzyskał promesy bankowej, to znaczy, że przyczyny nieprzystąpienia pana Samsela do przetargu leżą bezwzględnie poza agencją. Uważamy, że pan Samsel ma nadal szansę na dzierżawę i przetarg, ponieważ będą nowe przetargi 18 czerwca i 20 czerwca, a 17 czerwca otrzymał z firmy doradztwa zawiadomienie”.

Proszę państwa, ja po chłopsku napisałem ponad 200 umów-dzierżaw i umów-sprzedazy. Jeszcze w tym roku sąd badał taką moją umowę. Nie miałem przypadku, żeby sąd znalazł jakieś nieprawdziwości w napisanych przeze mnie umowach. Gdyby nie było Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i Agencji Doradczej Rolnictwa, lecz tylko był sołtys i wójt, to dawno byśmy sprawę zakończyli. Dziękuję. (Oklaski).

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Aleksandra Gawronika. Następnym mówcą będzie pan senator Władysław Lipczak.

### **Senator Aleksander Gawronik:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Cóż można powiedzieć po tak emocjonalnym wystąpieniu mojego przedmówcy, żeby rozruszać salę? Chciałbym zwrócić uwagę, że ta ustawa jest zupełnie inna jakościowo od tego, o czym mówił mój przedmówca. Koniec z amatorszczyzną. Tworzymy jako Senat Rzeczypospolitej nowy zawód związany z najwyższym publicznym zaufaniem. Bo kim w świetle tej ustawy ma być

(senator A. Gawronik)

doradca? Ma to być fachowiec obojętny na emocje, znający prawo, które jest powikłane, znajduje się w różnych aktach prawnych i dla zwykłego zjadacza chleba jest nieczytelne. Dla wszystkich ludzi na całym świecie jest oczywiste, że jeżeli ktoś dobrze sprzedaje kapustę, to nie musi znać się dobrze na prawie. Nie byłoby jednak źle, gdyby ktoś, kto sprzedaje tej kapusty dużo, miał doradcę podatkowego, który by go reprezentował – podkreślam słowo: „reprezentował” – przed urzędem skarbowym. Wszak doradca podatkowy w tym zapisie, jaki pan minister Manugiewicz nam rekomenduje ze strony rządu, ma być fachowcem, powiernikiem i przyjacielem osoby, która chce płacić mały podatek. Bo doradca podatkowy, Panie i Panowie Senatorowie, to człowiek, który ma nam poradzić, jak w rzetelny sposób płacić mniejszy podatek. Jeżeli Ministerstwo Finansów zgadza się na to, to widocznie doszło do wniosku, że jest zbyt wiele kłopotów z pseudodoradcami, którzy podają się za fachowców, ale przysparzają niepotrzebnej roboty urzędnikom, a przede wszystkim przysparzają... Czy ja nie przeszkadzam, przepraszam?

(Wicemarszałek Stefan Jurczak: Panowie Senatorowie, bardzo proszę nie przeszkadzać w debacie.)

Albo słuchacie, albo wychodzicie.

To, że ministerstwo zdecydowało się na taki ruch, świadczy o pewnej jego dojrzałości. Doszło do wniosku, że nie chce mieć patentu na władzę ostateczną i wymiar podatkowy, że godzi się na to, żeby osłabić swoje wpływy przy wymierzaniu podatku.

Wydaje się, że ustawa ta przy wielu, wielu poprawkach, jakie są wnoszone, jest nadzwyczaj klarowna. Tworzy ona nowy zawód. Niewątpliwie równie ważny czy szacowny jak zawód adwokata. Chcemy, żeby doradca był właściwie umocowany i żeby ponosił konsekwencje swoich porad. Zapisane jest – i jest to ogromny sukces – że musi być ubezpieczony od ryzyka zawodowego. Tego do tej pory nie było w służbie zdrowia, nie było w adwokaturze. Myślę, że omawiana ustawa spowoduje korekty w tym zakresie. Sprawę, że ubiegający się o poradę będzie czuł się zabezpieczony, także przed możliwością popełnienia błędu przez fachowca. Przecież może się zdarzyć, że fachowiec popełni błąd.

Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że tworzymy elitę finansową państwa, przyczyniamy się do wyodrębnienia się grupy ludzi, którzy będą bardzo dobrze zarabiać. Doradcy podatkowi są na całym świecie najlepiej opłacanymi fachowcami. To ogromne pieniądze, legalne pieniądze, które w ciągu pięciu lat pozwolą na ukształtowanie się sporej grupy ludzi o jasnym statusie majątkowym. Powinniśmy także sobie zdawać

sprawę z tego, że człowiek, który pomaga zaoszczędzić niekiedy nawet kilkaset miliardów złotych, dostaje ogromne honorarium. Tak więc jego cenzus majątkowy może się niektórym osobom nie podobać, może wywoływać takie komentarze jak mojego przedmówcy. Trzeba sobie po prostu uświadomić fakt, że dobrzy fachowcy, tak jak wybitni lekarze, tak jak wybitni adwokaci, zarabiają dobrze.

Omawiana ustawa tworzy klimat zaufania na dwóch płaszczyznach – na płaszczyźnie kompetencji merytorycznych oraz na płaszczyźnie bezpieczeństwa fiskalnego. Powoduje mianowicie, że podatnik nie jest bezradny wobec nadmiernej władzy, jaką miało dotychczas Ministerstwo Finansów, że ma prawo się bronić i że obrona ta może być – na nieszczęście ministra – obroną skuteczną. Wydaje się, że omawiana ustawa znakomicie tworzy tę płaszczyznę. Sądzę, że kształtujemy nowe prawo i nowy obyczaj podatkowy, które leżą w interesie podatnika, w interesie nas samych. Ja będę głosował za tą ustawą i za tymi poprawkami.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden zapis, o którym mówił pan senator Jankiewicz i który Komisja Gospodarki Narodowej również aprobuje. Zapis ten mówi, że doradca nie będzie miał prawa do żadnej reklamy. To oznacza, że nie będzie się sprzedawało marzeń, nie będzie się mówiło, iż „małe jest piękne”. Podatnik będzie musiał dotrzeć do rzeczywiście najlepszych. Nowy zawód nie będzie mógł być rekomendowany pokątnie, nie będzie mógł być również rekomendowany przez urzędników skarbowych, którzy z tego tytułu chcieliby mieć jakieś prowizje. To ma być czysty zawód, to ma być czysta wiedza, to ma być czyste prawo skarbowe. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Lipczaka. Następnym mówcą będzie pani senator Zdzisława Janowska.

### **Senator Władysław Lipczak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Usługi w zakresie doradztwa podatkowego są coraz powszechniejsze w naszym kraju. Mnożą się podmioty, które je świadczą, nie ma jednak żadnej kontroli w zakresie jakości i poziomu oferowanych przez nie usług. Obecnie sytuacja jest taka, iż każdy może rozpocząć działalność w tym zakresie. Wystarczy wpis do ewidencji działalności gospodarczej, a spółkom handlowym – spełnienie warunków przewidzianych w kodeksie handlowym. Dzisiaj mamy szansę diametralnie zmienić tę sytuację, uchwalając przesłaną nam przez Sejm ustawę z dnia 30 maja bieżącego roku o doradztwie podatkowym.

(senator W. Lipczak)

Z art. 1 dowiadujemy się, że ma ona określić warunki i zasady wykonywania doradztwa podatkowego, organizację samorządu doradców podatkowych oraz zasady jego działania. Doradcy podatkowi dołączą do elitarnego grona, które już dziś tworzą adwokaci, radcy prawni i biegli rewidenci. Dołączą do grona fachowców zajmujących się skomplikowaną problematyką, obciążonych ogromną odpowiedzialnością za jakość świadczonych usług. Musimy więc zadbać o to, by zapisy podstawowe gwarantowały właściwy dobór osób, które będą doradzać w sprawach podatkowych.

Po lekturze przedstawionego nam przez Sejm aktu prawnego wydaje mi się, iż jest on przygotowany dobrze. Trudno by było inaczej, skoro prace nad ustawą trwały ponad rok, zasięmano opinii wielu ekspertów, a poszczególne zapisy konsultowano między innymi z Radą Radców Prawnych, Naczelną Radą Administracyjną, Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Właścicieli i Kierowników Biur Rachunkowych, Izbą Inwestorów Zagranicznych oraz Krajową Izbą Biegłych Rewidentów. Konsultacje były różnorodne i obejmowały wiele zagadnień, co przyczyniło się do nadania poszczególnym zapisom ustawy odpowiedniego kształtu.

Szanowni Państwo Senatorowie! W 95 artykułach zapisano konstytucję zawodu doradcy podatkowego. Do jego wykonywania uprawnione będą osoby fizyczne wpisane na listę doradców podatkowych, adwokaci, radcy prawni oraz biegli rewidenci, a także niektóre osoby prawne. W ustawie dość szczegółowo uregulowano kwestie związane z wpisem na listę doradców podatkowych i do rejestru osób prawnych uprawnionych do wykonywania doradztwa podatkowego, a także z samym egzaminem na doradcę i wykonywaniem zawodu. Na uwagę zasługuje też fakt obszernego potraktowania zagadnień związanych z katalogiem obowiązków i praw doradcy oraz jego odpowiedzialnością karną za szkodę. W kilkudziesięciu artykułach uregulowano również kwestie związane z kształtem i kompetencjami samorządu zawodowego doradców podatkowych.

Można oczywiście zastanawiać się i dyskutować nad poszczególnymi zapisami. Nigdy jednak nie będzie tak, iż wszystkie słuszne wnioski znajdą zrozumienie u większości spośród głosujących – tym bardziej że dotyczyłyby one w gruncie rzeczy spraw drugorzędnych. W związku z tym uważam, że należy skoncentrować się na zapisach kluczowych dla roli, jaką ustawa ma do odegrania. Według mnie, najważniejsze jest to, by doprowadzić do sytuacji, w której każdy obywatel mógłby zwrócić się do doradcy o pomoc i uniknąć ewentualnie przykrych konsekwencji

podjęcia błędnej decyzji w kwestii podatków. Uważam, że ustawa taką funkcję będzie spełniać, co wynika z kilku przesłanek. Jest to przede wszystkim kwestia doboru odpowiednich ludzi, którzy będą mogli rzetelnie wypełniać swoje obowiązki w zawodzie doradcy podatkowego. Osoba taka będzie musiała legitymować się pełną zdolnością do czynności prawnych, być nieskazitelnego charakteru, złożyć z wynikiem pozytywnym egzamin na doradcę. Przewidziane są również poważne sankcje za uchybienie obowiązkom, z odpowiedzialnością karną włącznie. Ważny jest zapis mówiący o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone podczas wykonywania zawodu. Jest to dodatkowe zabezpieczenie dla usługobiorców.

Szanowni Państwo Senatorowie! W krajach wysoko rozwiniętych ustawowe regulowanie kwestii związanych z doradztwem podatkowym jest praktyką powszechną. Jest to tam przyjmowane jako pewnego rodzaju norma. Klasycznym przykładem jest Republika Federalna Niemiec. Jestem przekonany, że w Polsce będzie podobnie. W kontekście naszych starań o wejście do struktur jednoczącej się Europy bardzo ważny jest fakt, że ustawa nie jest sprzeczna z prawem europejskim i nie narusza postanowień Układu Europejskiego.

Pragnę oświadczyć, iż będę głosował za uchwaleniem ustawy przedstawionej nam do akceptacji przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję za uwagę.

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Zdzisławę Janowską. Następnym mówcą będzie pan senator Marek Minda.

#### **Senator Zdzisława Janowska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie chciałabym przedłużać swojej wypowiedzi, ale powtórzę – co koledzy byli uprzejmi powiedzieć przede mną – że waga ustawy i treści z niej płynącej jest bardzo duża. Powstaje nowy zawód, przed którym stawiamy poważne wymagania. Dlatego osoby, które będą go wykonywać, muszą spełnić określone kryteria. Mówi o tym wyraźnie art. 6 ust. 5. Ci, którzy podejmą tę pracę, będą składali ślubowanie i ponosili pełną odpowiedzialność za swoje czyny.

Choć ustawa przeszła pozytywnie przez Sejm, Senat znalazł w niej ogromne luki. Praca obydwu komisji świadczy o tym, że będziemy dyskutować i głosować nad kilkudziesięcioma poprawkami. Mimo wszystko projekt jest więc niedoskonały.

(senator Z. Janowska)

Chciałabym zwrócić uwagę na poważne luki i jednocześnie niekonsekwencje, które wystąpiły w sprawozdaniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Komisja zaostrzyła kryteria w stosunku do osób, które mają pełnić funkcję doradcy podatkowego, i zgłosiła poprawkę co do konieczności posiadania wyższych studiów ekonomicznych lub prawniczych, nie zauważyła natomiast tego, co niosą za sobą art.: 85, 86 i 87. Tymczasem pozwalamy w nich na to, by osoby, które dzisiaj pełnią funkcję doradcy podatkowego, do końca życia pozostawały bez dyplomu studiów wyższych. Uważam, że nie możemy na to pozwolić. Nie możemy stawiać w sytuacji uprzywilejowanej osób, które chcą pełnić tę ważną funkcję, a nie mają wyższego wykształcenia. Według mnie, jest to kompromitujące. Owszem, mimo braku wyższego wykształcenia można mieć duże doświadczenie, ale jednocześnie wymagamy dyplomu wyższej uczelni od osób, które teraz przygotowują się do pełnienia funkcji doradcy. Taka osoba musi spełnić mnóstwo warunków, przygotowywać się z bardzo wielu przedmiotów i zdawać egzaminy. To prawda, że będą je musieli zdawać również obecni doradcy, ale wymagania wobec nich nie są równie wysokie. Uważam zatem, że bezwzględnie trzeba wprowadzić wymóg wyższego wykształcenia, co ustawodawca pominął. Poprawka trzydziesta druga Komisji Gospodarki Narodowej wprowadza ten warunek.

Na posiedzeniu komisji gospodarki pytałam pana ministra, o kogo tu chodzi, o jakie grupy ludzi? Nie jest możliwe, żeby niechcący powstała taka luka. Według mnie, jest to świadome działanie mające na celu nadanie przywileju kilkudziesięciu firmom czy kilkuset osobom w kraju. Ponieważ uczę studentów, wiem z doświadczenia, że ci młodzi ludzie, nie mający jeszcze dyplomów, również zajmują się doradztwem podatkowym. Gdybyśmy zaakceptowali fakt nieposiadania dyplomu, to mogę się spodziewać, że nawet nie staraliby się tego dyplomu zrobić. Cieszyliby się, że już mają pewne sprawy z głowy, bo doradcą podatkowym – co przynosi im w wieku 23 czy 24 lat wysokie dochody – można zostać nawet bez dyplomu, z tego względu, że już teraz pełni się czynności doradztwa podatkowego.

Jest to próba przekonania państwa, abyśmy czegoś takiego nie robili. Nie rozumiem tej niekonsekwencji. Podnosi się próg wobec osób o wyższym wykształceniu prawniczym i ekonomicznym, a jednocześnie toleruje się tę grupę osób, której pozwalamy takiego dyplomu nie mieć. Jest to sprzeczne również z obowiązkiem doradcy podatkowego, gdyż jest zapisane w art. 36 ust. 2, że doradca podatkowy musi ustawicznie podnosić swoje kwalifikacje. Jeśli

ten, który dzisiaj jest doradcą podatkowym, ma 3 lata na to, żeby zdać egzamin i stać się pełnoprawnym doradcą, to ja bardzo przepraszam, ale lepiej żeby w tym czasie zrobił dyplom wyższych studiów.

Chciałabym, żeby pan minister był uprzejmy odpowiedzieć jeszcze w następnej kwestii, którą zgłaszali do mnie przedstawiciele izb skarbowych – chociaż akurat w tym przypadku w ogóle nie są oni brani pod uwagę jako osoby, które mogłyby być tą grupą uprzywilejowaną z racji doświadczenia zawodowego i umiejętności. Pytanie dotyczy praktyki zawodowej.

Do praktyki zawodowej jest zobowiązana osoba, która przechodzi egzamin na doradcę. My wprowadziliśmy poprawkę, że będzie ona odbywała praktykę nawet po zdaniu egzaminu na doradcę podatkowego. Izby skarbowe niepokoją się, ponieważ jest zapis, który mówi, że będąc na praktyce zawodowej, osoba taka śledzi to wszystko, co się dzieje w urzędzie. Dokładnie zapis stwierdza, że osoba ta będzie zapoznawała się z funkcjonowaniem organów podatkowych oraz wykonywała doradztwo podatkowe. Ponieważ te kwestie stanowią tajemnicę, izby skarbowe pytają, na czym faktycznie będzie polegała praktyka zawodowa w tych izbach?

Kończąc bardzo namawiam państwa do przyjęcia tego rozwiązania, o którym mówiłam, a więc do ustanowienia konieczności spełnienia wymogu wyższego wykształcenia. Uważam, że przeciwnie postanowienie byłoby wielce kompromitujące. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Mindę. Następnym mówcą będzie pan senator Tadeusz Rewaj.

### **Senator Marek Minda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak wiadomo, płacenie podatków należy do sfery podstawowych praw i obowiązków obywatelskich. Jest to jeden ze sposobów, w jaki obywatel wpływa na kształt tego, co określamy jako *res publica*. Siła i dobrobyt narodów w coraz większym stopniu zależą od gotowości obywateli do uczciwego regulowania swych zobowiązań względem państwa. Jest to jedna z przyczyn, która powoduje, że rządy państw, zwłaszcza tych wysoko rozwiniętych, oraz organizacje społeczne nie ustają we wspólnych poszukiwaniach jak najbardziej efektywnych i cywilizowanych form regulacji finansowych stosunków między państwem a obywatelem.

Ustawa o doradcach podatkowych wydaje się być bardzo pozytywnym elementem tych po-

(senator M. Minda)

szukiwań. Bardzo dobrze, iż wzorem większości państw Unii Europejskiej ustanawiamy podstawowe zasady w tej ważnej dziedzinie. Jednak w debacie tej nie może zabraknąć stwierdzenia, że obywatel ma niepodważalne prawo do kompetentnej i niezależnej informacji, jeśli chodzi o zakres i wysokość swych zobowiązań finansowych względem państwa. Ma on prawo kontrolować prawidłowość decyzji podejmowanych przez organy administracji podatkowej. Jest to szczególnie ważne obecnie, kiedy nawet drobny błąd może pociągać za sobą bardzo poważne następstwa finansowe dla obywatela. Ustawa, tworząc zawód doradcy podatkowego, wskazuje na źródła tej informacji oraz w sposób pośredni gwarantuje jej rzetelność. W moim przekonaniu, wpłynie ona także na podniesienie poziomu pracy administracji podatkowej, której działania będą kontrolowane w znacznie szerszym zakresie. Są to niewątpliwie plusey.

Jednak przyjęcie ustawy o doradztwie podatkowym zwiększa prawdopodobieństwo pogłębiania się pewnych zjawisk o charakterze negatywnym. Nie wolno zapominać, że społeczne zapotrzebowanie na usługi w zakresie doradztwa podatkowego zostało częściowo wykreowane przez twórców formularzy, które w świadomości społecznej funkcjonują jako PIT. Ustawowe tworzenie zawodu doradcy podatkowego jest jednocześnie ustawowym uznaniem, że procedury podatkowe w Polsce stają się materią bardzo skomplikowaną. Należy się zastanowić, czy uchwalenie ustawy nie stwarza znacznie większego przyzwolenia na tworzenie przepisów zrozumiałych przede wszystkim dla profesjonalistów. Jest bardzo prawdopodobne, że doradcy będą zainteresowani tym, aby ich wiedza stała się coraz bardziej hermetyczna, coraz bardziej tajemna. Popyt na usługi doradców będzie przecież tym większy, im mniej obywatele będą rozumieć prawo.

Podkreślić należy, że projektodawca, jako motyw ustawy, deklaruje chęć ochrony społeczeństwa przed doradcami niewykwalifikowanymi. Wciąż pozostaje jednak pytanie, kto ochroni społeczeństwo przed doradcami wykwalifikowanymi. Myślę, iż zadanie to w znacznie większym stopniu obciążą parlamentarzystów. Jednak witam z ogromnym zadowoleniem art. 44, gdzie ustawodawca jakby zabezpieczył społeczeństwo przed złymi doradcami i zobowiązał każdego doradcę podatkowego do obowiązkowego ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej za swoją działalność.

Przyjęcie tej ustawy w żadnym razie nie powinno zwalniać uczestników procesu ustawodawczego od uczynienia wszystkiego, aby przepisy podatkowe były zrozumiałe nawet dla tego oby-

watela, który akurat nie jest radcą prawnym czy głównym księgowym. Jasność przepisów oraz bezstronność podmiotów uczestniczących w tworzeniu i stosowaniu prawa podatkowego w sposób bezpośredni określają poziom zaufania obywateli do państwa. Jest to wszak fundament, na którym budować chcemy pomyślność naszego kraju.

Na zakończenie pragnę oświadczyć, że zważywszy na wiele pozytywnych następstw ustawy, będę głosował za jej uchwaleniem. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Rewaja. Następnym mówcą będzie pan senator Jerzy Madej.

### **Senator Tadeusz Rewaj:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Do wystąpienia sprowokował mnie pan senator Paweł Jankiewicz, wygłaszając sprawozdanie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Proszę państwa, mój głos współbrzmi nieco z głosem pani senator Janowskiej. Przy niewielu ustawach spotykam się z tak licznymi głosami obawy ze strony ludzi, którzy specjalnie szukają mnie i przekonują do pewnych rzeczy, a tu akurat dość wielu ludzi telefonicznie bądź osobiście wyrażało swoje zaniepokojenie w związku z tą ustawą.

Otóż jest wielu dobrych doradców mających wyższe wykształcenie niekoniecznie prawnicze bądź ekonomiczne. Żyjemy w takich czasach, kiedy młodzi inteligentni ludzie po studiach umieją się bardzo szybko „przestawiać”. Ta epoka przyzwyczaja młodzież do szybkiego dopasowywania się do potrzeb i koniunktury, jeśli chodzi o zawody.

Proszę państwa, jest inna dziedzina, która również wprowadza nowy zawód – zawód informatyka. Mógłbym państwu z nazwiska i imienia wymienić ludzi, którzy nigdy informatyki nie studiowali, a są dzisiaj wspaniałymi informatykami. To są matematycy, fizycy, geografowie, prawnicy, ekonomiści, którzy sami dużo korzystają z komputera, a w związku z tym stali się specjalistami i mogą wspaniale, naprawdę wspaniale prowadzić doradztwo w tej dziedzinie. Wobec tego nie ma potrzeby specyfikowania rodzaju wyższego wykształcenia. Wymaganie, tak jak Sejm proponuje, posiadania wyższego wykształcenia jest naprawdę, moim zdaniem, wystarczające. Nie róbmy getta, nie róbmy klanu, proszę państwa. Bo to jest zdążanie ku temu, aby zawarować sobie pewne zawody – i to intratne zawody – dla ludzi o tylko takim, a nie innym wykształceniu. Ba! Nawet

(senator T. Rewaj)

w dziedzinie fizyki, którą się zajmuję, pracuje i ma dorobek naukowy mnóstwo ludzi z zupełnie innym wykształceniem. Są medycy i inżynierowie, którzy pracują w fizyce, i są dobrzy, mają stopnie naukowe z fizyki. Tak więc, proszę państwa, nie róbmy sztucznej bariery. Nie stawiamy młodym ludziom po studiach sztucznej bariery. Dlatego też proponuję odrzucić poprawkę numer osiem.

Idąc w zgodzie z myślą, która przewijała się w wystąpieniu pani senator Janowskiej, proponuję, proszę państwa, by w art. 85 – dotyczącym tych, którzy w tej chwili parają się doradztwem i którzy mają prawo dostać tymczasowy wpis – w ust. 1 wyrazy: „art. 6 ust. 1 pkt 1–4” zastąpić wyrazami: „art. 6 ust. 1 pkt 1–5.”

(Senator Zdzisława Janowska: Komisja Gospodarki Narodowej o tym właśnie mówiła.)

Dopisanie tu pktu 5 załatwi sprawę.

Podsumowując uważam, że poprawka Komisji Gospodarki Narodowej jest godna podtrzymania, natomiast poprawka Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych wprowadza sztuczną blokadę. Dziękuję państwu za uwagę.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Madeja. Następnym mówcą będzie pan senator Kazimierz Działocha.

### **Senator Jerzy Madej:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak już powiedział przed kilkunastoma minutami pan senator Minda, płacenie podatków to jeden z nowych obowiązków na nas nałożonych. Przypomnę jeszcze państwu, że projekt konstytucji wymienia go wśród czterech obowiązków obywatela. Sprawę podatków znamy jednak nie tylko z własnego doświadczenia, ale też z doświadczenia państw, w których system podatkowy jest znacznie bardziej rozwinięty i ma dłuższą tradycję. Powszechnie wiadomo, że każdy stara się tak postępować, by zapłacić jak najmniejszy podatek. W związku z tym zawód doradcy jest rzeczywiście jednym z najbardziej poszukiwanych i najlepiej opłacanych na świecie. Jest to również przed nami.

To, że prace nad ustawą dobiegają końca, jest słuszne i celowe. Dobrze byłoby jeszcze – na co zwrócił uwagę pan senator Minda – żeby ustawa z jednej strony gwarantowała prawidłowość działania doradców, a z drugiej – nam, podatnikom, zapewniała to, by rzeczywiście działali oni w naszym interesie; skutecznie, prawidłowo, a przede wszystkim zgodnie z prawem.

Po przeczytaniu ustawy wydaje się, że spełnia ona stawiane jej warunki. Poprawki zgłoszone zarówno przez Komisję Gospodarki Narodowej, jak i Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych są jednak dowodem na to, że można tę ustawę jeszcze ulepszyć.

Przeglądając projekt dwukrotnie – najpierw powierzchownie, potem dosyć gruntownie – nie znalazłem usterek czy niedoróbek, które w większości ustaw występują. Inna rzecz zwróciła natomiast moją uwagę. Chyba po raz pierwszy w rozpatrywanej przez nas ustawie daje się zauważyć nadmierna szczegółowość pewnych rozwiązań. Nie wiem, z czego to wynika. Czy ustawodawca chciał dać doradcom podatkowym, którzy będą tworzyli swój samorząd zawodowy, jak najmniejszą możliwość manewru, czy po prostu było to wyprzedzenie działań samorządu?

Zacznijmy od sprawy egzaminów. Jest to pierwsza czytana przeze mnie ustawa, w której zapisane jest, z ilu osób składa się komisja egzaminacyjna, jaka jest tematyka egzaminów i czy egzaminy są pisemne, czy ustne. Ustawa mówi również o tym, że egzamin pisemny można powtarzać po trzech miesiącach, a ustny jeszcze kilkakrotnie. Proszę zwrócić uwagę, że nawet w ustawie o stopniach naukowych nie określa się szczegółów dotyczących przewodu doktorskiego i habilitacyjnego czy ubiegania się o tytuł profesora zwyczajnego. Tymczasem w ustawie o doradcach podatkowych wszystko jest dopracowane.

Inna sprawa, również szczegółowo opracowana, wiąże się z odpowiedzialnością dyscyplinarną. W art. 79 jest zapisane, że minister finansów w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości określi w drodze rozporządzenia tryb postępowania dyscyplinarnego przed sądami i sposób wykonywania orzeczeń. Od art. 65 do art. 78 w zasadzie cała procedura jest bardzo szczegółowo opisana, podany jest cały regulamin sądu dyscyplinarnego, łącznie z pierwszą i drugą instancją oraz Sądem Najwyższym. Ustawodawca poszedł tu więc na całość, nie zostawiając żadnej furtki.

Podobnie w części dotyczącej samorządu doradców podatkowych są zapisane właściwie wszystkie sprawy. Artykuł 51 ust. 1 pkt 4 mówi, że do zadań Krajowego Zjazdu Doradców Podatkowych należy uchwalanie statutu Krajowej Rady Doradców Podatkowych, ale cały statut jest już właściwie zapisany w ustawie, łącznie z tym, jak się wybiera przewodniczącego i prezydium. Ustawa mówi nawet, że uchwały Krajowej Rady Doradców Podatkowych zapadają większością głosów, a w przypadku równej liczby głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. A zatem również przy opracowaniu statutu nie pozostawiono żadnej możliwości manewru, wszystko zostało zapisane w ustawie.

(senator J. Madej)

W związku z tym mam pytanie do pana ministra i mam nadzieję, że usłyszę na nie odpowiedź: dlaczego w tych trzech sprawach – procedury egzaminacyjnej, procedury dyscyplinarnej i całej struktury samorządu doradców podatkowych – ustawa bardzo szczegółowo rozwiązuje właściwie wszystkie zasadnicze problemy, a nawet większość problemów drobnych, łącznie z tym, jak głosować i jaką rangę ma głos przewodniczącego? Oczywiście, nie poczytuję tego za istotną wadę ustawy. Pytam tylko, czy jest to materiał ustawowy? Przychodzi mi w tym miejscu na myśl Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Jej członkowie często proponowali zapisanie w konstytucji takich rzeczy, które powinny być regulowane w ustawach. Wydaje mi się, że w omawianym projekcie są zapisane sprawy, które powinny znaleźć się w rozporządzeniu. W ustawie powinna być tylko delegacja dla ministra, by takie rozporządzenie wydał.

Jeśli chodzi o drobne poprawki, które, według mnie, powinny być wprowadzone do ustawy, to pierwsza wiąże się ze wspomnianym już szczegółowym zapisem dotyczącym składu komisji egzaminacyjnej. Jest on określony w art. 22 ust. 6 i w art. 90 ust. 2. W ust. 6 jest powiedziane, że komisja egzaminacyjna składa się z przedstawicieli ministra finansów i sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz – mówi o tym pkt 3 – 5 pracowników naukowych w dziedzinach objętych zakresem tematycznym egzaminu. Nie wiem, dlaczego pominięto pracowników naukowo-dydaktycznych, którymi są wszyscy profesowie wyższych uczelni. Czy takie było założenie? Pracownikami naukowymi są przeważnie pracownicy instytutów PAN. Oczywiście, takie stanowiska są również na uczelniach, ale raczej na technicznych, a nie ekonomicznych, humanistycznych czy innych, z których będą wywodzić się kandydaci na doradców. Moim zdaniem, należy tu wpisać: „lub naukowo-dydaktycznych”. Zaproponuję taką poprawkę, gdyż, jak powiedziałem, obecny zapis eliminuje wszystkich profesorów zatrudnionych na stanowiskach naukowo-dydaktycznych.

Analogiczna poprawka powinna być wprowadzona w art. 90 ust. 2 pkt 3, który mówi o powołaniu komisji egzaminacyjnej pierwszej kadencji na dwa lata. W jej skład wchodzi, według projektu, 10 pracowników naukowych w dziedzinach objętych zakresem tematycznym egzaminu. W moim przekonaniu, tu również powinno być dopisane: „lub naukowo-dydaktycznych”. To dwie poprawki merytoryczne, które proponuję wprowadzić.

Jeśli chodzi o poprawki drobne, to chciałbym wprowadzić pewną do art. 8, gdzie jest zamieszczona rota ślubowania. Nie chodzi o to, by uwzględ-

nić żądania ruchów feministycznych, które w tej chwili są na całym świecie bardzo modne i silne, ale by stworzyć zapis uniwersalny. Dlatego proponuję zapisać w rocie ślubowania: „przyrzekam, że jako doradca podatkowy będę wykonywać”. Taka forma będzie odpowiednia i dla kobiety, i dla mężczyzny. Jest to zresztą zgodne z językiem polskim, podobnie jak: „wykonywał”, ale forma: „wykonywać” jest nawet bardziej prawidłowa. Jej niewątpliwą zaletą jest natomiast to, że – powtarzam – dotyczy i kobiet, i mężczyzn. Taką poprawkę językową państwu proponuję.

W kilku artykułach mówi się o delegacji dla ministra finansów. Używa się przy tym formy czasownika: „określi”. Tak jest na przykład w art. 11 ust. 2, który mówi, że Krajowa Rada Doradców Podatkowych, w porozumieniu z ministrem finansów, określi wysokość opłaty, o której mowa w ust. 1. Chodzi tu o opłatę za wpis na listę doradców. Ta opłata będzie się zmieniać. Tymczasem mówiąc: „określi” mamy na myśli jednorazowy akt. Jeżeli natomiast napiszemy: „określa”, będzie to akt wielokrotny. Oczywiście, mam nadzieję, że inflacja będzie coraz mniejsza i nie będzie trzeba często zmieniać wysokości opłaty, ale na pewno nie będzie ona ustalana jednorazowo. Zmiana jednej litery da tę możliwość.

Również podobna poprawka jest w art. 25 w ust. 2, gdzie jest zapis: „minister finansów określi wysokość opłaty, o której mowa w ust. 1”, to dotyczy znowu opłaty za egzamin. Wiadomo, że te egzaminy będą prowadzone w sposób permanentny i ta opłata będzie się zmieniała, tak więc bardziej elastycznym słowem będzie słowo: „określa”, a nie słowo: „określi”.

To samo jest w art. 46, gdzie jest zapis, że „minister finansów określi w drodze rozporządzenia ogólne warunki ubezpieczenia”, czyli, między innymi, minimalną sumę gwarancyjną, górne granice składek ubezpieczeniowych. To też się będzie zmieniało i stąd wiadomo, że to trzeba będzie robić w sposób ciągły, a nie w sposób jednorazowy.

I wreszcie, nie będę może już robił tej poprawki, ale mam nadzieję, że zrobi to nasze Biuro Legislacyjne, kiedy będzie przepisywać ustawę i wysłać ją do Sejmu. Chociaż z drugiej strony, tego chyba się nie da jednak zrobić w ten sposób. Otóż w art. 87 ust. 4 jest napisane tak: „minister finansów wydaje decyzję administracyjną o przekształceniu wpisu warunkowego w wpis ostateczny”. Tam jest: „w wpis”, zamiast słów: „we wpis”. Specjalnie się zacinam, żeby pokazać, że język polski ma takie pułapki językowe. Nie mówi się: „we Warszawie”, natomiast mówi się: „we Wrocławiu” i mówi się: „we wpis”, a nie: „w wpis”.

Zgłaszając na piśmie poprawki, które już są w tej chwili drukowane, oczywiście jestem za tym, żeby tę ustawę przyjąć z dużą częścią po-

(senator J. Madej)

prawek zgłoszonych przez Komisję Gospodarki Narodowej i Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz poprawkami zgłoszonymi przeze mnie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Przemawiał senator Jerzy Madej.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Działochę. Kolejnym mówcą będzie pan senator Roman Karaś.

### **Senator Kazimierz Działocha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałem wyrazić swój pogląd w sprawie posiadania warunku wykształcenia wymaganego do uzyskania wpisu na listę doradców podatkowych. Od razu powiem, że w tej sprawie będę się różnił od pana senatora Rewaja i to w sposób stanowczy. Bliżej mi natomiast do tego, co usłyszałem z ust pani senator Janowskiej.

Ustawa, jak przypomniano, stawia warunek posiadania wyższego wykształcenia bez określenia, w jakiej dziedzinie to wykształcenie wyższe kandydat na doradcę podatkowego ma posiadać. Zatem każde wykształcenie wyższe – także plastyczne, weterynaryjne, inżynierskie – wystarczy, by pełnić w przyszłości, po spełnieniu innych warunków, zawód doradcy podatkowego. Zawód, moim zdaniem, i temu się nie da zaprzeczyć, w całości właściwy zawodom prawniczym. A zatem powinny tutaj obowiązywać wymagania analogiczne do tych, jakie obowiązują przy wykonywaniu zawodu sędziego, prokuratora, adwokata i radcy prawnego.

Można by sądzić, że egzamin na doradcę podatkowego, o którym mowa w art. 20, ze względu na zakres tego egzaminu, charakter przedmiotów, które wchodzi w jego skład, wyrównuje niejako brak odpowiedniego wykształcenia i profiluje wymóg wykształcenia wyższego w odpowiedni sposób – tak, by odpowiadał on warunkom dobrego wykonywania zawodu doradcy podatkowego.

Proszę państwa, proszę mi pozwolić wyrazić stanowczo swoje stanowisko. Ja w to nie wierzę, żeby ten egzamin, jak tu jest powiedziane – który ma być sprawdzianem teoretycznego i praktycznego przygotowania kandydatów na doradców, który ma obejmować wyliczone w art. 20 ust. 1 dziedziny – dał nam dobrze przygotowanego doradcę podatkowego. Takiego, któremu będziemy mogli oddać z zaufaniem i z pewnością powodzenia nasze sprawy majątkowe.

Otóż zakres przedmiotów – które są wymienione od pktu 1 do pktu 6 oraz w pktcie 9 – wskazuje

na to, że mamy wyraźnie do czynienia z przedmiotami o charakterze prawniczym. Chodzi o znajomość wiedzy z różnych dziedzin prawa. Ale czy można tego prawa, w takim zakresie jaki jest tu określony, nauczyć się bez odpowiednich wyższych studiów?

Jestem przekonany, że nie. Moim zdaniem, źródeł prawa i wykładni prawnej nie nauczy się ten, kto będzie nawet dziesięć razy czytał na przykład książkę pana Ryszarda Mastalskiego zatytułowaną „Źródła prawa i wykładnia prawa podatkowego”. Ani prawa materialnego podatkowego, ani prawa procesowego, ani specjalnych, innych dyscyplin z zakresu prawa daninowego jak na przykład prawo celne dewizowe, nie można nauczyć się, gruntownie opanować bez znajomości założeń systemu prawa i podstawowych instytucji prawa.

Prawo jest systemem, jest pewną jednością. Nie da się opanować tylko jakiejś dziedziny – w istocie wąskiej, chociaż bardzo skomplikowanej – i powiedzieć: ja będę potrafił odpowiednio się posługiwać prawem w danej dziedzinie i odpowiednio je stosować. Zresztą w wyliczonych tutaj dziedzinach wiedzy prawniczej, które należy zdać, brakuje na przykład warunku znajomości orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i sądów, bez którego dzisiaj każde prawo, każda ustawa sama przez się jeszcze nic nie znaczy.

Moim zdaniem, jeżeli poprzestaniemy na tak określonym warunku co do wykształcenia i na tak rozumianym zakresie egzaminu na doradcę podatkowego, i na samej instytucji egzaminu na doradcę podatkowego, to będziemy mieć nie kwalifikowanych doradców podatkowych, lecz znachorów prawa podatkowego, którzy będą nas narażać na straty. I fakt, że nawet muszą się oni ubezpieczyć i w ten sposób ratować nas przed szkodami, na jakie nas narażają, moim zdaniem, absolutnie nie wystarcza. Tym bardziej że zawód staje się tak atrakcyjny. Wygląda na to, że da tyle pieniędzy, że każdy będzie czynił wszystko, ażeby uzyskać wpis na listę doradców podatkowych. Te warunki, które stawia ustawa, mogą ulec jakiejś deprecjacji, pewnemu spłaszczeniu.

W związku z tym moje zdanie jest takie jak Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Opowiadam się za tym, ażeby w art. 6 było napisane, że konieczne jest posiadanie wyższego wykształcenia prawniczego, administracyjnego lub ekonomicznego.

Do tej pory mówiłem o tym, że to jest zawód prawniczy, ale, proszę państwa, na studiach administracyjnych, które istnieją przy każdym wydziale prawa w uniwersytetach polskich, wykłada się prawo publiczne, w tym prawo podatkowe w bardzo szerokim zakresie, nawet trochę szerszym jak na tych klasycznych, można powiedzieć, że w dużej mierze nastawionych na prawo sądowe, studiach prawniczych. Również na stu-



(senator K. Działocha)

diach ekonomicznych w dużym zakresie uczy się prawa. Uczy się podstaw prawa i wybranych jego dziedzin. A wiedza ekonomiczna do wykonywania tego zawodu jest tutaj dodatkowo potrzebna. I dlatego należy dopuścić także ekonomistów, którzy jeżeli nie będą mieć wykształcenia, że tak powiem, perfekcyjnego, pełnego w zakresie prawa podatkowego czy dyscyplin związanych z prawem podatkowym, to łatwiej im będzie – poprzez spełnienie wymogu egzaminu – te, nazwijmy to, braki wyrównać i sprostać takim samym wymaganiom jak przy wykształceniu prawniczym i administracyjnym.

Mówię to nie dlatego, że jestem prawnikiem, ale mówię to dla dobra klientów doradców podatkowych, obywateli, którzy będą z ich wiedzy, porady korzystać. Po drugie, mówię to po to, ażeby zawód doradcy prawnego był zawodem odpowiednio wysoko cenionym, był zawodem, u którego podstawy leżą odpowiednie kwalifikacje. I mówię też w interesie młodzieży, która ukończyła studia prawnicze, administracyjne, ekonomiczne, a która dzisiaj, w gospodarce wolnorynkowej, często nie ma co ze sobą zrobić. I dla nich taka ustawa jest pewną nadzieją, tylko musimy im to ułatwić. Oczywiście zgadzam się z panią senator Janowską, że art. 80 i dalsze łamią niejako mój pogląd co do potrzeby wyższego wykształcenia prawniczego, administracyjnego i ekonomicznego.

*(Wicemarszałek sygnalizuje, że kończy się czas wypowiedzi.)*

Jestem zaniepokojony łatwością dopuszczenia wpisu, chociaż warunkowego, na listę podatkowych doradców tych, którzy wykonują ten zawód w tej chwili, przed wejściem w życie ustawy, w sposób praktyczny – tym, że wystarczy legitymować się tylko okresem 12 miesięcy wykonywania czynności objętych doradztwem podatkowym.

W związku z tym zapowiadam, Panie Marszałku, poprawkę do art. 87 ust. 2. Chodzi o to, ażeby warunek ukończenia studiów był – obok warunku złożenia egzaminu na doradcę podatkowego – warunkiem kontynuowania zawodu doradcy podatkowego w zakresie, w jakim dopuszcza on tych, którzy nie mają odpowiedniego wykształcenia wyższego... Równajmy w górę, a nie w dół. Kiedyś od sędziów prokuratorów, którzy nie mieli wyższego wykształcenia, na skutek niskich wymagań w tym zakresie po wojnie zażądano ukończenia wyższych studiów prawniczych. I musieli ten warunek spełnić. I spełnili go i dzięki temu kontynuowali swój zawód – zawód, który wymaga kwalifikacji.

Myślę, że mamy tutaj do czynienia z zawodem podobnym, zawodem, który wymaga posiadania odpowiedniej wiedzy i, co za tym idzie, ukończenia odpowiednich studiów.

Dziękuję i przepraszam za przedłużenie mojej wypowiedzi.

### **Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:**

Dziękuję bardzo. Przemawiał pan senator Kazimierz Działocha. Bardzo proszę, Panie Senatorze, o złożenie na piśmie poprawek, które pan zapowiadał.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Romana Karasia, który jest ostatnim z senatorów zapisanych do głosu.

### **Senator Roman Karaś:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Oczywiście zabieram głos z prostej przyczyny. W wielu sprawozdaniach, czy klubowych, czy indywidualnych, powtarzała się teza, że zawód doradcy podatkowego będzie tak odpowiedzialny jak zawód adwokata – że jest to oczywiście jakieś ubogacenie treścią. Jeżeli tak, to nie bardzo rozumiem, jak może z tym współgrać twierdzenie, iż nie trzeba do wykonywania tej funkcji studiów wyższych; że ewentualnie wystarczą jakiegokolwiek studia wyższe, nieważne czy plastyczne, czy – jak mój przedmówca podnosił – studia nie mające niż wspólnego z kierunkiem humanistycznym, ekonomicznym.

Chcę podnieść jedno, że jeżeli mamy uczelnie, które kształcą tysiące prawników – i zaocznie, jest też prawo administracyjne – i jeżeli chodzi o adwokatów, to jest konkurs dyplomów, w ogóle nie jest istotne, kto jaką uczelnię kończy... Jest szeroki cykl kształcenia i jeżeli popatrzymy na tę grupę zawodową, to adwokatów, jeżeli się nie mylę, jest około 5 tysięcy, chyba nawet tylu nie ma, prokuratorów jest 3,5 tysiąca, sędziów z asesorami też jest około 5 tysięcy, a notariuszy w naszym kraju jest około 1,5 tysiąca. Jeśli zestawimy te liczby nawet z ludźmi, którzy ukończyli prawo, to będzie co najmniej śmieszne twierdzenie, że można zdać egzamin i odpowiadać tym parametrom.

Oczywiście, kiedy jako kierownik zespołu adwokackiego rozmawiałem z kandydatami na aplikantów, to przede wszystkim pytałem, jaką uczelnię skończyli. To nie jest bez znaczenia. Kiedy bezpośrednio zetknąłem się już, jako podmiot gospodarczy, z koniecznością prowadzenia ksiąg podatkowych, to oczywiście zakupiłem odpowiednią literaturę, oddałem osobie z wyższym wykształceniem. Powiedziałem: proszę, niech się pani uczy, ma pani sześć miesięcy, to jest sucha materia. Trzeba oczywiście się tego nauczyć, wkuć, bo to jest naprawdę trudna dziedzina. Wiadomo, że trudno było. Nie dlatego, że była tępość materii w ogóle, ale żeby pewne kwestie ująć i odpowiedzialnie o nich rozmawiać, trzeba

(senator R. Karaś)

mieć przygotowanie, trzeba mieć już pewien grunt.

Rozumiem stwierdzenia tego typu, że wystarczy komputer, że można pewne rzeczy przyswoić... Ale przypominam sobie – oczywiście nie z własnego doświadczenia, bo mnie tam nie było, ale z wypowiedzi kolegów – kiedy w Senacie pierwszej kadencji była dyskusja na temat różnicy między radcami prawnymi a adwokatami. I jeden z mówców, oczywiście przesadzając, powiedział, że to jest tak, jakby porównywać lekarza i felczera. Ja nie chciałem w ogóle podnosić tej kwestii, bo nie ma to związku, jednak ukazuje złożoność materii w zakresie samego wykształcenia prawniczego w ogóle. Nie mówiąc o tym, że niestety, jeżeli chcemy stworzyć instytucję, która da pewność i zabezpieczenie w tym nowym systemie gospodarki rynkowej, to się nie da przyjąć czegoś, co będzie *idée fixe*. Po prostu nie da się. A właśnie taką ideą jest stwierdzenie, że kierunek studiów jest obojętny, że można tak akuratnie w tym zakresie wykształcić konstrukcję osobowościową świadczącego te usługi, żeby dawał on pewne gwarancje. Nie jest tak, że samo ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej spełni te wymogi.

Jeżeli chodzi o zakres uzupełniania kwalifikacji – tutaj pani senator Janowska podnosi ten problem słusznie, ale nie jest on taki jednoznaczny – powstaje następujące pytanie. Czy jednak w pierwszym etapie – co prawda jest ten wymóg realizowania wyższego wykształcenia – to wyższe wykształcenie nie wydaje się być zasadne? Tylko powstaje kolejny problem. Jakie wyższe wykształcenie? Skłaniam się do tego, co powiedział mój przedmówca, że jednak ma to być wykształcenie prawnicze, ekonomiczne, administracyjne. Przede wszystkim nie wiem, czy większość ludzi zajmujących się tym zdaje sobie sprawę, że żeby znać się na prawie, trzeba mieć do czynienia z orzecznictwem. Co miesiąc wychodzą zeszyty zawierające orzecznictwo sądów. I stan prawny to także zbiory orzeczeń. Mogą one zająć duży gabinet obłożony szafami. Chodzi nie tylko o przepisy prawne, o suche postanowienia kodeksów. Aby dokonać odpowiedniej wykładni jednego przepisu, niestety trzeba trochę przeczytać, trzeba być na bieżąco, a jest to materia szczegółowa.

Dlatego, jeżeli zawód doradcy podatkowego ma spełniać te parametry, uważam, że ten wymóg jest konieczny. Bo jakieś realne podstawy do tego, żeby można było osiągnąć cel założony w ustawie, muszą istnieć. I poprawka proponowana przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczej dotyczy tego, żeby to wykształcenie było jednak ściśle określone, a więc prawnicze, ekonomiczne, administracyjne. Dziękuję, Panie Marszałku. (Oklaski).

### Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Romanowi Karasiowi.

Prosił o możliwość powtórnego zabrania głosu pan senator Jerzy Madej. Proszę.

### Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oczywiście zabieram głos powtórnie w związku z dyskusją nad tym bardzo szczegółowym, ale istotnym elementem.

Po pierwsze. Czy kandydat na doradcę podatkowego, czyli osoba wykonująca zawód doradcy podatkowego, powinna mieć wyższe wykształcenie? Po drugie. Jeżeli tak, to jakie?

Otóż całkowicie zgadzam się z tym, że powinna ona mieć wyższe wykształcenie. Nie budzi to moich najmniejszych wątpliwości i nie widzę powodów, żeby w taki sposób tę barierę wykształcenia obniżać nawet dla tych, którzy zawód ten już wykonują. Natomiast co do tego, jakie ma być to wyższe wykształcenie, czy tylko wyższe wykształcenie ekonomiczne, prawnicze, czy również inne wyższe wykształcenie...

I tutaj nie byłbym taki zasadniczy. Rozumiem intencje prawników, zwłaszcza tych, którzy chcieliby, żeby to jednak studia prawnicze były podstawą do wykonywania tego zawodu – oczywiście nie pomijam innych wymagań w postaci egzaminów, w postaci stażu itd. Ale znowu gdybym był złośliwy – a ostatnio nie jestem – to powiedziałbym, że studia prawnicze wbrew pozorom, nie są takie trudne, jak się wydaje wielu prawnikom. Teraz powiem całkiem serio, najtrudniejsze są studia techniczne. One są najtrudniejsze, bo tam jest najmniej kandydatów i tam jest najtrudniej zdobyć dyplom i osiągnąć te wszystkie stopnie naukowe. Zresztą po mnie widać, że to wszystko jest trudne.

Natomiast sprawy związane z doradztwem podatkowym dotyczą specyficznej problematyki zarówno prawnej, jak i finansowej. Przecież po to, żeby nie dopuszczać byle kogo do wykonywania tego zawodu, jest w końcu egzamin. W rozdziale czwartym jest zapisane: egzamin na doradcę podatkowego; i jest napisane, z jakich dziedzin. Cóż prostszego od takiego ustawienia poprzeczki na tym egzaminie, żeby wszystkich, którzy tych wiadomości nie mają, po prostu nie przepuścić.

Podam taki przykład. To było kilka lat temu. Ponieważ w pociągu człowiek spotyka różnych ludzi, jechałem z prywatnym przedsiębiorcą, który, jeżeli miał wykształcenie średnie, to dużo, i był specjalistą w dziedzinie prawa podatkowego – on wszystko wiedział o podatkach. Jak płacić podatki i jak należy wyszukiwać luki

(senator J. Madej)

prawne w zakresie prawa podatkowego. I on mógłby być w zakresie doradztwa podatkowego specjalistą wysokiej klasy, wyższej od wielu specjalistów, którzy skończyli studia wyższe i zdali egzamin.

W związku z tym, mimo wszystko, popieram propozycję, którą przedstawiała pani senator Janowska. To znaczy bezwzględnie wykształcenie wyższe, natomiast nieograniczenie tego wykształcenia wyższego tylko do wykształcenia prawniczego i ekonomicznego. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Karaś. Proszę bardzo.

Proszę o spokój, jest regulaminowa możliwość powtórnego wystąpienia.

Bardzo proszę.

#### **Senator Roman Karaś:**

Bardzo przepraszam państwa, ale chyba poprzez swoją obecność na mównicy nie przekraczam przeznaczonego mi czasu. Wiem, że jest późno, ale chciałem odpowiedzieć senatorowi Madejowi, którego bardzo szanuję, że nie taka była intencja mojej wypowiedzi.

Studia prawnicze, pan stwierdził, nie są tak trudne. Dobrze, tylko że magister prawa to jest taka szkoła średnia. Kończy pan, Panie Senatorze, wyższą uczelnię i jest pan inżynierem czy lekarzem. A jeśli chodzi o karierę prawniczą, to magister prawa to jest dopiero szkoła średnia. Można być wójtem, można być sołtysem, prezesem geesu, ale drogę rozpocząć późno... Adwokatem zostaje się w wieku 30 lat. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:**

Dziękuję bardzo.

Choć boję się, Panie Senatorze, że wójtowie licznie reprezentowani na tej sali odezwą się i że im się pan trochę naraził. (*Wesołość na sali*).

Informuję państwa, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 43 i w związku z art. 29 ust. 2 oraz art. 30 Regulaminu Senatu chcę teraz udzielić głosu przedstawicielowi rządu.

Przypominam państwu, że ustawa była rządowym projektem ustawy, a upoważniony do reprezentowania stanowiska rządu został minister finansów. Jest na sali obecny pan Waldemar Manugiewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Waldemar Manugiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym króciutko odnieść się do niektórych wypowiedzi, a w zasadzie odpowiedzieć na pytania, jakie zostały skierowane w dzisiejszej debacie do przedstawiciela rządu. Chciałbym również odnieść się do dwóch albo trzech propozycji, które znalazły się w sprawozdaniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz w sprawozdaniu Komisji Gospodarki Narodowej. Co prawda pani senator Janowska nie jest obecna na sali, ale czuję się zobowiązany odpowiedzieć na pytania zadane z tej trybuny.

Sprawa, którą podnosiła pani senator Janowska, zresztą nie tylko ona, dotyczy tych przepisów przejściowych art. 85, art. 86 i art. 87, które dają możliwość warunkowego wpisu na listę doradców podatkowych tych osób, które w okresie 12 miesięcy przed dniem wejścia w życie ustawy o doradztwie podatkowym faktycznie wykonywały czynności doradztwa podatkowego, a które nie spełniają jednego istotnego warunku, mianowicie nie posiadają wyższego wykształcenia.

I pani senator zadała pytanie, czym kierował się rząd i czym kierował się Sejm, podejmując taką, a nie inną decyzję. I tu sprawa nie jest taka jednoznaczna. Państwo mówiliście tu oczywiście o randze tego zawodu, że należy preferować osoby z wyższym wykształceniem w określonych dziedzinach. Ale proszę zwrócić uwagę również na bardzo istotną rzecz. Mówimy o osobach, które dzisiaj, w obecnym stanie prawnym, *de facto* wykonują czynności doradztwa podatkowego, które są doradcami.

I pytanie jest następujące, a co z ochroną praw nabytych? Przecież nagle nie można z dnia na dzień zakazać prowadzenia takiej działalności. Rozumiem, że jest to troska. Ale zrozumiałbym również inną propozycję: dopuśćmy te osoby i wyrażmy zgodę na warunkowy wpis na listę doradców podatkowych, ale jednocześnie wprowadźmy zasadę, że oni mają określony czas na to, aby uzupełnić swoje wykształcenie. W takiej sytuacji rozumiem, że została spełniona zasada ochrony praw nabytych, bo nikt z dnia na dzień nie uniemożliwia prowadzenia działalności w zakresie doradztwa podatkowego. Nie chcę rozwijać tej kwestii, bo wydaje mi się, że jest to oczywista rzecz. Już wielokrotnie, i w tej sali, i w Sejmie, była dyskusja o ochronie praw nabytych i o tym, jak się mają regulacje ustawowe do norm konstytucyjnych. W związku z tym wydaje mi się, że nie można tak łatwo, do porządku dziennego, przejść nad tymi normami zawartymi w art.: 85, 86 i 87.

Drugie pytanie, które skierowała pani senator Janowska do przedstawiciela rządu, dotyczyło

(podsekretarz stanu W. Manugiewicz)

już bardziej technicznej sprawy. Ponieważ pani senator powoływała się na sygnały z urzędów skarbowych, że pracownicy aparatu Ministerstwa Finansów wykazują już zawczasu troskę o to, jak będą przebiegać te praktyki i czy to wszystko będzie się działo zgodnie z prawem.

Chcę zwrócić uwagę, że zmiana, jaka została zaproponowana przez Komisję Gospodarki Narodowej, mająca na celu rozszerzenie upoważnienia dla ministra finansów do określenia między innymi zasad i trybu oddelegowania osób na praktykę, wyraźnie wskazuje, że praktykę odbywa się dopiero po zdaniu egzaminów. I również jeżeli chodzi o to upoważnienie dla ministra finansów, że może on w określonych sytuacjach zwolnić pewne osoby z obowiązku odbywania praktyki, wydaje mi się, że są wystarczające regulacje, które umożliwią rozwiązanie tego problemu w sposób sprawny i przejrzysty.

Była jeszcze obawa, jeżeli te osoby mają zapoznać się w ramach wykonywanej praktyki z działalnością i funkcjonowaniem urzędów skarbowych, izb skarbowych, doradców podatkowych – bo tam praktyki też są przewidziane – i jednocześnie mają nauczyć się doradztwa podatkowego, to będą miały wgląd do dokumentów, które stanowią określoną tajemnicę.

Chciałbym przypomnieć, że nie tak dawno Wysoka Izba odnosiła się do propozycji zmian w ustawie o zobowiązaniach podatkowych. I tam wprowadzono zapis o tajemnicy skarbowej, którą powinny zachować również osoby odbywające praktykę zarówno w urzędach oraz izbach skarbowych, jak i w Ministerstwie Finansów. Tak więc osoby, które po zdaniu egzaminu na doradcę podatkowego, będą miały obowiązek odbycia praktyki w jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi finansów, z mocy tamtej ustawy będą również obowiązane do zachowania tajemnicy skarbowej. I za ujawnienie tej tajemnicy grożą im takie same sankcje jak każdemu innemu urzędnikowi. Są one określone w ustawie o zobowiązaniach podatkowych.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Madeja dotyczące tak szczegółowych unormowań odnoszących się do trybu przeprowadzania egzaminu, regulacji w zakresie postępowania dyscyplinarnego oraz zasady funkcjonowania i wylaniania organów stanowiących samorząd doradców podatkowych, to chcę powiedzieć, że te propozycje nie są propozycjami oryginalnymi. Gdybyście państwo zechcieli przypomnieć sobie, jakie są regulacje zawarte w ustawie o biegłych rewidentach, to procedura związana z egzaminem i określenie bardzo szczegółowych norm, kiedy można... Bo od razu powstaje pytanie: a czy można przystąpić do egzaminu po raz kolejny, jeżeli pierwszy egzamin zakończono z wynikiem nega-

tywnym. Tutaj ustawa musi być jednoznaczna – albo dopuszcza taką możliwość, albo już do końca życia osoba ubiegająca się o licencję doradcy podatkowego nie ma możliwości powtórnego zdawania egzaminu.

Sprawa następna to regulacja dotycząca postępowania dyscyplinarnego, właśnie z uwagi na specyfikę zawodu, który te osoby będą wykonywały. Zresztą w przedłożeniu rządowym pewne sprawy były przewidziane do regulacji w aktach podstawowych. Aby minister finansów nie wpływał w sposób władczy na organizację samorządów, jak również nie określał zbyt szczegółowych zasad wybieralności, uznano, że pewne rozwiązania powinny zostać zawarte w samej ustawie, natomiast minister finansów będzie mógł uregulować mniej istotne sprawy – oczywiście jeżeli zajdzie taka konieczność.

Na koniec chciałbym się odnieść do dwóch uwag, jakie pojawiły się w sprawozdaniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Poprawka dziesiąta dotycząca art. 6 polega na dodaniu nowego ust. 3 w brzmieniu: „Warunek, o którym mowa w ust. 1 pkt 7, nie dotyczy adwokatów, radców prawnych i biegłych rewidentów”. Co oznacza ta zmiana? A to, że radca prawny, adwokat, biegły rewident z mocy prawa uzyskiwałby tytuł doradcy podatkowego. Jest to bardzo kontrowersyjna propozycja. Proszę zwrócić uwagę na samą konstrukcję ustawy. Ustawa określa zakres czynności, które podlegają doradztwu podatkowemu, ale jednocześnie w art. 3 honoruje prawa nabyte. Ale czyje prawa? Ano właśnie adwokatów, radców prawnych, biegłych rewidentów. W artykule tym widnieje zapis, że te grupy zawodowe mają prawo wykonywać czynności związane z doradztwem podatkowym i to nie łamie zasad określonych w projekcie ustawy. Absolutnie nie może być tak, że jakaś grupa zawodowa ma specjalne przywileje i z racji wykonywanego zawodu ma prawo uzyskać, niejako automatycznie, tytuł i licencję doradcy podatkowego.

Pan senator Działocha mówił o cenzusie wyższego wykształcenia i określonym profilu tego wykształcenia. Odnosząc się z całym szacunkiem do takich zawodów, jak radca czy adwokat, należy jednak pamiętać, że nie znają się oni na ogół na rachunkowości, na prowadzeniu ksiąg handlowych i ksiąg rachunkowych, a takie umiejętności wymagane są również od doradców podatkowych. W związku z tym uważam, że jeżeli ktoś ma prawo świadczyć usługi z zakresu doradztwa podatkowego, bo ta ustawa tego nie zabrania, i chce mieć licencję, chce sobie napisać, że jest doradcą podatkowym, to powinien podlegać dokładnie takim samym regułom, jakie zostały określone w art. 6 dla innych osób. O tym, kto uzyska licencję, powinien decydować jeden fakt: zdanie egzaminu.

(podsekretarz stanu W. Manugiewicz)

I jeszcze niewielka uwaga do poprawki dwudziestej drugiej mającej na celu skreślenie art. 42. Wydaje mi się, że doszło tu do pewnego nieporozumienia. O czym mówi art. 42? Stanowi on o tym, że doradca podatkowy jest uprawniony do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Pan senator, referując uwagi i propozycje, jakie zostały zawarte w sprawozdaniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, powiedział, że istnieje „kolizja” między art. 42 a art. 2 ustawy o doradztwie podatkowym. Wydaje mi się, że nie ma takiej kolizji. Artykuł 42 mówi o tym, że jeżeli osoba, która z wynikiem pozytywnym zakończy egzamin, a egzamin między innymi obejmuje sprawdzian wiedzy z zakresu rachunkowości, uzyska wpis na listę doradców podatkowych, to z mocy prawa – z mocy tej ustawy – jest uprawniona do zawodowego prowadzenia ksiąg handlowych. Takie uprawnienie wynika z ustawy o biegłych rewidentach, ale tam trzeba mieć zdany egzamin i dopiero to upoważnia osobę, która została poddana egzaminowi, do zawodowego wykonywania tych czynności. Tu natomiast nie daje się takich uprawnień doradcy podatkowemu. I właśnie art. 42 mówi o tym, że jeżeli ktoś wykazał się wiedzą i zdał egzamin na doradcę podatkowego – a skala trudności, jeżeli chodzi o przepisy rachunkowości, jest podobna do skali trudności na egzaminach dla biegłych rewidentów – to już ma te uprawnienia do prowadzenia ksiąg handlowych. Dla mnie nie ma sprzeczności między art. 42 i art. 2 ustawy. Artykuł 2 ustawy mówi w ust. 3 jeszcze o czymś innym, a mianowicie, że nie uważa się za czynności doradztwa podatkowego tych czynności, które są wymienione w ust. 2 art. 2, ale jednocześnie jest tam mowa o zawodowym prowadzeniu różnego rodzaju ewidencji, w tym między innymi ksiąg rachunkowych, ale jeżeli to uprawnienie wynika z innych przepisów. A to uprawnienie wynika z ustawy o biegłych rewidentach.

Nie chciałbym się szczegółowo odnosić do innych uwag, jakie zostały zgłoszone. Zarówno uwagi Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, jak i Komisji Gospodarki Narodowej w znakomitej części pokrywają się – ewentualnie nieco inaczej rozstrzygają pewne sprawy, ale dotyczą tych samych norm prawnych. Wydaje mi się, że po uporządkowaniu wszystkich uwag wyeliminowane zostaną ewentualne drobne sprzeczności między tymi zapisami. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu ministrowi. Proszę pozostać na mównicy, bo być może pojawiają się jeszcze pytania, dzięki którym zostanie wszystko wyjaśnione.

Proszę bardzo, pan senator Adamiak.

#### **Senator Jan Adamiak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Praktycznie odpowiedział pan na moje pierwsze pytanie, które dotyczyło zwolnienia z egzaminu adwokatów, radców prawnych i biegłych rewidentów. Chcę natomiast zadać jeszcze drugie pytanie dotyczące właśnie proponowanego przez komisję zawężenia wyższego wykształcenia do wykształcenia prawniczego, administracyjnego lub ekonomicznego. Reprezentuję takie samo zdanie, jak senator Rewaj – nie powinniśmy zawężać wykształcenia wyższego tylko do tych rodzajów. Jakie jest stanowisko rządu i pana w tym względzie?

#### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Waldemar Manugiewicz:**

Moje prywatne stanowisko i stanowisko rządu to mogą być dwa różne stanowiska. Powiem zatem, jakie jest stanowisko rządu. W przedłożeniu rządowym przepis ten miał dokładnie takie brzmienie, jakie zostało zaproponowane przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, czyli rząd proponował, by osoby, które mają wyższe wykształcenie prawnicze, ekonomiczne i administracyjne, stanowiły grupę spełniającą ów formalny wymóg dotyczący cenzusu wyższego wykształcenia. Dyskusja w sprawie cenzusu wykształcenia była bardzo ożywiona. Czy tylko jeden z tych kierunków wyższego wykształcenia, czy również wszystkie inne studia wyższe powinny dawać uprawnienia do zdawania egzaminu? W czasie dyskusji, które były prowadzone zarówno w podkomisji, jak i w komisjach sejmowych, przeważał jednak ten drugi pogląd mówiący, że osób mających inne wykształcenie niż to, które zostało określone w przedłożeniu rządowym, nie można pozbawiać możliwości uzyskania licencji doradcy podatkowego. Argument był taki, że z weryfikacją umiejętności będziemy mieli do czynienia dopiero w trakcie egzaminu. Ma on być na tyle wszechstronnym sprawdzianem wiedzy teoretycznej – bo przecież tylko wiedzę teoretyczną można sprawdzić w czasie egzaminu, chyba że dopuścimy również możliwość rozwiązywania konkretnych problemów na rzeczywistych przykładach, a wtedy będzie można mówić o pewnej wiedzy praktycznej – by stanowił właściwe sito i dawał na to pytanie odpowiedź.

Oczywiście nie wypowiadam w tej sprawie swojego prywatnego zdania, ale mówię, jakie było stanowisko rządu zawarte w treści przedłożenia rządowego.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.  
Pan senator Miszczuk.

**Senator Piotr Miszczuk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, chciałem nawiązać do pańskich wypowiedzi w sprawie art. 42. Czy skreślenie to jest potrzebne, czy nie? Pan minister odniósł się do art. 2, ale wydaje mi się, że bardziej celowe byłoby tu odniesienie się do art. 31 ust. 3, tu jest to powtórzenie.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Waldemar Manugiewicz:**

Jest pewna subtelna różnica między zapisem w art. 31 i w art. 42, prawda? Artykuł 31 ust. 3 brzmi dokładnie w ten sposób: „Doradca podatkowy wykonujący ten zawód może również prowadzić działalność w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych.” Zapomnijmy na chwilę, że jest ów art. 42. Uprawnienie do zawodowego prowadzenia ksiąg rachunkowych nie wynika z tejże ustawy i z faktu, że ktoś zdał egzamin i ma tytuł doradcy podatkowego, lecz wynika z ustawy o biegłych rewidentach. Jeżeli są spełnione warunki określone w ustawie o biegłych rewidentach, to te uprawnienia dają możliwość prowadzenia ksiąg rachunkowych. Proszę zwrócić uwagę na wszystkie biura rachunkowe, które funkcjonują dzisiaj. Niekoniecznie muszą mieć uprawnienia biegłego rewidenta, aby prowadzić biuro rachunkowe. Muszę mieć natomiast zdany egzamin weryfikujący moją wiedzę jako osoby, która podejmuje się prowadzenia biura rachunkowego, po to bym również w imieniu klienta – jeżeli da mi takie zlecenie – mógł prowadzić albo księgę przychodów i rozchodów, albo księgę rachunkową. Artykuł 42 zaś, niejako na mocy prawa, niezależnie od ustawy o biegłych rewidentach, mówi o tym, że doradca podatkowy jest uprawniony – czyli na mocy tejże ustawy uzyskuje prawo – do prowadzenia ksiąg rachunkowych. Nie ma więc kolizji między art. 42 a art. 31. Artykuł 31 mówi, że doradca podatkowy może w ramach doradztwa prowadzić księgi rachunkowe, ale musi mieć jeszcze uprawnienie, prawda? A to uprawnienie wynika z art. 42. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.  
Pan senator Lackorzyński, proszę bardzo.

**Senator Leszek Lackorzyński:**

Panie Ministrze, ja także wracam do wymogu wyższego wykształcenia. Ponieważ niedługo wejdziemy do Unii Europejskiej i będziemy mogli pracować w różnych krajach, chcę zapytać, czy taki wymóg wyższego wykształcenia jest stawiany przed doradcami podatkowymi na przykład w Niemczech. Jeżeli tak, to czy jest tam określona w ustawie specyfika wyższego wykształcenia, specjalizacja? Dziękuję.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Waldemar Manugiewicz:**

Przykro mi, ale na drugie pytanie nie będę w stanie odpowiedzieć. Zawód doradcy podatkowego to w innych krajach profesja ciesząca się wielkim prestiżem społecznym, ale trudno osiągalna. Wymogi stawiane osobom, które chcą go uprawiać, są bardzo wysokie. Oczywiście, jednym z nich jest wyższe wykształcenie. Nie potrafię powiedzieć, jaka specjalizacja jest wymagana w poszczególnych krajach, ale cenzus wyższego wykształcenia to obligatoryjny wymóg większości unormowań krajów Unii Europejskiej.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.  
Mam prośbę do pań i panów senatorów, aby rozmowy między sobą prowadzić troszkę ciszej, żeby ci, którzy zadają pytania, mogli je usłyszeć.  
Pani senator Ciemniak, proszę bardzo.

**Senator Grażyna Ciemniak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Chciałabym prosić pana ministra o wyjaśnienie zarzutów, które zostały przedstawione przez Krajową Radę Biegłych Rewidentów. Pismo dostałam dwa dni temu, więc praktycznie nie było już możliwości dyskusji na ten temat w komisji. Krajowa Rada Biegłych Rewidentów wyraziła zdumienie faktem uchwalenia przez Sejm istotnych zmian do ustawy o biegłych rewidentach i samorządzie bez wcześniejszego poinformowania o planowanych zmianach. Krajowa Rada Biegłych Rewidentów stwierdza, że o przyjętych przez Sejm zmianach do ustawy dowiedziała się dopiero z lektury uchwalonego już przez Sejm tekstu ustawy o doradztwie podatkowym i że nie jest jej znane ani uzasadnienie faktyczne, ani prawne wprowadzenia tychże zmian i że jest to chyba jedyny przypadek wprowadzania istot-

(senator G. Ciemniak)

nych zmian regulujących funkcjonowanie samorządu zawodowego bez konsultowania ich z istniejącymi przecież organami samorządu. Czy mógłby pan minister wyjaśnić, czy były one konsultowane i jak ta kwestia wyglądała?

(Senator Andrzej Szczepański: Już nie ma Krajowej Rady Biegłych Rewidentów.)

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Waldemar Manugiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Może nie jestem najlepszą osobą do udzielenia na to pytanie wiarygodnej odpowiedzi – powinno być ono skierowane raczej do przedstawiciela Sejmu – ale ponieważ uczestniczyłem również w pracach komisji sejmowych, więc mogę powiedzieć, jak to było faktycznie. Od samego początku w pracach zarówno podkomisji, jak i połączonych komisji sejmowych brali udział przedstawiciele Krajowej Izby Biegłych Rewidentów. Pan prezes Sablik był praktycznie na większości posiedzeń. Faktem jest, że w przedłożeniu rządowym nie było propozycji, które pojawiły się w ustawie uchwalonej przez Sejm. Między innymi nie było tutaj propozycji nowelizacji ustawy o biegłych rewidentach, a szczególnie tego kontrowersyjnego art. 34a oraz art. 26a. Propozycje dodatkowych artykułów zostały wprowadzone w czasie posiedzenia komisji połączonych komisji sejmowych. Oczywiście przedstawiciele samorządów byli obecni, ale do propozycji, jakie zostały skierowane, mogli się odnieść wyłącznie ustnie. Nie było sytuacji, by na piśmie skierowano taką propozycję do samorządu i uzyskano jego opinię na piśmie. W obecności i – mam nadzieję – przytomności przedstawicieli samorządu taki wniosek został jednak zgłoszony na komisjach sejmowych i komisje go przyjęły.

Moja odpowiedź jest właśnie taka. Nic więcej nie potrafię dodać. Jak już powiedziałem, na pewno wypowiedź przedstawiciela Sejmu byłaby bardziej wiarygodna niż moja. Ja relacjonuję to, czego byłem świadkiem.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję. Proszę bardzo, pan senator Działocha.

**Senator Kazimierz Działocha:**

Panie Marszałku, rezygnuję z pytania, które chciałem zadać panu ministrowi, ponieważ od-

powiadając panu senatorowi Adamiakowi odpowiedział na pytanie, które i mnie nurtowało. Mianowicie, jakie było stanowisko rządu co do charakteru wykształcenia wyższego, gdy rząd składał projekt ustawy w Sejmie? Odpowiedź padła. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu senatorowi.  
Proszę bardzo, pan senator Kochanowski.

**Senator Stanisław Kochanowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku. Chciałem przeprosić pana, Panie Ministrze, jeśli nie usłyszałem pana stanowiska dotyczącego poprawki dwudziestej piątej Komisji Gospodarki Narodowej, która to poprawka proponuje wyłączyć z obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody radców prawnych, gdy wykonują doradztwo podatkowe. Czy mógłby pan powtórzyć stanowisko rządu odnośnie do tej poprawki? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Waldemar Manugiewicz:**

Powiem coś, co może zabrzmie trochę dziwnie na tej sali, ale to również rząd sugerował wprowadzenie zmiany do art. 44 ust. 3, polegającej na wykreśleniu wyrazów: „a także na radcach prawnych, o ile wykonują doradztwo podatkowe”. O co tutaj chodzi? To również jest ochrona praw nabytych. Dzisiaj radcy prawni w ramach swoich obowiązków wykonują, w takiej czy innej formie, również doradztwo podatkowe. Natomiast ta ustawa sformalizowała całe doradztwo podatkowe i nałożyła określone sankcje za działanie niezgodne z prawem, jednocześnie w art. 3 uhonorowała prawa nabyte. Jest wyraźny zapis, że zarówno radca prawny, adwokat, jak i biegły rewident mogą wykonywać czynności doradztwa podatkowego. Dzisiaj radca prawny, wykonując te czynności, nie musiał z tego tytułu ubezpieczać się i odrębna ustawa materialna o zawodzie radcy prawnego nie przewiduje tego typu rozwiązań. Aby nie było kolizji, że ta ustawa zmienia istotę tamtej ustawy, rząd przychyliła się do propozycji, żeby dokonać zmiany w ust. 3 art. 44.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu ministrowi.  
Proszę, pan senator Romaszewski.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Ministrze, niewątpliwie ma pan rację, natomiast powstaje tutaj dosyć skomplikowana sytuacja, gdyż ta sama usługa może być świadczona mniejszym i większym kosztem, bo przecież ubezpieczenie kosztuje. Z punktu widzenia konkurencyjności świadczenia usługi doradztwa stanowi to pewien problem. Uważam, że jest to bardzo trudny problem.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Waldemar Manugiewicz:**

Panie Senatorze, chcę również zwrócić uwagę na art. 45, bo on stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu. Artykuł ten stanowi, że przepisy art. 43 i art. 44 stosuje się odpowiednio do adwokatów, radców prawnych oraz biegłych rewidentów w przypadku, o którym mowa w art. 27 ust. 1 pkt 1. Jeżeli osoba fizyczna, a więc biegły rewident, adwokat, radca prawny, doradca podatkowy będzie w ramach prowadzonej działalności zatrudniał inne osoby, to również ma obowiązek ubezpieczyć się. W zależności od tego, czy działam we własnym imieniu i na własny rachunek, czy w inny sposób, to ten obowiązek jest albo go nie ma.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję panu ministrowi za wyjaśnienia. Nie ma więcej pytań. Jeszcze raz dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ w trakcie debaty zostały zgłoszone nowe wnioski, dlatego zgodnie z art. 45 Regulaminu Senatu proszę Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków i przygotowanie ich do głosowania.

Informuję, że zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią głosowanie w sprawie ustawy o doradztwie podatkowym i innych ustaw zostanie przeprowadzone bezpośrednio po przerwie. Proszę o ogłoszenie komunikatów.

(*Senator Zbyszko Piwoński: W kwestii formalnej.*)

Pani Senator, poczekamy. Proszę bardzo.

**Senator Zbyszko Piwoński:**

Panie Marszałku! Otrzymaliśmy porządek obrad następnego posiedzenia. Chciałbym prosić pana marszałka, żeby Prezydium Senatu rozwa-

żyło zasadność tego, że cały ten pakiet ustaw prawdopodobnie będzie przyjęty przez Sejm dopiero 21 czerwca, a my już go mamy w porządku obrad. Nic dodać do tego.

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Zdajemy sobie z tego sprawę. Konsultowaliśmy to wraz z Konwentem Seniorów i doszliśmy do wniosku, że to, co będzie nam sprawiać trudności, przełożymy na posiedzenie, które odbędzie się w dniach 3, 4 i 5 lipca. Będziemy starać się w miarę możliwości i przewodniczący na posiedzeniu Konwentu Seniorów powiedzieli, że też będą się starać. Mieliśmy te same wątpliwości, które ma pan senator w tej chwili, ale doszliśmy do wniosku, że będziemy próbować zrealizować ten porządek.

Proszę o ogłoszenie komunikatów.

(*Senator Adam Daraż: W sprawie formalnej.*)

Proszę bardzo, pan senator Daraż.

**Senator Adam Daraż:**

Panie Marszałku, od dłuższego czasu mamy już sprawozdanie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej. Czy nie byłoby słuszne przegłosować tę ustawę przed przerwą...

(*Głos z sali: Oni czekają.*)

... a potem ogłosić przerwę i procedować dalej?

**Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Panie Senatorze, wszystko będziemy głosować po przerwie. Nie mamy jeszcze uzasadnionych poprawek, jednak ludzie pracują. W trakcie przerwy zostanie wszystko przygotowane i mam nadzieję, że dzisiaj przegłosujemy wszystkie ustawy...

(*Głosy z sali: Dzisiaj? Dzisiaj?*)

Dzisiaj. Tak, dzisiaj. A dlaczego nie dzisiaj?

(*Senator Adam Daraż: Panie Marszałku, ja nie skończyłem.*)

(*Senator Jan Orzechowski: Kquorum nie będzie.*)

Moi kochani, nie mówmy, że rozejdziemy się. Za coś nam płacą. Obywatele nas wybrali po to, żebyśmy tu czegoś dokonali. Ustawy są omówione, wszyscy wystąpili w debacie, pamiętamy jak mamy głosować, więc nie wiem, co my tu z siebie robimy. Sejm obradował nieraz do 3.00-4.00 rano i nic się nie działo, więc - Panie Senatorze - nie przekonujmy się, że się rozejdziemy, bo nie rozejdziemy się. Gong zostanie włączony i po przerwie wszyscy mamy zebrać się do głosowania.

Proszę o ogłoszenie komunikatów.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Przepraszam, że przerwałem panu.



### **Senator Adam Daraż:**

Przepraszam najmocniej. Jest to chyba pierwszy przypadek, że nie pozwolono mi dokończyć wniosku formalnego.

(*Wicemarszałek Stefan Jurczak: Przepraszam, Panie Senatorze.*)

Panie Marszałku, chciałbym przypomnieć, że kilka głosowań odbyło się bezpośrednio po debacie i nic się nie działo. Odkładanie tej ustawy, kiedy osoby nią zainteresowane czekają przez kilka, czy kilkanaście godzin...

(*Wicemarszałek Stefan Jurczak: Panie Senatorze...*)

Jeszcze nie skończyłem. Panie Marszałku, proszę mi darować. To uzasadnia mój wniosek formalny, by jednak teraz przegłosować tę ustawę, a następnie – bojąc się, że może nie być kworum, jak to bywało – przegłosować po zakończeniu posiedzenia komisji. Jest to mój wniosek formalny. Dziękuję, teraz skończyłem.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Panie Senatorze, chcę panu powiedzieć, że w pierwszej kolejności będziemy głosować tę ustawę, ale po przerwie. Wielu senatorów wiedziało, że będzie ta przerwa. A nawet przewodniczący komisji ustalali ze mną, kiedy będą posiedzenia komisji. W tej chwili nie spowoduję, abyśmy mieli kworum, a dopiero po przerwie. Ja bym to uwzględnił i być może, że będziemy wcześniej składać takie wnioski.

Proszę o ogłoszenie komunikatów.

### **Senator Sekretarz Wanda Kustrzeba:**

Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sali nr 176.

Pół godziny po ogłoszeniu przerwy odbędzie się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej również w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Nauki i Edukacji Narodowej odbędzie się jutro, to jest w piątek, o godzinie 9.30 w sali nr 179.

Także jutro o godzinie 8.30 w sali nr 182 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych. Tematem obrad będzie ustawa uchwalona przez Sejm 14 czerwca bieżącego roku o państwowym nadzorze standaryzacyjnym towarów rolno-spożywczych w obrocie z zagranicą.

(*Senator Ryszard Żołyński: Wspólnie z Komisją Rolnictwa.*)

Nie mam takiego komunikatu. Tak, posiedzenie odbędzie się wspólnie z Komisją Rolnictwa.

Zebranie Klubu Senatorów PSL odbędzie się jutro o godzinie 10.00 w sali nr 217. Natomiast zebranie senatorów Sojuszu Lewicy Demokratycznej odbędzie się jutro o godzinie 11.00 w sali nr 102.

I jeszcze jeden komunikat. Dział Obsługi Posiedzeń Senatu uprzejmie informuje, że w skrytkach pań i panów senatorów znajduje się jednolity tekst projektu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który dzisiaj przekazał przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, Marek Mazurkiewicz.

### **Wicemarszałek Stefan Jurczak:**

Dziękuję.

Mam jeszcze prośbę do przewodniczących klubów, aby postarali się, żebyśmy mieli kworum podczas głosowań.

Ogłaszam dwie godziny przerwy.

(*Przerwa w obradach od godziny 22 minut 00 do godziny 00 minut 03*)

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Północ minęła, wobec tego możemy spokojnie zacząć nasze obrady na nowo.

**Powracamy do punktu siódmego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków.

Debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona. Obecnie, zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Jerzego Cieślaka, i przedstawienie nam uzgodnionych wniosków.

### **Senator Jerzy Cieślak:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia komisji, które rozpatrywały poprawki do ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej uchwalonej przez Sejm w dniu 31 maja 1996 r.

Ze względu na dużą aktywność członków komisji, przewodniczący obradom odstąpił od stosowanej u nas zasady, że dopuszcza się jeden głos popiera-

(senator J. Cieślak)

jący poprawkę i jeden głos przeciwny poprawce. Nad każdym niemal wnioskiem toczyła się dosyć burzliwa dyskusja. Przy tym przyznać muszę, że w zasadzie ostatecznie decydowała opinia prezentowana przez przedstawicieli samorządu, środowiska pielęgniarek i położnych oraz przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej.

Ogółem komisje rozpatrywały 30 zgłoszonych wniosków. Jeden wniosek został wycofany przez wnioskodawcę w czasie posiedzenia, 14 wniosków uzyskało poparcie połączonych komisji.

Poprawka dziewiętnasta z druku nr 377Z nie uzyskała poparcia połączonych komisji stosunkiem głosów: 8 – za, 9 – przeciw i 1 senator wstrzymał się od głosu. Ze względu na bardzo późną porę, pozwoli pani marszałek, że omówię tylko wnioski poparte przez połączone komisje, ewentualnie potem odpowiem na pytania.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Oczywiście.

(*Głosy z sali:* Po co? To mamy napisane. To już było...)

Jeżeli Wysoka Izba się zgodzi, możemy odstąpić od tego. Jeżeli wszyscy państwo mają przed sobą wnioski... Jeżeli pan senator chce jednak coś specjalnego powiedzieć, to bardzo proszę.

#### **Senator Jerzy Cieślak:**

Dla uporządkowania sprawy chcę formalnie zwrócić się do Wysokiej Izby o przyjęcie poprawek popartych przez połączone komisje, a więc: pierwszej, trzeciej, siódmej, dziewiątej, dziesiątej, jedenastej, dwudziestej, dwudziestej trzeciej, dwudziestej czwartej, dwudziestej piątej, dwudziestej szóstej, dwudziestej siódmej, dwudziestej ósmej i dwudziestej dziewiątej. Część z nich ma językowy tylko charakter, część – charakter legislacyjny, kilka zaś ma dość dużą wagę merytoryczną. Ale było to już omawiane w czasie debaty oraz wnikliwie analizowane na posiedzeniu połączonych komisji. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chcę ponadto powiedzieć, że wnioski zgłosili: pani senator Zdzisława Janowska, senator Jerzy Cieślak, który wystąpił jako sprawozdawca, senator Mieczysław Wyględowski, senator Piotr Andrzejewski, senator Adam Daraż i senator Jerzy Madej.

Ponadto sprawozdawcami komisji byli: senator Stanisław Kucharski, senator Marek Minda, senator Henryk Krupa i senator Jan Orzechowski.

Chciałam teraz spytać, czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pani senator Janowska? Pana senatora Wyględowskiego nie ma. Pana senatora Piotra Andrzejewskiego też nie ma. Pan senator Adam Daraż? Proszę bardzo.

#### **Senator Adam Daraż:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Również króciutko. Dyskusja podczas obrad połączonych komisjach przekonała mnie, że mój wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek był słuszny. Nie uzasadniam tego szerzej. Każdy, kto uczestniczył w pracach komisji, wie, że większość przyjętych poprawek niewiele zmienia *meritum* tejże ustawy.

Chciałbym tylko powiedzieć jeszcze jedno. Rozmawiałem po posiedzeniu połączonych komisji, w przerwie, z panem ministrem, który również stwierdził, że poprawki nie wnoszą takich zmian merytorycznych, które by zmieniały ustawę w sposób zasadniczy. Wobec powyższego ponawiam swój wniosek o jej przyjęcie bez poprawek. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Jerzy Madej jeszcze chciałby coś powiedzieć? Bardzo proszę.

#### **Senator Jerzy Madej:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Ponieważ „dzisiaj”, to już jest „jutro” – patrzę na zegarek – w związku z tym rozumiem, że mamy zupełnie nowe spojrzenie na te sprawy, o których mówiliśmy.

Jeśli chodzi o zgłoszone przeze mnie poprawki, które nie uzyskały poparcia komisji, to w pierwszej z nich proponuję skreślenie w art. 3 ust. 2 pktu 2. Zapisano w nim, że „wykonywanie zawodu polega na rozpoznawaniu problemów pielęgnacyjnych”, przepraszam – „wykonywanie świadczeń zdrowotnych polega na rozpoznawaniu problemów pielęgnacyjnych”. Naprawdę nie wiem, co to jest za określenie i skąd się ono wzięło. Proponuję to na wszelki wypadek skreślić, żeby pozbawić tę ustawę elementów śmieszności.

Druga poprawka dotyczy art. 9. To jest poprawka czwarta w druku nr 377Z. I tam, znowu, jest „obowiązek aktualizowania wiedzy”. Proszę państwa, aktualizowanie naprawdę polega na dopasowaniu do tego, co się dzieje w tej chwili, a tam chodziło o uzupełnianie wiedzy. I akurat ta poprawka, moim zdaniem, w pełni zasługuje na przyjęcie. Zgadzam się z panem

(senator J. Madej)

senatorem Darażem, że większość tych poprawek, które są zgłoszone, nie przewracają – na szczęście – samej idei ustawy, ale po prostu mają na celu przyjęcie przez nas takiej, która będzie nieco lepsza niż ta, która wyszła z Sejmu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pozostałych sprawozdawców komisji chciałby zabrać głos?

Pan senator Kucharski, bardzo proszę.

**Senator Stanisław Kucharski:**

Dziękuję bardzo. Przyjmuję te wyjaśnienia, które przedstawiła Wysokiej Izbie Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Marek Minda? Dziękuję. Pan senator Henryk Krupa też nie. I pan senator Jan Orzechowski...

(Senator Jan Orzechowski: Nie ma takiej potrzeby.)

Nie ma potrzeby. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej.

Przypominam, że w tej sprawie w trakcie debaty przedstawiono następujące wnioski: wniosek Adam Daraża o przyjęcie ustawy bez poprawek, to jest wniosek oznaczony rzymską jedyneką w druku nr 377Z; oraz wnioski Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, senatorów wnioskodawców o wprowadzenie poprawek do ustawy, to jest oznaczone w tymże druku dwójką rzymską.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie – w przypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Adama Daraża o przyjęcie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecności”.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Wszyscy głosowali. Proszę bardzo o wyniki.

W obecności 72 senatorów za przyjęciem wniosku było 24, przeciw – 38, wstrzymało się od głosu 10 osób. (**Głosowanie nr 7**).

A więc wniosek senatora Daraża nie przeszedł.

Bardzo proszę drogich senatorów o uwagę.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek, przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza.\* Nie będę czytać treści poprawek, państwo to mają przed sobą. Chcę tylko powiedzieć, że poprawka pierwsza podkreśla samodzielność zawodów pielęgniarki i położnej. Jest to wniosek Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki pierwszej, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Jeszcze jedna osoba nie głosowała. Poproszę o wyniki.

W obecności 75 senatorów za przyjęciem poprawki było 63, przeciw – 6, wstrzymało się od głosu 5, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 8**).

A więc poprawka pierwsza została przyjęta.

Poprawka druga, jest to wniosek senatora Madeja, dotyczy art. 3 ust. 2. Artykuł 3 wymienia przykładowo sposoby udzielania świadczeń przez pielęgniarkę. Poprawka ma na celu skreślenie jednego z wymienionych sposobów, mianowicie „rozpoznawania problemów pielęgnacyjnych”.

Uprzejmie proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze trzy osoby. Bardzo proszę. Dziękuję. Poproszę o wyniki.

W obecności 75 osób za przyjęciem było 16, przeciw – 50, wstrzymało się od głosu 9 osób. (**Głosowanie nr 9**).

Poprawka druga nie została zaakceptowana.

\* dotyczy art. 1a

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Poprawka trzecia, na wniosek senatora Madeja, jest poparta przez komisje i ma charakter językowy.\*

Kto z państwa jest za przyjęciem trzeciej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyniku.

W obecności 76 senatorów za poprawką było 56, przeciw – 18, wstrzymały się od głosu 2 osoby. **(Głosowanie nr 10).**

Wkrótce dojdziemy do 100 osób głosujących.

Poprawka trzecia została zaakceptowana.

Następna poprawka również na wniosek pana senatora Madeja ma w opinii wnioskodawcy charakter językowy. To dotyczy tego sformułowania „aktualizowania”, zastępowanego wyrazem „uzupełniania”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Poproszę o wyniki.

W obecności 75 osób za wnioskiem było 20, przeciw – 49, wstrzymało się od głosu 6 osób. **(Głosowanie nr 11).**

Poprawka czwarta nie została przyjęta przez Wysoką Izbę.

Poprawka piąta również na wniosek senatora Madeja ma charakter językowy.\*\*

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze dwie osoby, proszę. Tak, dziękuję. Proszę bardzo o wyniki.

W obecności 75 osób za przyjęciem poprawki było 27, przeciwko – 42, wstrzymało się od głosu 6 osób. **(Głosowanie nr 12).**

A więc poprawka nie została przyjęta.

Poprawka szósta, to jest wniosek senatora Cieślaka, ma na celu określenie sposobu potwierdzania stanu zdrowia, stanowiącego jed-

nąz przesłanek uzyskania prawa wykonywania zawodu.\*

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 76 osób za było 30, przeciw – 32, wstrzymało się od głosu 14 osób. **(Głosowanie nr 13).**

A więc poprawka szósta nie została przyjęta.

Poprawka siódma ma charakter językowy i wprowadza poprawną pisownię, a wniosek komisji został poparty przez połączone komisje.\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Poproszę o wyniki.

W obecności 76 osób za poprawką było 71, przeciw – 1 osoba, wstrzymały się od głosu 3. Nie głosowała 1 osoba. **(Głosowanie nr 14).**

A więc poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma to wniosek senatora Cieślaka.\*\*\* Dotyczy ona trybu egzekwowania obowiązku odbywania przeszkolenia po przerwie w wykonywaniu zawodu, trwającej dłużej niż 5 lat, w sytuacji uchylania się przez pielęgniarkę lub położną od uczestnictwa w przeszkoleniu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Wszyscy głosowali. Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 74 senatorów za poprawką było 29, przeciw – 38, wstrzymało się od głosu 7 senatorów. **(Głosowanie nr 15).**

Poprawka ósma nie uzyskała poparcia.

Poprawka dziewiąta to wniosek senatora Wyględowskiego poparty przez połączone komisje.\*\*\*\* Ma ona na celu uniknięcie uniemożliwienia pielęgnowania lub położnej, która uczestniczy w posiedze-

\* dotyczy art. 7

\*\* dotyczy art. 10 ust. 2

\* dotyczy art. 10 ust. 2 pktu 5

\*\* dotyczy art. 12 ust. 1 pktu 3

\*\*\* dotyczy art. 14 ust. 3

\*\*\*\* dotyczy art. 15 ust. 5

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

niu rady pielęgniarek i położnych, zabrania głosu w tak ważnej sprawie jak zawieszenie jej w prawie wykonywania zawodu bądź ograniczenie wykonywania przez nią niektórych czynności.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów za było 69, przeciw – 2, wstrzymało się od głosu 5 senatorów. (**Głosowanie nr 16**).

A zatem poprawka dziewiąta została przyjęta.

Poprawka dziesiąta to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje. Dodaje ona w art. 15 nowy ust. 6a, który ma na celu zapewnienie pielęgniarce czy położnej prawa wniesienia odwołania do Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych od uchwały zawieszającej ją w prawie wykonywania zawodu lub ograniczającej wykonywanie zawodu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów 76 osób głosowało za. (**Głosowanie nr 17**). (Oklaski).

Poprawka dziesiąta została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka jedenasta to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poparty przez połączone komisje.\* Lista przesłanek wygaśnięcia prawa wykonywania zawodu zostaje uzupełniona o zgon oraz zrzeczenie się tego prawa, co będzie skutkowało wykreśleniem z rejestru pielęgniarek i położnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

\* dotyczy art. 16 ust. 1

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 76 senatorów za było 75, nikt nie był przeciwny, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 18**).

Poprawka jedenasta została zaakceptowana.

Poprawka dwunasta to wniosek pana senatora Wyględowskiego.\* Proponuje ona skreślić wyrazy: „oraz ze szczególną starannością”. Zdaniem wnioskodawcy, pojęcie szczególnej staranności mieści się w określeniu zasady etyki zawodowej, dlatego też proponuje skreślenie tych wyrazów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów za przyjęciem poprawki było 16, przeciw – 58, wstrzymało się od głosu 2 senatorów. (**Głosowanie nr 19**).

Poprawka dwunasta nie została zaakceptowana.

Poprawka trzynasta to wniosek senatora Wyględowskiego. Ma ona na celu zdjęcie z pielęgniarki obowiązku udzielenia pomocy w sytuacji przewidzianej w art. 18, jeśli wiązałoby się to z narażeniem życia lub gdy możliwe jest uzyskanie pomocy lekarskiej. Zwracam uwagę, że przyjęcie poprawki trzynastej wyklucza głosowanie nad poprawką czternastą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów za poprawką było 19, przeciw – 49, wstrzymało się od głosu 8 senatorów. (**Głosowanie nr 20**).

Poprawka trzynasta nie uzyskała poparcia Wysokiej Izby.

W związku z tym głosujemy nad poprawką czternastą, czyli wnioskiem senatora Andrzejewskiego, który proponuje w art. 18 dopisanie wyrazów: „lub umiejętnościami zawodowymi”. Poprawka zmierza do zobowiązania pielęgniarki do udzielania pomocy nie tylko zgodnie z kwalifikacjami zawodowymi, ale także stosownie do posiadanych umiejętności.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

\* dotyczy art. 17

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów 31 poparło poprawkę, przeciw było 42, 1 osoba wstrzymała się od głosu, nie głosowało 2 senatorów. (**Głosowanie nr 21**).

A zatem poprawka czternasta nie uzyskała poparcia.

Poprawka piętnasta to wniosek senatora Wyględowskiego i senatora Cieślaka.\* Zmierza do zmiany obowiązku nałożonego ustawą na uprawnienie pielęgniarstwa i położnej do informowania pacjenta o jego prawach.

Bardzo proszę państwa o ciszę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Tym razem głosowali wszyscy. Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 76 senatorów za przyjęciem poprawki było 23, przeciw – 46, wstrzymało się od głosu 17 senatorów. (**Głosowanie nr 22**).

Poprawka piętnasta nie uzyskała poparcia.

Poprawka szesnasta to wniosek pani senator Janowskiej i ma ona charakter redakcyjny.\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Poproszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów 14 było za, przeciw – 51, wstrzymało się od głosu 11 senatorów. (**Głosowanie nr 23**).

Poprawka szesnasta nie została zaakceptowana.

Poprawka siedemnasta to wniosek senatora Wyględowskiego.\*\*\* Zmierza ona do wyłączenia z obowiązku odnotowania w dokumentacji me-

\* dotyczy art. 19 ust. 1

\*\* dotyczy art. 21 ust. 2

\*\*\* dotyczy art. 21 ust. 2

dycznej nie tylko zleceń wykonywanych w sytuacjach grożących poważnym uszczerbkiem na zdrowiu, ale każdym uszczerbkiem na zdrowiu pacjenta, mniej lub bardziej poważnym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów za poprawką głosowało 22, przeciw – 51, wstrzymało się od głosu 3 senatorów. (**Głosowanie nr 24**).

Poprawka siedemnasta nie uzyskała poparcia.

Poprawka osiemnasta likwiduje obowiązek niezwłoczności podania przyczyny odmowy wykonania zlecenia przez pielęgniarkę lub położną na piśmie.\* Jest to wniosek Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Poproszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów 12 głosowało za poprawką, przeciw – 55, wstrzymało się od głosu 9 senatorów. (**Głosowanie nr 25**).

Stwierdzam, że poprawka osiemnasta nie została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta, zgłoszona przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia, dodaje nowy ust. 6.\*\* Ma on na celu wyłączenie w przypadku niebezpieczeństwa utraty życia czy poważnego uszczerbku na zdrowiu pacjenta możliwości odmowy wykonania zlecenia lekarskiego i domagania się uzasadnienia potrzeby wykonania zlecenia przez pielęgniarkę lub położną.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów 16 głosowało za poprawką, 52 – przeciw, wstrzymało się od głosu

\* dotyczy art. 21 ust. 5

\*\* dotyczy art. 21

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

7 senatorów, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 26**).

Poprawka dziewiętnasta nie została zaakceptowana.

Poprawka dwudziesta. Dodaje się w art. 21 nowy ust. 7 i art. 8, co daje pielęgniarce...

(Senator Jerzy Madej: Powinno być: ust. 6 i 7.)

Tak, oczywiście. Dziękuję.

Ponieważ nie została przyjęta poprawka dziewiętnasta, dodaje się ust. 6 i ust. 7. Pielęgniarce czy położnej daje się prawo uzyskania informacji o eksperymencie medycznym, w którym ma uczestniczyć, jak również prawo odmowy uczestniczenia w tym eksperymencie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów 67 poparło poprawkę, 4 było przeciw, wstrzymało się od głosu 4 senatorów, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 27**).

Poprawka dwudziesta została zaakceptowana.

Poprawka dwudziesta pierwsza to wniosek mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mówiący o skreśleniu art. 22. Jeżeli przyjmimy ten wniosek, wykluczy to głosowanie nad poprawką dwudziestą drugą. Wprowadzenie poprawki skutkuje wykreśleniem klauzuli sumienia z ustawy, czyli możliwości powstrzymania się przez pielęgniarkę lub położną od wykonania świadczenia zdrowotnego niezgodnego z jej sumieniem.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów 8 głosowało za przyjęciem poprawki, przeciw – 64, wstrzymało się od głosu 4 senatorów. (**Głosowanie nr 28**).

Poprawka dwudziesta pierwsza nie została przyjęta.

W związku z tym głosujemy nad poprawką dwudziestą drugą. Jest to wniosek mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia i dotyczy art. 22, w którym dodaje się nowy ust. 2. Celem poprawki jest wprowadzenie obowiązku powiadamiania już przy nawiązywaniu stosunku pracy o możliwości skorzystania przez pielęgniarkę

lub położną z klauzuli sumienia w czasie trwania stosunku pracy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów 17 osób było za poprawką, przeciw – 54, wstrzymało się od głosu 4 senatorów, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 29**).

Poprawka dwudziesta druga nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia ma charakter językowy.\* Wprowadza poprawną pisownię.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów za poprawką głosowało 74, nikt nie był przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu i 1 nie głosowała. (**Głosowanie nr 30**).

Poprawka dwudziesta trzecia została przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.\*\* Likwiduje ona błąd logiczny polegający na cofaniu pielęgniarce lub położnej w wypadku jej śmierci zezwolenia na prowadzenie indywidualnej praktyki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W obecności 76 senatorów 75 było za poprawką, 1 osoba była przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. (**Głosowanie nr 31**).

Poprawka dwudziesta czwarta została przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta to wniosek Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poparty przez połączone komisje.\*\*\* Zmierza do zachowania jednolitości terminologicznej.

\* dotyczy art. 24 ust. 5

\*\* dotyczy art. 28 pktu 5

\*\*\* dotyczy art. 28 pktu 6

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze nie głosowały dwie osoby.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów za poprawką było 72, nikt nie był przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu, 2 osoby nie głosowały. (**Głosowanie nr 32**).

Stwierdzam, że poprawka dwudziesta piąta została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szоста ma na celu określenie rodzaju czynu zagrożonego karą grzywny, jak również trybu orzekania w tym przypadku.\* Jest to wniosek Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 75 senatorów za poprawką było 74, nikt nie był przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 33**).

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma zmierza do uniknięcia zarzutu pogarszania sytuacji obywateli, którzy nabyli uprawnienia zgodnie z obowiązującymi przepisami, oraz do zachowania zasady ochrony praw nabytych.\*\* Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 75, 1 osoba była przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. (**Głosowanie nr 34**).

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

\* dotyczy art. 31

\*\* dotyczy art. 35

Poprawka dwudziesta ósma ma na celu takie zapisanie przepisu, aby bezsprzeczne było, że – w związku ze zmianą wzoru zaświadczenia o prawie wykonywania zawodu – treścią art. 36 jest wyłącznie uzyskanie zaświadczenia, a nie jakkolwiek weryfikacja uprawnień do wykonywania zawodu. Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 75, 1 osoba była przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 35**).

Stwierdzam, że poprawka dwudziesta ósma została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta skreśla adres publikacyjny aktu, który nie stanowi nowelizacji ustawy o pielęgniarce, czyli dekretu z 1947 r.\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Znowu nie głosowały dwie osoby.

W obecności 76 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 75, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 36**).

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przeprowadziliśmy głosowanie nad wszystkimi poprawkami.

Obecnie przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej wraz z wnioskami przyjętymi przez Wysoką Izbę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

\* dotyczy art. 38 pktu 2



(wicemarszałek Z. Kuratowska)

W obecności 76 senatorów za przyjęciem uchwały wraz z poprawkami głosowało 73, przeciw – 2, nikt nie wstrzymał się od głosu, nie głosowała 1 osoba. (**Głosowanie nr 37**).

Stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej. (*Oklaski*).

Gratulujemy serdecznie naszym koleżankom pielęgniarkom.

Prosiłabym państwa o niewychodzenie. Miłość do pielęgniarek bardzo silnie nas tutaj wszystkich trzymała, ale pozostały nam jeszcze dwa głosowania, tak więc uprzejmie proszę o pozostanie na sali.

**Powracamy do punktu piątego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do wniosków przedstawionych w trakcie debaty. Debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie, zgodnie z regulaminem, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

O zabranie głosu proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Kazimierza Działochę, i przedstawienie uzgodnionych wniosków.

### **Senator Kazimierz Działocha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu dwóch połączonych komisji pragnę powiedzieć tylko o dwóch rzeczach. Wszystkie poprawki zawarte w tym zestawieniu wniosków były prezentowane wcześniej i żadna z nich nie uległa zmianie. Poparcie połączonych komisji uzyskała także poprawka pana senatora Orzechowskiego.

Chciałem zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że powinniśmy zachować pewną dyscyplinę, to znaczy powinniśmy przyjąć wersje poprawek zaproponowanych przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, popartych zresztą przez połączone komisje. Jest to warunek zachowania niezbędnej, elementarnej spójności tej ustawy. Proszę zauważyć, jaka to jest ustawa. Jest to ustawa nowelizująca ustawę już znowelizowaną. W tekście tej ustawy przewija się motyw aż trzech ustaw. W jej treść ingerował Trybunał Konstytucyjny, a każda interwencja trybunału – niezależnie od tego, jak bardzo jest uzasadniona – grozi

zawsze rozbiciem spójności ustawy. Stąd mój apel, ażeby poprzeć te wnioski Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, które, jak mówiłem, uzyskały poparcie komisji.

Trzeba przyznać, że w jednym przypadku wniosek Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej ma przewagę nad wnioskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Mam tu na myśli porównanie poprawki drugiej, która jest poprawką Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, z poprawką trzecią, która jest poprawką Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Przewaga Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wiąże się z samym sformułowaniem tej poprawki w postaci: „stosuje się do radnych, którzy zostaną wybrani do rad gmin po dniu...”. To jest już istotna różnica, bo chodzi tu o poszczególnych radnych w następstwie zdekompletowania się składu rad, a nie, jak jest napisane w poprawce Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych – zresztą w ślad za ustawą sejmową – że: „stosuje się do radnych tych rad gmin, które zostaną wybrane”. Tu nie chodzi o rady wybrane w nowych, pełnych, powszechnych wyborach, tu chodzi niewątpliwie o radnych, którzy zostali wybrani w trakcie trwania kadencji rad. Proszę państwa, nie radziłbym jednak głosować za poprawką Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej z tego oto zasadniczego względu, że wtedy zostanie naruszona spójność w innych częściach ustawy. Z całości jej przepisów, czyli z tak zwanej wykładni systemowej – niezależnie od tego, co proponuje komisja samorządu terytorialnego – wynika, że chodzi tutaj o poszczególnych radnych wybranych w wyborach między kadencjami rady. Żadnej usterki merytorycznej nie będzie, jeśli się przyjmie ujęcie według wniosku Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Jeżeli nasza propozycja nowelizacji tej ustawy ma być udana, bardzo proszę głosować zgodnie z preferencjami Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych – dodam – popartymi przez połączone komisje. Dziękuję bardzo (*Oklaski*).

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałam zapytać, czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcieliby jeszcze zabrać głos. Wniosek zgłosił senator Jan Orzechowski, nie ma go, więc domyślałam się, że nie chciał zabierać głosu. Ponadto sprawozdawcą Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej był senator Adam Woś. Dziękuję bardzo, nie.

Wobec tego przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Przypominam, że w tej sprawie w trakcie debaty Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. Zgodnie z art. 47 ust. 1 teraz zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi wnioskami, według kolejności przepisów ustawy. Wszystkie poprawki zostały zawarte w druku nr 379Z.

Zwracam uwagę państwa na to, że poprawki: pierwszą, trzecią, czwartą, szóstą, ósmą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami: drugą, piątą, siódmą, dziewiątą i dziesiątą. Są to poprawki Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparte przez połączone Komisje.

Poprawka pierwsza uchyla art. 8 ustawy, który zakaz łączenia mandatu radnego z pracą u gminnego pracodawcy odniósł do wybranych przed 18 listopada 1995 r., stawiając ich przed alternatywą – albo mandat, albo praca.

Poprawka trzecia ujmuje w osobnym przepisie treść zawartą w dotychczasowym art. 1 ustawy sejmowej.

Poprawka czwarta zastępuje błędną datę 19 listopada, datą właściwą – 18 listopada, a ponadto wprowadza automatyczne skrócenie trwających urlopów bezpłatnych z dniem wejścia w życie ustawy.

Poprawka szósta usuwa wątpliwości związane z okresem urlopu bezpłatnego, który jest traktowany jak okres pracy.\* Stwierdza ona wyraźnie, że radnemu-pracownikowi przysługuje wynagrodzenie, które ma być obliczane jak za urlop wypoczynkowy.

Poprawka ósma jest konsekwencją przyjęcia w art. 2 ust. 1 zasady automatycznego zakończenia urlopu bezpłatnego z dniem wejścia w życie ustawy.\*\*

Poprawka jedenasta\*\*\* powołuje ust. 1a art. 2 w celu zapewnienia zgodności odesłania z nową numeracją przepisu.

Poprawka dwunasta przyjmuje, że w pojęciu: „wygaśnięcie mandatu” mieści się przypadek zrzeczenia się mandatu przez radnego, i usuwa z treści przepisu zwrot o zrzeczeniu się mandatu, ponadto eliminuje wyraz: „ponownie” jako zbędny.\*\*\*\*

Poprawka trzynasta poza zmianą szyku zdania używa czasu przeszłego w odniesieniu do postępowań wyborczych, stwierdzając, że chodzi o postępowania, których celem było obsadzenie

mandatu, a nie, że ich celem jest obsadzenie mandatu.\*

I ostatnia z tej grupy poprawek – poprawka czternasta dotycząca art. 5 eliminuje nadawanie mocy wstecznej przepisowi art. 1 ustawy z 14 czerwca 1996 r., ponieważ jego odpowiednikiem w omawianym właśnie projekcie uchwały Senatu jest art. 1a.

Uprzejmie proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionych poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Wszyscy głosowali. Poproszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów za przyjęciem tych poprawek było 73, nikt nie głosował przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 38**).

Poprawki zostały przyjęte i wyklucza to głosowanie nad poprawkami: drugą, piątą, siódmą, dziewiątą i dziesiątą.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały wraz z przyjętymi przez Senat wnioskami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem ustawy, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze dwie osoby nie głosowały. Dziękuję. Poproszę o wyniki.

W obecności 76 senatorów za przyjęciem całości uchwały było 71, 1 osoba była przeciwna, 2 senatorów wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 39**).

Zatem stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw.

Przepraszam bardzo, czy mamy druki do następnego punktu? Jeszcze nie mamy.

Proszę państwa, ogłaszam 5 minut przerwy, bo druki są właśnie w tej chwili roznoszone.

(Przerwa w obradach od godziny 1 minut 00 do godziny 1 minut 08)

### Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Bardzo proszę wszystkich państwa z kuloarów o zajmowanie miejsc.

\* dotyczy art. 4 ust. 1

\* dotyczy art. 2 ust. 1

\*\* dotyczy art. 2 ust. 3

\*\*\* dotyczy art. 2 ust. 4

\*\*\*\* dotyczy art. 3 ust. 1

Proszę bardzo sekretarza.

Proszę państwa, **powracamy do punktu ósmego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o doradztwie podatkowym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie naszej debaty wniosków.

Debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona.

Obecnie, zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Mieczysława Bilińskiego, i przedstawienie nam uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Mieczysław Biliński:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, przedstawiam Wysokiej Izbie poprawki do ustawy o doradztwie podatkowym.

Ustawa jest dziełem kilkuletniej pracy rządu i długotrwałych prac w Sejmie. Poprawki były szczegółowo omawiane w pierwszej kolejności w komisjach, następnie na posiedzeniu Senatu i dziś w obu połączonych komisjach. Ożywiona dyskusja merytoryczna nad poprawkami na posiedzeniu połączonych komisji przyczyniła się do ostatecznego wyjaśnienia wątpliwości.

Głosowanie dotyczyło 56 poprawek, z których 42 uzyskały akceptację. Akceptowane poprawki są wyrazem wypracowania zgodnego stanowiska obu połączonych komisji.

Apeluję więc do pań i panów senatorów o przyjęcie proponowanych poprawek. Ustawa spełni wówczas wymogi regulacji ustawowej. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Jana Orzechowskiego, oraz o przedstawienie wniosków mniejszości.

Pana senatora nie ma.

W takim razie proszę o zabranie głosu sprawozdawcę wniosków mniejszości, pana senatora Kazimierza Działocha, i przedstawienie nam wniosków mniejszości.

Chcę zwrócić państwa uwagę, że w druku nr 375Z musimy dopisać sobie poprawkę dzie-

wiątą oznaczoną literą „a”, która jest wnioskiem mniejszości – pana senatora Działocha. Senator to wyjaśni.

### **Senator Kazimierz Działocha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ta poprawka brzmi: „korzysta z pełni praw publicznych” – zamiast tego co jest w pktcie 9: „korzysta w pełni z praw publicznych”.

Ja wiem, że *The Parliament can do everything*, że może uchwalić wszystko, nie może tylko zmienić mężczyznę w kobietę i kobiety w mężczyznę. *(Roman Karaś: Można też.)*

Nie. Nawet Anglicy tego nie potrafią, tak w każdym razie powiedzieli.

Proszę państwa, nad pewnymi zwrotami prawniczymi i prawnymi – tak samo jak nad zasadami ortografii – nie należy głosować. I jeżeli już nikt nie chce, że tak powiem, słuchać tego, co o nas powiedzą juryści w Sejmie, to przeczytam dwa przepisy z innych ustaw. Z ustawy o ustroju sądów powszechnych: „na stanowisko sędziego może być powołany ten kto posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich”, oraz z ustawy o prokuraturze: „prokuratorem może być powołany ten, kto, po pierwsze, posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich...” itd. Przykłady moglibyśmy mnożyć.

Nie można pisać: „w pełni z praw publicznych”, bo to jest wyrażenie potoczne, które może tylko obrazować stopień aktywności obywatela korzystającego ze swoich praw publicznych. Natomiast nie jest to prawniczo uzasadnione. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

*(Kazimierz Działocha: Pani Marszałek, jest jeszcze jeden wniosek mniejszości.)*

Dobrze, jest jeszcze jeden wniosek mniejszości, który pan senator przedstawi.

### **Senator Kazimierz Działocha:**

Jest wniosek mniejszości oznaczony numerem pięćdziesiątym pierwszym. Wniosek został poparty przez połączone komisje i, moim zdaniem, jest istotny. I dlatego może poparty przez połączone komisje.

Chodzi o to, żeby osoby, które nabyły prawo do tego, by być wpisanym na listę doradcy podatkowego, których praktyki, można powiedzieć, zasługi uznaje wchodząca w życie ustawa, żeby jednak one w określonym terminie spełniły wymagania, którym musi sprostać każdy po raz pierwszy ubiegający się o wpis na listę doradców podatkowych. Tak więc ci, któ-

(senator K. Działocha)

rzy będą się ubiegać pod rządami ustawy, która wejdzie w życie. Chodzi tutaj o warunek zarówno zdania egzaminu, jak i warunek posiadania wyższych studiów. Już bez ich określenia, dlatego że ten wniosek, aby to były studia prawnicze, administracyjne lub ekonomiczne, nie został przegłosowany.

Proszę państwa, ten przepis jest zgodny z rozumieniem zasady ochrony praw nabytych. Ale jednocześnie jest kompromisem między zasadą ochrony praw nabytych a bezpośrednim działaniem nowej ustawy do stosunków zastanych. Chodzi o to, że trzeba chronić prawa słusznie nabyte w majestacie dotychczasowej ustawy, ale jednocześnie poprzez przepisy przejściowe – a to jest właśnie taki przepis – wyrównywać wymagania prawne w górę.

Te dwa warunki też tutaj powinny być spełnione w określonym terminie, termin 6 lat jest dopasowany do wymiaru studiów, które są w zasadzie pięcioletnie. Jeżeli jest 6 lat, to po to, żeby dać komuś szansę ukończenia tych studiów z możliwością powtarzania jednego roku, gdy mu się egzaminy nie udadzą. Dziękuję.

### Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ponadto wniosek zgłosił pan senator Jerzy Madej. Czy senator wnioskodawca chciałby coś powiedzieć? Proszę bardzo. (*Poruszenie na sali*).

### Senator Jerzy Madej:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Tym bardziej zabiorę głos, że słyszę to buczenie senatorów na środku sali... Tym bardziej zabiorę głos. Ja tak państwa nie traktuję, wtedy kiedy państwo zabierają głos. Oczywiście jest taka godzina, że jesteśmy wszyscy zmęczeni, ja też...

(*Głos z sali*: Jak to, bardzo wcześnie.)

...ale szanuję tych...

(*Wicemarszałek Zofia Kuratowska*: Proszę o ciszę, proszę państwa.)

...którzy występują z tej trybuny, a nie tylko tych, którzy siedzą za stołem prezydialnym. Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Proszę państwa, chodzi mi głównie o poprawkę siedemnastą do art. 8 w ust. 2, to jest rota ślubowania. Już to mówiłem – tylko że sala świeciła pustkami – że ten zwrot: „przysięgam, że jako doradca podatkowy będę wykonywał ten zawód” dotyczy oczywiście mężczyzn. Tak jakby wszyscy doradcy podatkowi byli tylko mężczyznami. Natomiast określenie: „będę wykonywać” jest uniwersalne w stosunku do mężczyzn i kobiet, a poza tym jest po polsku.

Prosiłbym państwa o przegłosowanie tej poprawki, pomimo że połączone komisje jej nie poparły i nawet przeciwko tej poprawce był czołowy językoznawca, pan senator Jarzembowski.

### Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Ponadto sprawozdawcą komisji był pan senator Paweł Jankiewicz z Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Wpłynął do mnie wniosek, od senatorów, żeby w związku z tym, że mamy do przegłosowania 56 poprawek, żeby nie czytać uzasadnień poprawek, lecz tylko numer poprawki.

(*Głos z sali*: Nikt nie będzie wiedział.)

Gdyby były wątpliwości, to chociaż w czasie głosowania nie powinno się pytać, ale jeżeli by państwo mieli wątpliwości, to oczywiście mamy uzasadnienia i możemy zawsze to uzupełnić.

Wszystkie przedstawione wnioski są zawarte w druku nr 375Z. Zgodnie z naszym regulaminem zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi wnioskami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Głosujemy nad poprawką pierwszą, która jest wnioskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.\*

Bardzo proszę, pan senator Michaś. Co się stało?

Pan już głosował, podniósł rękę, a ja myślałam, że pan chce zapytać... Przepraszam bardzo, jednak ta godzina sprzyja dziwnym zachowaniom, jak moje na przykład w tej chwili.

Bardzo proszę o ciszę i o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw poprawce pierwszej, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Poproszę bardzo o wyniki.

W obecności 74 osób 23 głosowały za, przeciw było 47, wstrzymały się od głosu 3 osoby, 1 nie głosowała. (**Głosowanie nr 40**).

Poprawka nie została zaakceptowana.

Poprawka druga to również wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.\*\*

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

\* dotyczy art. 2 ust. 1 pktu 1

\*\* dotyczy art. 2 ust. 1 pktu 2

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(Senator Ryszard Jarzembowski: Czy nie można głosować razem.)

(Wesołość na sali).

To już jednak nie, nie, Senatorze, mimo tej późnej pory.

W obecności 75 senatorów 74 osoby były za, nikt nie był przeciw, wstrzymała się od głosu 1 osoba. (**Głosowanie nr 41**).

Poprawka druga została przyjęta.

Poprawka trzecia to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Bardzo proszę o wynik.

W obecności 74 osób 72 osoby były za, 1 była przeciw, 1 się wstrzymała od głosu. (**Głosowanie nr 42**).

Poprawka trzecia została przyjęta.

Poprawka czwarta to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za wprowadzeniem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Poproszę o wyniki. Jedna osoba nie głosowała...

W obecności 74 senatorów 72 osoby były za, nikt nie był przeciwny, wstrzymała się od głosu 1 osoba, nie głosowała również 1 osoba. (**Głosowanie nr 43**).

Poprawka czwarta została zaakceptowana.

Poprawka piąta również jest wnioskiem tych dwóch komisji i jest poparta przez połączone komisje.\*\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

\* dotyczy art. 2 ust. 1 pktu 3 i 4

\*\* dotyczy art. 3 pktu 3 i 4

\*\*\* dotyczy art. 4 ust. 1

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję, proszę o wyniki.

W obecności 75 osób 74 były za, nikt nie był przeciwny, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 44**).

Poprawka piąta została przyjęta.

Poprawka szósta to też wniosek obu tych komisji poparty przez połączone komisje.\*

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze dwie nie głosowały, jedna... Już dobrze.

Poproszę bardzo o wyniki.

W obecności 74 osób 72 były za, przeciw nikt, wstrzymała się od głosu 1 osoba, nie głosowała również 1 osoba. (**Głosowanie nr 45**).

Poprawka szósta została przyjęta.

Poprawka siódma to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez mniejszość połączonych komisji.\*\* Zwracam uwagę, że przyjęcie poprawki siódmej wyklucza głosowanie nad poprawką ósmą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo.

W obecności 75 osób 13 było za, 57 przeciw, wstrzymało się od głosu 5 osób. (**Głosowanie nr 46**).

Poprawka siódma nie została przyjęta.

Przechodzimy wobec tego do poprawki ósmej. Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej, poparty przez połączone komisje.\*\*\*

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

\* dotyczy art. 4 ust. 1 pktu 4

\*\* dotyczy art. 4 ust. 2

\*\*\* dotyczy art. 4 ust. 2

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Kto się wstrzymał od głosu, proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Jeszcze dwie osoby...

W obecności 75 senatorów za przyjęciem było 70, przeciw nikt, wstrzymały się od głosu 4 osoby, nie głosowała 1 osoba. (**Głosowanie nr 47**).

Zatem poprawka ósma została przyjęta.

Poprawka dziewiąta jest wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej popartym przez połączone komisje.\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(*Senator Jan Adamiak: W kwestii formalnej.*)

Proszę bardzo.

### Senator Jan Adamiak:

Z tego co usłyszałem, pan senator Działocha zgłosił poprawkę dziewiątą oznaczoną literą „a” i przyjęcie poprawki dziewiątej wyklucza głosowanie nad tą poprawką.

### Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Nie. Może wyjaśni to pan przewodniczący Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

### Senator Paweł Jankiewicz:

Jeżeli nie zostanie przyjęta poprawka dziewiąta, to pozostanie zwrot ustawy, który jest poprawny. Brzmi on: „z pełni praw publicznych” i tak powinno być.

(*Senator Jerzy Madej: Tę poprawkę trzeba odrzucić.*)

### Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

No to głosujemy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 74 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 5, przeciwnych było 67, a 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 48**).

Poprawka ta nie została przyjęta. W związku z tym żadnego innego wniosku w tej sprawie nie musimy głosować.

Poprawka dziesiąta. Wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych określający wyższe wykształcenie.\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

\* dotyczy art. 6 ust. 1 pktu 3

\*\* dotyczy art. 6 ust. 1 pktu 5

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 13, przeciwnych było 56, a 6 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 49**).

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka jedenasta. Wniosek Komisji Gospodarki Narodowej, który zmienia okres z dwuletniego na roczny.\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wynik głosowania.

Ciągle nie mamy tu jednej osoby.

W obecności 75 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 5, przeciwnych było 63, 6 senatorów wstrzymało się od głosu, a 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 50**).

Poprawka ta została odrzucona.

Poprawka dwunasta. Wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.\*\* Zastępuje 2 lata 3 latami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 68, głosów przeciwnych nie było, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 51**).

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta Komisji Gospodarki Narodowej poparta przez połączone komisje.\*\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 55, przeciwnych było 11, a 9 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 52**).

Poprawka trzynasta została przyjęta.

\* dotyczy art. 6 ust. 1 pktu 6

\*\* dotyczy art. 6 ust. 1 pktu 8

\*\*\* dotyczy art. 6 ust. 2

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Obecnie głosujemy nad poprawką czternastą i dwudziestą czwartą.\* Są to wnioski Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych dwóch poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 9, przeciwnych było 63, 2 senatorów wstrzymało się od głosu, a 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 53).**

Wnioski czternasty i dwudziesty czwarty nie zostały zaakceptowane.

Poprawka piętnasta.\*\* Wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.

Kto z państwa jest za przyjęciem, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 68, przeciwnych było 5, a 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 54).**

Poprawka piętnasta została przyjęta.

Poprawka szesnasta.\*\*\* Wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 72, przeciwny był 1, a 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 55).**

Poprawka szesnasta została przyjęta.

Poprawka siedemnasta.\*\*\*\* Wniosek senatora Madeja.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 46, przeciwnych było 25, a 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 56).**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta.\* Wniosek senatora Madeja.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 31, przeciwnych było 38, 5 senatorów wstrzymało się od głosu, a 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 57).**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka dziewiętnasta.\*\* Wniosek obu komisji poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za poprawką głosowało 73, przeciwnych głosów nie było, a 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 58).**

Poprawka dziewiętnasta została przyjęta.

Poprawka dwudziesta.\*\*\* Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za poprawką głosowało 72, przeciwnych głosów nie było, a 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 59).**

Poprawka dwudziesta została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza.\*\*\*\* Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za poprawką głosowało 73, przeciwnych głosów nie było, a 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 60).**

\* dotyczy art. 6 ust. 3, art. 20 ust. 2 i 3

\*\* dotyczy art. 7 ust. 2

\*\*\* dotyczy art. 7 ust. 4

\*\*\*\* dotyczy art. 8 ust. 2

\* dotyczy art. 11 ust. 2, art. 25 ust. 2, art. 46

\*\* dotyczy art. 14 ust. 3 pktu 3

\*\*\* dotyczy art. 14 ust. 4

\*\*\*\* dotyczy art. 14 ust. 3 i 4

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga.\* Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za poprawką głosowało 72, przeciwny był 1 senator, 1 wstrzymał się od głosu, a 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 61).**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia.\*\* Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.

(Senator Lech Czerwiński: W kwestii formalnej.)

Proszę.

### Senator Lech Czerwiński:

Rozumiem, że błąd zawarty na końcu jest błędem tylko literowym, bo tu jest napisane „przy wykonywanie czynności”.

### Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

„Za szkody wyrządzone przy...”, prawdopodobnie, „wykonywaniu” czynności. Sprawdzimy to jeszcze. Tu też jest ten sam błąd.

(Senator Jerzy Kopaczewski: Pan sędzia jest bardzo czujny.)

Musimy to poprawić. W uzasadnieniu jest napisane dobrze, a w poprawce źle. Przeczytam państwu prawidłową wersję: „po wyrazie: «cywilnej» dodaje się wyrazy: «za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności, o których mowa w art. 2 ust. 1»”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za poprawką głosowało 72, przeciwny był 1 senator, 1 wstrzymał się od głosu i 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 62).**

Poprawka ta została przyjęta.

Obecnie przechodzimy do poprawki dwudziestej piątej.\*\*\* Jest to wniosek Komisji Gospodar-

ki Narodowej i Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za poprawką głosowało 72, nikt nie był przeciwny, 2 senatorów wstrzymało się od głosu i 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 63).**

Poprawka ta została zaakceptowana.

Poprawka dwudziesta szósta.\* Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za poprawką głosowało 68, przeciwnych było 3, 3 wstrzymało się od głosu i 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 64).**

Poprawka ta została przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma.\*\* Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za poprawką głosowało 69, przeciwnych było 3, 1 senator wstrzymał się od głosu i 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 65).**

Poprawka ta została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma.\*\*\* Jest to wniosek senatora Madeja poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za poprawką głosowało 56, przeciwnych było 10, 6 wstrzymało

\* dotyczy art. 14 ust. 5

\*\* dotyczy art. 16 pktu 2 lit. c

\*\*\* dotyczy art. 21 ust. 4

\* dotyczy art. 21 ust. 5

\*\* dotyczy art. 22 ust. 6 pktu 1

\*\*\* dotyczy art. 22 ust. 6 pktu 3, art. 90 ust. 2 pktu 3



(wicemarszałek Z. Kuratowska)

się od głosu i 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 66**).

Poprawka ta została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta.\* Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za poprawką głosowało 68, głosów przeciwnych nie było, 3 wstrzymało się od głosu i 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 67**).

Poprawka ta została przyjęta.

Poprawka trzydziesta.\*\* Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wynik głosowania.

W obecności 75 senatorów za poprawką głosowało 73, głosów przeciwnych nie było, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 68**).

Poprawka ta została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza.\*\*\* Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

Proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 72, nikt nie był przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. (**Głosowanie nr 69**).

Stwierdzam, że poprawka trzydziesta pierwsza została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej drugiej\*\*\*\*, której przyjęcie wyklucza głosowanie poprawki trzydziestej trzeciej i czterdziestej drugiej. Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 13, przeciw – 56, wstrzymało się od głosu 4 senatorów, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 70**).

Stwierdzam, że poprawka trzydziesta druga nie została przyjęta.

Głosujemy w tej chwili łącznie nad poprawką trzydziestą trzecią i czterdziestą drugą, które są wnioskami Komisji Gospodarki Narodowej popartymi przez połączone komisje.\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Poprosimy o wyniki.

W obecności 74 senatorów za przyjęciem poprawek głosowało 70, przeciwna była 1 osoba, wstrzymało się od głosu 2 senatorów, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 71**).

Stwierdzam, że poprawki trzydziesta trzecia i czterdziesta druga zostały przyjęte.

Poprawka trzydziesta czwarta to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.\*\*

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 71, nikt nie był przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu, 1 nie głosowała. (**Głosowanie nr 72**).

Stwierdzam, że poprawka trzydziesta czwarta została przyjęta.

Poprawka trzydziesta piąta to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.\*\*\* Przyjęcie tego wniosku wyklucza głosowanie nad poprawką trzydziestą szóstą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 64, przeciw było 7, wstrzymało się od głosu 3 senatorów. (**Głosowanie nr 73**).

Stwierdzam, że poprawka trzydziesta piąta została przyjęta, nie głosujemy zatem nad poprawką trzydziestą szóstą.

Poprawka trzydziesta siódma to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.\*\*\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

\* dotyczy art. 22 ust. 10

\*\* dotyczy art. 24 ust. 3

\*\*\* dotyczy art. 27 ust. 1 pktu 2

\*\*\*\* dotyczy art. 28

\* dotyczą art. 28 pktu 4, 5 i 6; art. 44 ust. 3

\*\* dotyczy art. 30

\*\*\* dotyczy art. 38 ust. 1

\*\*\*\* dotyczy art. 38 ust. 3

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?  
Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 70, 1 osoba była przeciw, wstrzymał się od głosu 2 senatorów, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 74)**.

Stwierdzam, że poprawka trzydziesta siódma została przyjęta.

Poprawka trzydziesta ósma to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 72, 1 osoba była przeciw, 1 wstrzymała się od głosu. **(Głosowanie nr 75)**.

Stwierdzam, że poprawka trzydziesta ósma została przyjęta.

Poprawka trzydziesta dziewiąta to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 72, nikt nie był przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 76)**.

Stwierdzam, że poprawka trzydziesta dziewiąta została przyjęta.

Poprawka czterdziesta to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Ma na celu skreślenie art. 42.

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 6, przeciw - 62, wstrzymało się od głosu 6 senatorów. **(Głosowanie nr 77)**.

Stwierdzam, że poprawka czterdziesta nie została przyjęta.

Poprawka czterdziesta pierwsza.\*\*\* Wniosek obu komisji poparty przez połączone komisje.

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 69, 1 osoba była przeciw, wstrzymało się od głosu 3 senatorów, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 78)**.

Stwierdzam, że poprawka czterdziesta pierwsza została przyjęta.

Poprawkę czterdziestą drugą już przyjęliśmy poprzednio.

Poprawka czterdziesta trzecia to wniosek obu komisji poparty przez połączone komisje.\* Zmierzają do zamiany „ubezpieczyciela” na „zakład ubezpieczeń”.

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze dwie osoby nie głosowały.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 65, przeciw - 5, wstrzymało się od głosu 2 senatorów, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 79)**.

Stwierdzam, że poprawka czterdziesta trzecia została przyjęta.

Poprawka czterdziesta czwarta to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty poprzez połączone komisje. Mówi o skreśleniu art. 61.

Poproszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów za było 59, przeciw - 10, wstrzymały się od głosu 4 osoby. **(Głosowanie nr 80)**.

Poprawka czterdziesta czwarta została przyjęta.

Poprawka czterdziesta piąta to wniosek obu komisji poparty przez połączone komisje.\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów za poprawką było 70, przeciwna była 1 osoba, 1 osoba wstrzymała się od głosu, 1 nie głosowała. **(Głosowanie nr 81)**.

Poprawka czterdziesta piąta została przyjęta.

Poprawka czterdziesta szósta to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.\*\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

\* dotyczy art. 39 ust. 3

\*\* dotyczy art. 40 ust. 3

\*\*\* dotyczy art. 44 ust. 3

\* dotyczy art. 46 pktów 2 i 4

\*\* dotyczy art. 65 ust. 2 pktu 3

\*\*\* dotyczy art. 78 ust. 2

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 72 senatorów 69 było za, przeciwna była 1 osoba, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 82).**

Poprawka czterdziesta szоста została przyjęta.

Poprawka czterdziesta siódma to też wniosek obu komisji poparty przez połączone komisje.\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów za poprawką wypowiedziało się 69, nikt nie był przeciwny, 3 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 83).**

Poprawka czterdziesta siódma została przyjęta.

Poprawka czterdziesta ósma to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów 67 było za, 2 – przeciwni, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 84).**

Poprawka numer czterdzieści osiem została przyjęta.

Obecnie głosujemy nad poprawką czterdziestą dziewiątą\*\*\*, której przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką pięćdziesiątą pierwszą. Jest to poprawka Komisji Gospodarki Narodowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za poprawką było 13, przeciw było 57, wstrzymało się od głosu 4 senatorów. **(Głosowanie nr 85).**

Poprawka czterdziesta dziewiąta nie została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta to wniosek obu komisji poparty przez połączone komisje.\*\*\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za przyjęciem poprawki było 70, nikt nie było przeciw, wstrzymało się od głosu 3 senatorów, nie głosowała 1 osoba. **(Głosowanie nr 86).**

Poprawka pięćdziesiąta została przyjęta.

Teraz głosujemy nad poprawką pięćdziesiątą pierwszą, która jest wnioskiem senatora Działochy popartym przez połączone komisje.\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów 69 było za poprawką, 1 osoba była przeciw, wstrzymało się od głosu 4 senatorów. **(Głosowanie nr 87).**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta druga to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej poparty przez połączone komisje.\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za wypowiedziało się 69, przeciw – 2, wstrzymało się od głosu 2 senatorów, nie głosowała 1 osoba. **(Głosowanie nr 88).**

Poprawka pięćdziesiąta druga została przyjęta.

Teraz będziemy głosowali nad poprawką pięćdziesiątą trzecią, która jest wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej.\*\*\* Jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką pięćdziesiątą czwartą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów za przyjęciem poprawki było 7, przeciw – 57, wstrzymało się od głosu 9 senatorów. **(Głosowanie nr 89).**

Poprawka pięćdziesiąta trzecia nie została przyjęta.

Wobec tego, głosujemy nad poprawką pięćdziesiątą czwartą, która jest wnioskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.\*\*\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów 11 było za, przeciw – 55, wstrzymało się od głosu 7 senatorów, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 90).**

\* dotyczy art. 78 ust.: 1, 2, 3

\*\* dotyczy art. 84 ust. 3

\*\*\* dotyczy art. 85 ust. 1, art. 87 ust. 3

\*\*\*\* dotyczy art. 86 pktu 3

\* dotyczy art. 87 ust. 2

\*\* dotyczy art. 90 ust. 2 pktu 1

\*\*\* dotyczy art. 90 ust. 2

\*\*\*\* dotyczy art. 90 ust 2

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Poprawka pięćdziesiąta czwarta nie została zaakceptowana.

Poprawka pięćdziesiąta piąta to wniosek obu komisji poparty przez połączone komisje.\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 71 senatorów 68 było za, nikt był przeciw, wstrzymało się od głosu 2 senatorów, 1 osoba nie głosowała. **(Głosowanie nr 91)**.

Poprawka pięćdziesiąta piąta została przyjęta.

I ostatnia poprawka – pięćdziesiąta szóstą, która jest wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej popartym przez połączone komisje.\*\*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

W obecności 72 senatorów 61 osób wypowiedziało się za, przeciw – 4, wstrzymało się od głosu 7 senatorów. **(Głosowanie nr 92)**.

Poprawka pięćdziesiąta szóstą została przyjęta.

Ponieważ przegłosowaliśmy wszystkie poprawki, przystępujemy teraz do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o doradztwie podatkowym wraz z przyjętymi przez Wysoki Senat wnioskami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej ustawy wraz z poprawkami?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze cztery osoby, proszę. Dziękuję bardzo. Poproszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów 71 było za przyjęciem ustawy, przeciw – 1, wstrzymała się od głosu 1 osoba. **(Głosowanie nr 93)**.

Stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o doradztwie podatkowym.

Informuję, że porządek dzienny siedemdziesiątego szóstego posiedzenia został wyczerpany.

Zanim przystąpimy do oświadczeń – o ile takie są – to chciałam pogratulować senatorom tak dużej frekwencji na naszym posiedzeniu. Oby tak było zawsze. Dziękuję bardzo za to. *(Oklaski)*.

Przystępujemy do oświadczeń i wystąpień po za porządkiem dziennym.

*(Senator Tadeusz Rewaj: Ale my chcemy pogratulować pani marszałek przytomności umysłu o tej porze i to na stojąco.)*

Zdradzę tajemnicę, że ja się najlepiej czuję o tej porze.

Oświadczenie chciał wygłosić pan senator Karbowski, bardzo proszę.

Proszę państwa, jeszcze będą komunikaty po oświadczeniach.

Ponieważ państwo chcą wychodzić, ja bardzo przeproszę pana senatora i poproszę, żeby pani senator odczytała komunikaty.

### **Senator Sekretarz Wanda Kustrzeba:**

Raz jeszcze przypominam, że zebranie Klubu Senatorów PSL odbędzie się dzisiaj, to znaczy 21 czerwca, o godzinie 10.00 w sali nr 217.

Natomiast zebranie senatorów Sojuszu Lewicy Demokratycznej odbędzie się również dzisiaj, 21 czerwca, o godzinie 11.00 w sali nr 102.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo prosimy, senator Karbowski.

### **Senator Jan Karbowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. Postaram się bardzo krótko.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Oświadczenie moje kieruję do ministra transportu i gospodarki morskiej, pana Bogusława Liberadzkiego, z osobistą prośbą o udzielenie niezbędnej pomocy ponad siedmiusetosobowej załodze Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Lubaniu, która nie z własnej winy znalazła się dzisiaj na drodze bankructwa i likwidacji jedynek miejsc pracy.

Przedsiębiorstwo to od szeregu lat zaliczane było w gronie wszystkich ZNTK do ścisłej czołówki, osiągając bardzo dobre wyniki ekonomiczne. Lubańska załoga znana była, i jest, z wysokiej jakości i rzetelności wykonywanej pracy, którą prawie w całości realizowała na zlecenia Dyrekcji Generalnej PKP.

Zgodnie z przeprowadzoną po 1991 r. reorganizacją strukturalną w PKP, wszystkie zakłady naprawcze taboru kolejowego zostały wyłączone ze struktur PKP i rozpoczęły samodzielną działalność gospodarczą na własny rachunek.

Ta nowa sytuacja z pewnością przyczyniła się do korzystnej formuły społecznej, w której załoga i kierownictwo zakładu podejmują wspólne decyzje o stanie ekonomicznym i prawnym swojego przedsiębiorstwa.

Kontynuowany od szeregu lat w PKP przetargowy system składania zamówień oceniany był na ogół pozytywnie, a obiektywny rozdział zadań rzeczowych powodował, że między innymi także Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Lubaniu wyspecjalizowały się w remontach prawie wszystkich posiadanych przez PKP typach ele-

\* dotyczy art. 94 pktu 1

\*\* dotyczy art. 94 pktów 2 i 4

(senator J. Karbowski)

ktrowozów i w innych urządzeniach komunikacyjnych.

Wysoka Izbo! Załamanie gospodarcze w Zakładzie Naprawczym Taboru Kolejowego w Lubaniu oraz w wielu innych tego typu zakładach w Polsce zostało spowodowane przez niezrozumiałą i, moim zdaniem, społecznie szkodliwą praktykę, jaką w obszarze stosowanych dotychczas zleceń przetargowych Dyrekcja Generalna PKP wprowadziła w roku bieżącym.

Zgodnie z przyjętymi zasadami w marcu tego roku PKP bez uprzedzenia wypowiedziały podpisane wcześniej umowy z dniem 30 czerwca, ustalając jednostronnie nowe zasady przetargu. Zasady te spotkały się z powszechną krytyką ze strony wszystkich załóg, związków zawodowych i zarządów.

Kontynuowanie przez PKP nowej polityki przetargowej zleceń remontowych w sposób świadomy doprowadza obecnie do bankructwa i likwidacji małych i średnich przedsiębiorstw remontowych, a preferuje zakłady wysoce kosztowne i stojące od dłuższego już czasu przed naturalną potrzebą dokonania w nich zmian strukturalnych i ekonomicznych.

Zastanawiająca jest także w działaniach PKP kolejna zasada, nakładająca na uczestniczące w przetargach zakłady, aby w formie gwarancji wykładały z własnych środków kwotę równą 50% wartości otrzymanego zamówienia. Dodam, że dla małych i średnich zakładów remontowych jest to kwota kilkunastu milionów nowych złotych, których na ogół przed wykonaniem zleconych im prac po prostu nie posiadają. Takie uwarunkowania uczestniczenia w przetargach zakładają niejako z góry likwidację i upadek dotychczasowych zakładów naprawczych taboru kolejowego, do których, niestety, zalicza się także i zakład w Lubaniu.

Przyznam, że w świetle takich pseudoprotekcyjnych działań trudno jest dostrzec tak często manifestowaną przez kierownictwo i związki zawodowe w PKP solidarność zawodową i koleżeńską braci kolejarskiej, jeżeli bez wymuszonej sytuacji ekonomicznej doprowadza się w ramach tej samej branży do upadku zakładów i likwidacji tysięcy miejsc pracy ludzi, którzy dla dobra PKP poświęcili najlepsze lata swojego życia i pracy zawodowej.

Kierując z trybuny Wysokiego Senatu moje oświadczenie do pana ministra, wyrażam nadzieję i oczekiwania całej lubańskiej załogi, że poruszone w nim złożone problemy zostaną z całą powagą przez pana ministra rozpatrzone.

Liczę także i na to, że Dyrekcja Generalna PKP obiektywnie przeanalizuje potrzebę i zakres wprowadzania nowych zmian w realizowanym dotychczas systemie zleceń przetargowych. Dziękuję za uwagę. (Oklaski).

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poproszę teraz pana senatora Leszka Lackorzyńskiego. Pan senator Ceberek złożył swoje oświadczenie do protokołu.\*

### **Senator Leszek Lackorzyński:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W dniu 20 czerwca grupa 44 senatorów złożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego.

Ta inicjatywa ustawodawcza Senatu, według mojej oceny, ma bardzo wielki walor społeczny. Pozwala ona naprawić krzywdy wyrządzone w zamierzczym czasie, a także dokonać konwalidacji niesłusznych wyroków już wydanych w tych sprawach.

Samą inicjatywę wraz z załącznikiem złożę zatem do protokołu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przypomnę, że protokół siedemdziesiątego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej będzie udostępniony senatorom w terminie 21 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 253.

Zamykam siedemdziesiąte szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. (Oklaski).  
(Wicemarszałek uderza trzykrotnie laską marszałkowską)

Chciałam z tego miejsca podziękować bardzo gorąco wszystkim państwu z Kancelarii Senatu, biura obsługi posiedzeń Senatu i wszystkich innych, którzy z nami wytrwali do tej pory.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 15)

\* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.